



"Patelnia"
z obstawą
ratowników

>4



Pomysł
na salę
koncertową

>8



Czeka
nas ciężka
praca

>31

Nr 26 (2376)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
25 czerwca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

Związek Gmin Regionu Płockiego
zmienił stawki odbioru odpadów

Olbrzymie podwyżki za śmieci



Czytaj - s. 3

Rozpoczęła się przebudowa
al. Kilińskiego
Test na cierpliwość



Czytaj - s. 5



Czy „Dolek” umiera?

Czytaj - s. 17

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Szalom na Kwiatka

We wtorek, 25 czerwca Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7) zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Szalom na Kwiatka”. Tym razem będzie to koncert pod tytułem „Magia muzyki kameralnej”. Przed publicznością zaprezentuje się duet, który tworzą klawecistka Anna Gut i Piotr Kopietz grający na akordeonie. Wykonają utwory m.in. Henryka Warsa, Władysława Szpilmana, Jerzego Petersburskiego, Artura Golda. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00.

WładysławKA

Książnica Płocka (ul. Kościuszki 6) zaprasza w czwartek, 27 czerwca na spotkanie w kręgu płockich poetów „WładysławKA”. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17.00 w czytelni pod chmurką w ogrodzie biblioteki.

Wernisaż wystawy

Płocka Galeria Sztuki zaprasza w piątek, 28 czerwca na wernisaż wystawy malarstwa i rysunku Doroty Goleniewskiej-Szelągowskiej. Płocka artystka na obrazach utrwała to, czego za jakiś czas nie będzie. Jej prace są malarskim hołdem na cześć ulotnego piękna. Wernisaż odbędzie się w siedzibie organizatora (ul. Sienkiewicza 36), początek zaplanowany jest na godz. 18.00.

Odkryj z nami Płock

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na kolejne spacerzy z cyklu „Odkryj z nami Płock”, które odbędą się w sobotę, 29 czerwca i niedzielę, 30 czerwca. W sobotę uczestnicy będą zwiedzać Spichlerze oraz nabrzeże wiślane, w niedzielę tematem przewodnim wycieczki będzie Polski Czerwony Krzyż. Chętnych PLOT zaprasza, zarówno w sobotę, jak i w niedzielę na Stary Rynek na godz. 12.00.

Żywot Mariana

W sobotę, 29 czerwca w płockim amfiteatrze wystąpi kabaret Neo-Nówka. Na scenie artyści zaprezentują „Żywot Mariana”, czyli kabaretowy spektakl pokazujący losy statystycznego Mariana od narodzin, aż po kres życia. Kabaretowy występ rozpocznie się o godz. 19.00.

Dzień z psem

W niedzielę, 30 czerwca w zielonym ogródku MOSiR odbędzie się Dzień z Psem. Impreza rozpocznie się o godz. 10.00 – wtedy spod ratusza wyruszy spacer poszukiwaczy zaginionego domu, w którym wezmą udział wolontariusze wraz ze zwierzakami, które szukają nowych opiekunów. Od 11.00 na miłośników zwierząt i ich pupili będzie czekało mnóstwo atrakcji m.in. konkursy i pokazy.

(ek)

Finał remontu internatu „Siedemdziesiątki”

Większy i ładniejszy

Był pożar i odpadający sufit. Teraz internat Zespołu Szkół Technicznych „70” w Płocku zyskał nowy blask. Zakończył się remont łącznika i bloku żywieniowego. To finał drugiego – ostatniego - etapu remontu internatu.

O potrzebie pilnego remontu internatu ZST było głośno od jesieni 2016 roku. To wtedy doszło do pożaru, a w jednym z pokoi odpadł fragment sufitu. Na szczęście nikomu nie się nie stało. Część internatu, w której mieszkali uczniowie „Siedemdziesiątki”, była w złym stanie. W dużo lepszym był segment A, gdzie są zakwaterowane uczennice Szkoły Mistrzostwa Sportowego ZPRP.

Dlatego zapadła decyzja o remoncie internatu. W pierwszej kolejności w latach 2017 – 2018 wyremontowany został segment B. Przeprowadzono termomodernizację oraz remont pokoi. Dzięki przebudowie uzyskano 45 pokoi mieszkalnych, w tym 42 pokoje dwuosobowe i 3 pokoje jednoosobowe, w tym jeden dla osoby niepełnosprawnej, przy czym każde dwa pokoje posiadają



J. Danieluk

Zakończył się remont internatu ZST. Zmienił się nie tylko wygląd budynku, zagospodarowano także teren wokół.

jedną wspólną łazienkę. Ponadto po przebudowie w segmencie B znajduje się: pokój cichej nauki, dwie pralnie oraz na każdej kondygnacji kuchnia. Prace prowadziła płocka firma JarCez. Koszt prac wyniósł ponad 2 mln złotych.

W drugim etapie został wyremontowany łącznik, blok żywieniowy, część administracyjna i pokoje gościnne. Wykonawcą również była firma JarCez. Koszt prac to także ponad 2 mln złotych. – *W sumie cały remont kosztował ponad 4,1 mln złotych*

– mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *Dzięki temu budynek został dostosowany do wymagań technicznych, sanitarnych i przeciwpożarowych. Zagospodarowany został także teren wokół obiektu.*

Dyrektor ZST Dariusz Tyburski wyjaśnia, że obecnie w placówce jest 90 miejsc noclegowych, ale do rozpoczęcia nowego roku szkolnego ich liczba powinna być zwiększona do 100. – *Pozwala na to wielkość części pokoi* – mówi Dariusz Tyburski. (jac)

Będzie nowy przetarg

Oddała się flow park

Dwie firmy złożyły oferty na budowę flow parku na Podolyszczach Północ. Miał on być podzielony na część do street workout i parkouru, miał też powstać kompleks boisk do tenisa ziemnego i siatkówki.

Oferty złożyły firmy: Sorted – 3 440 310 zł brutto oraz Ada-Light – 2 742 000 zł brutto. Zamawiający, czyli Urząd Miasta zamierzał przeznaczyć na inwestycję kwotę 2 499 900 zł. W tej sytuacji przetarg został unieważniony i zostanie powtórzony.

Inwestycja ma zostać zrealizowana w sąsiedztwie Parku Północnego oraz pumptracku.

Jedną z części flow parku ma być podzielona na strefę do street workout z nawierzchnią poliuretanową – stworzoną przez połączenie ze sobą najczęściej użytkowanych elementów, takich jak drążki do podciągania, poręcze, ławki, drabinki i kółka gimnastyczne. Kolejną część to strefa parkour rurowo-betonowa oraz drewniana, co pozwoli na szereg aktywności i rozwój sprawności fizycznej osób w różnym wieku.

Kolejnym elementem inwestycji mają być boiska do tenisa ziemnego i siatkówki. Powstanie także oświetlenie, betonowe chodniki i drenaż z kanalizacją deszczową. (jac)

Wodociągi Płockie podały stawki

Nowe ceny za wodę i ścieki

Kilka dni temu Wodociągi Płockie podały nowe stawki cen za dostarczanie wody i odbiór ścieków.

Płocka spółka wodociągowa obsługuje mieszkańców Płocka oraz gminy Słupno i Łąck. To ich dotyczą nowe ceny.

Przez najbliższy rok, do 22 czerwca 2020 roku (w grupie 1 – zaopatrzenie ludności i cele socjalno-bytowe) 1 metr sześcienny wody będzie kosztować 4,94 zł brutto (do tej pory było 4,75 zł brutto), opłata abonamentowa wynosi 4,14 zł miesięcznie (do tej pory było to 4,26 zł brutto). Opłata za 1 metr sześcienny

odebranych ścieków w tej samej grupie wynosi 7,44 zł brutto (było 7,28 zł brutto), opłata abonamentowa wynosi 4,41 zł brutto (było 4,53 zł brutto).

W grupie 2 – cele produkcyjne i pozostałe ustalono następujące ceny: 1 metr sześcienny dostarczonej wody – 5,07 zł brutto (było 4,88 zł brutto), opłata abonamentowa – 4,14 zł miesięcznie (było 4,26 zł brutto), 1 metr odebranych ścieków – 7,56 zł brutto (było 7,40 zł brutto), opłata abonamentowa – 4,41 zł brutto miesięcznie (było 4,53 zł brutto).

Wodociągi ustaliły także opłaty, które będą obowiązywać od 23 czerwca 2020 roku do 22 czerwca

2021. Grupa 1 – zaopatrzenie ludności i cele socjalno-bytowe: 1 metr sześcienny wody będzie kosztować 5,09 zł brutto, opłata abonamentowa wyniesie 4,22 zł brutto miesięcznie. Opłata za 1 metr sześcienny odebranych ścieków wyniesie 7,66 zł brutto, opłata abonamentowa wyniesie 4,49 zł brutto.

W grupie 2 – cele produkcyjne i pozostałe ustalono następujące ceny: 1 metr sześcienny dostarczonej wody – 5,22 zł brutto, opłata abonamentowa – 4,22 zł brutto miesięcznie, 1 metr odebranych ścieków – 7,78 zł brutto, opłata abonamentowa – 4,49 zł brutto miesięcznie (było 4,53 zł brutto).

(jac)

Wypadki drogowe

Gostynińscy policjanci odnotowali trzy wypadki drogowe, w których ucierpieli rowerzyści.

Do pierwszego zdarzenia doszło na ul. 3 Maja w Gostyninie. – *20-letni kierowca peugeot chwilę po wyprzedzeniu 60-letniej rowerzystki wykonał manewr skrętu w prawo zajeżdżając kobietę drogę i doprowadzając do zderzenia. Rowerzystka przewróciła się – relacjonuje asp. Paweł Łuczak z gostynińskiej policji.*

Również na ul. 3 Maja, 60-letnia kobieta kierująca samochodem kia, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu 65-letniemu rowerzyście, na skutek czego uderzył on w prawy przedni błotnik samochodu, a następnie przewrócił się.

Kolejne zdarzenie miało miejsce na ul. Warszawskiej w Sanikach, gdzie w niewyjaśnionych na tę chwilę okolicznościach podczas wyprzedzania 61-letniego rowerzysty przez ciągnik siodłowy, którym kierował 59-letni mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego, rowerzysta otarł się o kabinę pojazdu, wpadając następnie do przydrożnego rowu. Dokładny przebieg zdarzeń jest ustalany przez Policję. – *We wszystkich trzech przypadkach rowerzyści trafili do szpitala. Wszyscy uczestnicy zdarzeń byli trzeźwi – podsumowuje asp. Paweł Łuczak. – Do kierowców apelujemy o zachowanie ostrożności. Piesi i rowerzyści w przypadku zderzenia z pojazdem są najbardziej narażeni na utratę zdrowia lub życia. Rowerzystom i pieszym przypominamy o zasadzie ograniczonego zaufania.*

Do wypadku doszło także w Karsach – na drodze krajowej nr 60. – *Policjanci wykonujący czynności wstępnie ustalili, że kierowca renaulta clio, 47-latek z powiatu mławskiego, potrącił nietrzeźwego pieszego, 34-letniego mieszkańca powiatu płockiego. Pieszy wtargnął na jezdnię wprost pod jadący pojazd. Mężczyzna z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala w Płońsku – informuje sierż. sztab. Krystyna Kowalska z płockiej policji.*

Kradzieże i włamania

Przy ulicy Bielskiej w Płocku doszło do kradzieży paliwa. Straty oszacowano na około 520 złotych.

Przy ulicy Wyszogrodzkiej nieznanymi sprawcami ukradli dwa telefony komórkowe. Wartość strat oszacowano na ponad 800 złotych.

Przy ulicy Chabrowej złodzieje włamali się do zbiornika na paliwo. Ukradli paliwo i pompę elektryczną. Straty oszacowano na ponad 4,4 tys. złotych.

Włamywacze dostali się także do budki gastronomicznej przy ulicy Parowej. Ukradli alkohol. Straty oszacowano na około 100 złotych.

(jac)



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, e-mail: blanka@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski, e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Teresa Radwańska-Justyńska

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Związek Gmin Regionu Płockiego przegłosował uchwałę o podwyżkach

Bajońskie sumy za śmieci

Nie minęło pół roku, a po raz kolejny powraca temat podwyżek za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Zgromadzenie Związku Gmin Regionu Płockiego podjęło uchwałę o wprowadzeniu nowych stawek. Od 1 lipca mieszkańcy gmin należących do związku zgodnie z uchwałą zapłacą 25 zł (za osobę) za odpady segregowane i 50 zł za śmieci niesegregowane. Przypominamy, że od 1 stycznia stawki wynosiły odpowiednio 18 zł i 28 zł, a jeszcze pod koniec 2018 roku było to odpowiednio 8,50 zł i 18 zł.

„Ustawa śmieciowa”, która obowiązuje od 2013 roku, zupełnie zmieniła wcześniejsze zasady gospodarowania odpadami. Zgodnie z nią to właśnie gminy, a nie osoby indywidualne podpisują umowy z firmami, które zajmują się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów. Część z gmin powiatu płockiego scedowała ten obowiązek na Związek Gmin Regionu Płockiego, który w ich imieniu zajmuje się wszystkimi sprawami związanymi z gospodarowaniem odpadami, takimi jak ogłaszanie przetargów na wykonanie usług, podpisywanie umów czy też ustalanie stawek za odbiór odpadów.

Kontrowersyjna uchwała

Właśnie w związku z tymi zadaniami Zgromadzenie ZGRP podjęło najnowszą uchwałę, która dla mieszkańców oznacza ogromne podwyżki. W stosunku do stawek obowiązujących w 2018 r., czyli jeszcze niecałe pół roku temu opłaty za śmieci zmieszane wzrosną ponad 3-krotnie! Podobnie jest w przypadku śmieci segregowanych – tu stawka w stosunku do poprzedniego roku również wzrosła niemal 3-krotnie. Należy zaznaczyć, że kwoty te dotyczą jednej osoby zamieszkującej w danym gospodarstwie domowym.

Uchwałę, która zmienia dotychczasowe stawki, można znaleźć na Biuletynie Informacji Publicznej ZGRP. Z jej ustaleń wynika, że od 1 lipca do 30 grudnia 2019 r. mieszkańcy będą płacili 50 zł za odpady zmieszane i 25 zł za odpady posegregowane. Wzrost cen nie dotyczy nieruchomości niezamieszkałych. Ceny za odbiór śmieci z działek

rekreacyjnych pozostanie na poziomie 275 zł za odpady segregowane i 550 zł za zmieszane. Dla nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, za 120 litrowy pojemnik trzeba będzie zapłacić 20 zł/80 zł, czyli tak jak dotychczas. Uchwała dotyczy mieszkańców gmin: Bielsk, Brudzeń Duży, Czerwińsk nad Wisłą, Gąbin, Gostynin, Łąck, Pacyna, Słupno, Stara Biała,

przyjmowania odpadów komunalnych, brak kompostowni oraz spalarni, wynikające z przepisów prawa wzrastające poziomy procentowe obowiązkowego recyklingu i odzysku odpadów komunalnych, wzrost ilości odpadów zmieszanych odbieranych od mieszkańców gmin – członków związku (wzrost w 2018 roku o 1 274.29 Mg odpadów zmieszanych w stosunku do roku 2015),

twem parlamentu. Mówimy głośno o tym, że niezbędne są zmiany w prawie – mówi Krzysztof Jadczyk.

Jak jest w innych gminach?

Warto jednak zaznaczyć, że część gmin należących do związku samodzielnie prowadzi gospodarkę odpadami. Wśród nich są m.in. Radzanowo, Bulkowo i Drobin. W gminie



Dariusz Ossowski

Starożyby, Szczawin Kościelny oraz Wyszogród.

Jak ZGRP wyjaśnia przyjęcie uchwały i tak drastyczne podwyżki? W uzasadnieniu dołączonym do dokumentu możemy przeczytać, że oferty zgłoszone do przetargu przekraczały kwotę, jaką ZGRP przeznaczył na sfinansowanie zamówienia. Uzasadnienie wyjaśnia, co zdaniem uchwałodawców wpłynęło na zaofiarowane w przetargu ceny. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wymieniają m.in. zwiększone koszty składowania i przetwarzania odpadów na Regionalnych Instalacjach Przetwarzania Odpadów Komunalnych, w tym wzrost od lipca 2019 roku kosztów za przyjęcie odpadów komunalnych, a także wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej, mała liczba instalacji do zagospodarowywania odpadów w regionie, w szczególności składowisk odpadów, prowadząca do monopolizacji na rynku gospodarki odpadami i drastycznego wzrostu cen za ich zagospodarowanie, a także brak mocy przerobowych Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych.

Wśród argumentów wyjaśniających wprowadzenie drastycznych podwyżek znalazły się także: wprowadzenie przez instalacje limitów

wysoki udział odpadów zmieszanych (70%) w strumieniu wszystkich odpadów komunalnych odbieranych w ramach systemu, przy jednoczesnym wysokim wskaźniku deklarowania przez mieszkańców niższej opłaty za zbieranie i oddawanie odpadów komunalnych w sposób selektywny (90%), a także brak rynku zbytu dla surowców wtórnych.

O komentarz do uchwały poprosiliśmy wiceprzewodniczącego zarządu ZGRP, burmistrza miasta i gminy Gąbin Krzysztofa Jadczyka. – Sytuacja z odpadami jest w tej chwili bardzo trudna – cały czas wzrastają ceny za składowanie odpadów oraz tzw. „opłata marszałkowska”. Ta uchwała jest naturalną konsekwencją dynamicznych zmian, jakie zachodzą w tym zakresie. Chciałbym, żeby mieszkańcy naszego regionu płacili jak najmniej, ale w tym momencie jest to niemożliwe. Zdecydowanie potrzebne są nowe uregulowania w zakresie zagospodarowania odpadów. W tym momencie mamy w kwestiach odpadowych regionalizację i musimy oddawać śmieci na składowiska, do których jesteśmy przypisani, a nie tam, gdzie jest taniej. Cały czas czekamy na zmiany w prawie, które ją zniosą, ale to może się stać jedynie za pośrednic-

Bulkowo w maju zakończono przetarg na odbiór i zagospodarowanie śmieci w okresie od 1 lipca 2019 r. do 31 grudnia 2020 r. – Zadanie to na terenie naszej gminy realizuje płocki oddział firmy Remondis Sp. z o.o. Ustalono już wysokość stawek na odbiór odpadów. Mieszkańcy gminy Bulkowo od 1 lipca zapłacą 16 zł za osobę za śmieci segregowane. W przypadku śmieci zmieszanych opłata wyniesie 30 zł – informuje podinspektor ds. czystości i porządku w Urzędzie Gminy Renata Frankiewicz.

Również mieszkańcy gminy Radzanowo zapłacą mniej niż mieszkańcy gmin należących do ZGRP. – W Radzanowie nadal obowiązuje umowa podpisana w 2017 r., na mocy której odbiorem i zagospodarowaniem odpadów zajmuje się firma Remondis Drobin Komunalna Sp. z o.o. Do 30 czerwca 2020 r. opłaty pozostaną na niezmienionym poziomie, czyli 11 zł za odpady segregowane i 18 zł za zmieszane – mówi wójt gminy Sylwester Ziemiakiewicz.

Ciekawym przypadkiem jest miasto i gmina Drobin. Jednostka ta korzystała ze wspólnej gospodarki odpadami w ramach Związku Gmin Regionu Płockiego, jednak wycofała się z tego i od początku tego roku samodzielnie zajmuje się odpadami. – Nie widziałem korzyści dla mieszkańców z faktu wspólnego gospodarowania odpadami w ramach ZGRP. Właśnie dlatego zdecydowaliśmy się na samodzielne zajęcie się gospodarką odpadami. Robimy od stycznia tego roku. Obecne stawki są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania. W mieście opłata za odpady segregowane wynosi 14 zł, na wsi 12,50 zł. W przypadku odpadów niesegregowanych jest to odpowiednio 24 zł i 34 zł – wyjaśnia burmistrz Andrzej Samoraj. – Na ceny za odbiór i zagospodarowanie składa się bardzo wiele czynników. Jako gminy mamy wielki kłopot, ponieważ ceny utylizacji śmieci są coraz wyższe, co przekłada się bezpośrednio na ceny oferowane przez firmy podczas przetargów. Regularnie wzrasta tzw. „opłata marszałkowska”. Umowa, którą podpisał-

śmy ze Spółką Inwestycyjno-Mieszkaniową, obowiązuje do końca tego roku. Jak będą kształtowały się ceny w przyszłym roku, tego nie wie nikt – wyjaśnia burmistrz.

A jak jest w największym mieście regionu, czyli Płocku? Tutaj opłata za odpady segregowane to 11 zł za osobę, za śmieci zmieszane mieszkańcy muszą zapłacić 16 zł.

Mieszkańcy są zbulwersowani

Co oznaczają podwyżki dla przeciętnej rodziny? Niewątpliwie poważne zmiany w budżecie domowym. Rachunek, jaki będzie musiała zapłacić 4-osobowa rodzina segregująca śmieci, wrośnie z obecnych 56 zł do 100 zł. Dla osób niesegregujących odpadów będzie to jeszcze bardziej uderzająca zmiana, ponieważ od 1 lipca ich miesięczny rachunek wyniesie aż 200 zł, podczas gdy to tej pory było to 112 zł.

Mieszkańcy gmin, które dotknęły podwyżka, nie kryją swojego niezadowolenia. Śmieci to teraz temat numer jeden w wielu miejscowościach. O kontrowersyjnej dla wielu uchwałę dyskutuje się teraz wszędzie. – Kiedy dowiedziałam się o podwyżce pomyślałam, że to niemożliwe. Tak duże zmiany w ciągu kilku miesięcy? Jednak jak później się okazało, uchwała została już przegłosowana i ma wejść w życie od lipca. Jednego nie rozumiem – jak to możliwe, że w sąsiadującej gminie opłaty są prawie o połowę niższe? Z logiki wynikałoby, że więcej podmiotów ma lepsze pole do negocjacji, a jak się okazuje, wcale tak nie jest – mówi mieszkanka gminy Bielsk.

Swojej irytacji mieszkańcy wcale nie kryją. Wielu z nich po cichu mówi o zmianach deklaracji lub innych pomyslach na zmniejszenie wydatków. – W tej chwili podnoszą ceny za odbiór śmieci, za chwilę wzrosną ceny wody, bo zewsząd słychać, że jest jej coraz mniej. Rozumiem, że śmieci to duży problem i trzeba coś z tym zrobić, ale zamiast motywować ludzi niskimi opłatami za staranne segregowanie dostajemy ogromne podwyżki. Coś tu jest nie tak. Zdaje mi się, że założenia były inne – mówi mieszkanka jednej z podpłockich miejscowości.

Wzburzeni mieszkańcy mówią także o innych problemach. Ogromne dyskusje wywołują skutki ciągłych zmian w gospodarowaniu odpadami. – Dopiero co nasze społeczeństwo przywykło do tego, że za odbiór śmieci się płaci i powoli zaczęły znikać tajemnicze worki w przydrożnych rowach i lasach, a teraz znowu cofamy się z tej drogi. W jaki sposób? Jeszcze rok temu w naszej gminie organizowano zbiórki przedmiotów wielkogabarytowych. Teraz, żeby ktoś zabrał np. meble, trzeba wypełnić wnioski. Biurokracja powoduje, że znowu są zaśmiecanie zagajniki i lasy – mówi mieszkaniec jednej z gmin należących do ZGRP. – Jak tak dalej pójdzie, to okaże się, że w każdym domu mieszka tylko jeden mieszkaniec. Ludzie będą kombinowali, jak zmniejszyć niechciane opłaty. Zrozumieliby podwyżki o kilka złotych rocznie, ale nie o tyle. System się sypie, a płacić za to muszą jak zawsze obywatele – podsumowuje.

Mieszkańcy głośno zastanawiają się także nad innym rozwiązaniem. – Może czas najwyższy samemu prowadzić gospodarkę odpadami. Niektóre gminy tak robią i z tego, co wiem, ich mieszkańcy płacą mniej niż my. To zdumiewające, że jedna gmina umie lepiej negocjować niż związek, wręcz niespotykane. Władze powinny zastanowić się nad tym, co robią i pomyśleć o mieszkańcach – mówią mieszkańcy gminy Stara Biała.

Eliza Kinalska

Orlen wypłaci dywidendy

Zwyczajne Walne Zgromadzenie PKN ORLEN zatwierdziło wypłatę dywidendy w wysokości 3,5 zł na akcję, zalecaną przez zarząd PKN ORLEN. Termin wypłaty ustalono na 5 sierpnia.

PKN ORLEN od sześciu lat realizuje politykę dywidendową przy zachowaniu strategicznego celu bezpiecznych fundamentów finansowych Grupy Kapitałowej ORLEN i prognoz dotyczących sytuacji makroekonomicznej. Zarekomendowany przez zarząd rekordowy poziom dywidendy odzwierciedla stabilną

sytuację finansową i efekty wdrożonych planów rozwojowych. Pozytywna decyzja ZWZ oznacza, że do akcjonariuszy spółki trafi 1,5 mld zł.

Ponadto decyzją Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia absolutorium otrzymali wszyscy członkowie zarządu i Rady Nadzorczej PKN ORLEN pełniący swoje funkcje w 2018 roku. Akcjonariusze zaakceptowali również sprawozdanie zarządu z działalności spółki i Grupy Kapitałowej oraz sprawozdanie finansowe jednostkowe i skonsolidowane.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie PKN ORLEN – na wniosek akcjonariusza Skarbu Państwa – ustaliło skład Rady Nadzorczej w maksy-

malnej liczbie wynikającej ze Statutu Spółki, która po zarejestrowaniu uchwalonych zmian do Statutu będzie mogła wynieść od 6-10 osób razem z przewodniczącym Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza obecnie pracuje w składzie: Izabela Felczak-Poturnicka (przewodnicząca), Barbara Jarzembowska, Andrzej Kapała, Michał Klimaszewski, Jadwiga Lesisz, Małgorzata Niezgoda, Anna Sakowicz-Kacz, Andrzej Szumański, Anna Wójcik.

Szczegółowe informacje dotyczące uchwał podjętych przez Walne Zgromadzenie PKN ORLEN dostępne są na www.orklen.pl w zakładce Relacje Inwestorskie.

Opr. (gsz)

Od 4 lat na plaży w Grabinie jest najbezpieczniej

„Patelnia” z obstawą ratowników



Dariusz Ossowski

Plaża Patelnia w Grabinie czeka już w pełnej gotowości na wszystkich chętnych. Przy upalnej pogodzie, która nie oszczędza obecnie płocczan, to idealne miejsce na wypocinek. W ubiegłym sezonie to popularne podpłockie miejsce rekreacyjne odwiedziło przeszło 50 tys. osób. Jak będzie

w tym roku? Są leżaki, jest dużo czystego piasku, a przede wszystkim kąpielisko, na którym czuwają ratownicy z płockiego WOPR-u. W piątkowy poranek - 21 czerwca - rozpoczęli swój wakacyjny dyżur. To czwarta edycja akcji w ramach projektu „Bezpieczne wakacje z Orlenem”.

Ratownicy w składach od 3 do 5 osób będą dbać o bezpieczeństwo wypoczywających, codziennie w godzinach od 10.00 do 18.00 do końca sierpnia. Większa obstawa przewidziana jest zwłaszcza w weekendy. Wykwalifikowanej kadry nie powinno zabraknąć. Harmonogram pracy obejmuje 14 ratowników pracujących rotacyjnie.

– Dodatkowo co godzinę woprowcy będą kontrolować sytuację na całym Jeziorze Górkim z łodzi motorowodnej. Dzięki niej w ciągu kilku minut są w stanie dotrzeć w każde miejsce na jeziorze. Ten monitoring pomoże więc w szybkim reagowaniu na niebezpieczne sytuacje również na obszarze poza kąpieliskiem – tłumaczy Piotr Lisocki, wiceprezes Rejonowego Płockiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Akcja prowadzona jest już po raz czwarty w ramach projektu „Bezpieczne wakacje z Orlenem”. Nie bez powodu wybór padł na kąpielisko w Grabinie. W latach 2005-2015 dochodziło tu do częstych utonięć.

Rocznie wpływało też ponad 50 zgłoszeń o sytuacjach niebezpiecznych i zagrażających zdrowiu oraz życiu ludzi wypoczywających nad jeziorem. Od momentu powrotu ratowników WOPR do Grabiny na tu-tejszej plaży jest znów bezpiecznie. – Warto przypomnieć, że rok 2016, w którym uruchomiliśmy wspólnie z WOPR projekt „Bezpieczne wakacje z Orlenem”, był pierwszym po ponad 10 latach, kiedy w Grabinie nie doszło do żadnego śmiertelnego wypadku – mówi Wioletta Kulpa, kierownik Działu Sponsoringu Społecznego PKN Orlen.

Koncern zadbał jednak nie tylko o powrót ratowników na plażę, ale też wyposażył ich w profesjonalny sprzęt. Zlecił też dodatkowe prace.

Wypoczynek nad Jeziorem Górkim jest dziś bezpieczny, bo oczyszczone i sprawdzone przez nurków zostało dno. Wytyczone kąpielisko nie sprawi nikomu niespodzianek nagłymi uskokami. Woda jest również czysta, co potwierdza swymi badaniami Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Będzie monitorowana systematycznie w ciągu sezonu i przebadana jeszcze dwukrotnie.

Dodajmy, że w ciągu całego ubiegłorocznego sezonu letniego z plaży Patelnia skorzystało ok. 50 tys. pło-czowiczów. Ten sezon - przy sprzyjającej pogodzie - może zamknąć się podobną liczbą. Bezpieczny wypoczynek jest więc tu szczególnie ważny, zwłaszcza że z plaży korzystają rodziny z dziećmi.

BeeS

Nagrody dla kultury i Płocczanin Roku

Tradycyjnie podczas Dni Historii Płocka prezydent Andrzej Nowakowski uhonorował ludzi kultury. Za osiągnięcia



Rafał Dominik

w dziedzinie twórczości i edukacji artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury nagrodę otrzymali: plastyk, założycielka płockiej Pracowni Ikonograficznej Katarzyna Kobuszewska oraz aktor Teatru Dramatycznego w Płocku Mariusz Pogonowski. Zostały wręczone w amfiteatrze podczas „Wianków”.

– Cieszę się, kiedy płocczanie wychodzą na tę scenę, a najbardziej, gdy sami występują. Już zapraszam na 1 września. Wtedy Teatr Per Se pokaże swój nowy spektakl – powiedział odbierając wyróżnienie Mariusz Pogonowski. Aktor Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku prowadzi również zajęcia w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki. W 2007 roku założył Stowarzyszenie Teatr Per Se, z którym przygotował kilkadziesiąt przedstawień.

Dru-ga z wyróżnionych, Katarzyna Kobuszewska, to najbardziej znana w Płocku ikonopisarka. Od kilku lat prowadzi warsztaty, na których można nauczyć się pisania ikon w Pracowni Ikonograficznej przy Kwiatka. Popularyzuje sztukę ikony podczas wystaw (m.in. w Muzeum Diecezjalnym).

W 19. edycji plebiscytu „Gazety Wyborczej” i UMP tytuł Pło-czczanina Roku oraz srebrną statuetkę Bolesława Krzywoustego otrzymał współtwórca Jarmarku Tumskiego, kolekcjoner i założyciel prywatnego Regionalnego Muzeum Poczty Paweł Mieszkowicz. Superpło-czczaninem został prorektor Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku prof. Janusz Zieliński.

Galę wręczenia nagród uświetnił koncert zespołu „Wisła” i gości - Reprezentacyjnego Folklorystycznego Zespołu Miasta Żywca „Ziemia Żywiecka” pod kierownictwem Jana Brodki w widowisku zbójnickim. Następnie Zespół „Wisła” zaprosił publiczność na nabrzeże. Tam przy akompaniamencie kapeli góralskiej popłynęły wianki. Wieczór poprowadził Piotr Onysko.

(lesz)

Jerzemu Malanowskiemu
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają przyjaciele

Koleżance
Barbarze Jankowskiej
Przewodniczącej Koła Związku Emerytów w Drobinie

wyraży współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają koleżanki
z Zarządu Okręgowego
Związku Emerytów i Rencistów z Płocka

Koleżance
Aldonie Cybulskiej
Prezes Banku Żywności w Płocku

wyraży współczucia z powodu śmierci

KOCHANEJ SIOSTRY

składają koleżanki
z Zarządu Okręgowego
Związku Emerytów i Rencistów z Płocka

WIELKA WYPRZEDAŻ

Plock. ul. Kostrogaj 4
Plock/Imielnica ul. Wyszogrodzka

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

www.pik.plo.pl

Rozpoczęła się przebudowa al. Kilińskiego

Test na cierpliwość

Co najmniej do końca października będzie trwała przebudowa pierwszego fragmentu al. Kilińskiego. Prace są prowadzone na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ulicami 3 Maja i Sienkiewicza – te skrzyżowania pozostają przejezdne. 24 czerwca wykonawca zamknął ulicę Warszawską na odcinku od al. Kilińskiego do wjazdu do dawnej drukarni. Natomiast na 1 lipca zaplanowano rozpoczęcie prac na moście Legionów Piłsudskiego.

W piątek 21 czerwca, po godzinach porannego szczytu, drogowcy zamknęli całkowicie przejazd al. Kilińskiego. W poniedziałek 24 czerwca zaś – ul. Warszawską.

– Jest to początek przebudowy al. Kilińskiego wraz z kilkoma ulicami przylegającymi: fragmentem Mostowej, Warszawskiej, al. Jachowicza. Prace obejmą również zjazd z mostu im. Legionów Piłsudskiego na lewym brzegu Wisły – informuje Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej. – Na początek przebudowa obejmie odcinek al. Kilińskiego od skrzyżowania z ul. 3 Maja do ul. Sienkiewicza. Skrzyżowania ze wspomnianymi ulicami pozostają na razie przejezdne. Dojazd do Komendy Miejskiej Policji będzie możliwy od ul. 8 Pułku Artylerii Lekkiej. Przebudowa tego odcinka alei jest kompleksowa. Polega na budowie kanalizacji deszczowej, nowej nawierzchni, chodników, drogi rowerowej oraz wymianie oświetlenia. Roboty potrwać co najmniej do końca października.

Prace w ul. Warszawskiej potrwać nieco krócej, bo do 31 sierpnia. Będą toczyć się na odcinku od skrzyżowania z al. Kilińskiego do wjazdu do byłej drukarni akcydensowej i polegać będą na budowie kanalizacji deszczowej oraz odtworzeniu nawierzchni wraz z chodnikami. Cała przebudowa al. Kilińskiego – pozostałych odcinków – potrwa do połowy przyszłego roku.

Inwestycja z unijnym dofinansowaniem

Wykonawcą prac na al. Kilińskiego oraz na ulicach Mostowej i Kolejowej jest konsorcjum firm: Przed-

siębiorstwo Instalacyjno-Budowlane Waskop z Płocka, Hydropol z Gostynina i PHU Partnerstwo. Koszt prac to 37 899 990 złotych brutto.

Na przebudowę al. Kilińskiego oraz ulic Mostowej i Kolejowej udało się pozyskać unijne dofinansowanie, to w sumie ponad 41 mln złotych. Warto pamiętać, że prace związane z przebudową al. Kilińskiego to zaledwie część większego, drugiego już programu mobilności miejskiej wartego ponad 48,6 mln złotych. Umowa na dofinansowanie programu mobilności miejskiej została podpisana pod koniec września ubiegłego roku. Przedsięwzięcie obejmuje przebudowę al. Kilińskiego, zakup ośmiu nowych autobusów niskoemisyjnych, budowę parkingu przy ogrodzie zoologicznym, remont ulic Mostowej i Kolejowej, budowę ścieżek rowerowych oraz inteligentnego systemu kierowania ruchem. Cały projekt jest wart ponad 48,6 mln złotych. Unijne dofinansowanie wynosi 41 223 554 złotych (ponad 37 mln złotych z RPO oraz ponad 4,1 mln złotych z EFRR).

Przypomnijmy najważniejsze założenia związane z przebudową al. Kilińskiego oraz realizacją drugiego programu mobilności miejskiej. Przebudowa al. Kilińskiego wiąże się z rozdziałem kanalizacji na sanitarną i deszczową. Przede wszystkim do wybudowania jest kolektor deszczowy – obok już istniejącego kolektora ogólnospławnego – co pozwoli na rozdział kanalizacji na deszczową i sanitarną. Prace obejmą część ulicy Mostowej.

Prace będą prowadzone nie tylko na al. Kilińskiego, ale też na al. Jachowicza. Przebudowany zostanie także fragment ul. Kolejowej od starego mostu do ronda Lajourdie. Zmiany dotyczą chodnika prowadzącego z mostu. Do połowy będzie on ciągiem pieszo-rowerowym, a dalej chodnik i droga rowerowa będą oddzielone.

Droga rowerowa powstanie także wzdłuż al. Kilińskiego od skrzyżowania z ulicą Norbertańska. W pierwszej części zostanie poprowadzona obok Zespołu Szkół Technicznych, za budynkami Rogatek Warszawskich, wzdłuż Ogródka Jordanowskiego, komendy policji. Na wysokości Rogatek Płockich (wjazd na teren SWPW) ścieżka zostanie poprowadzona na lewą stronę al. Kilińskiego i zostanie włączona do magistrali rowerowej R1 w al. Jachowicza.

Al. Kilińskiego zyska nową nawierzchnię jezdni i chodników i nowe – ledowe – oświetlenie. Przebudowane zostanie skrzyżowanie al. Kilińskiego z ul. Warszawską, Mostową i Norbertańską, gdzie ma powstać rondo. Przebudowane zostaną też skrzyżowania z ul. Wyszogrodzką i Kolejną, Sienkiewicza i 4 PSK oraz Padlewskiego. Prace muszą zakończyć się do połowy 2020 roku.

Autobusy na objazdach

W związku z przebudową zmienią się trasy wielu linii autobusowych Komunikacji Miejskiej.

Autobusy linii 20, 24 i N1 kursują objazdem po trasie:

– w kierunku Podolszczy: ...Kwiatka – Kolegińska – 1 Maja (przystanek zastępczy przy d. Urzędzie Wojewódzkim) – 3 Maja (przystanek zastępczy przy Jagiellonce) – 11 Listopada – Jachowicza (przystanek Stanisławówka 01 – przy ZUS-ie) i od skrzyżowania Piłsudskiego/Dworcowa trasa bez zmian;

– w drodze z Podolszczy: ...Dworcowa/Piłsudskiego – Jachowicza (przystanek Stanisławówka 02 – przy Politechnice) – 11 Listopada – 3 Maja (przystanek zastępczy za nowym rondem) – 1 Maja (przystanek zastępczy przy dawnej siedzibie Urzędu Skarbowego) – Sienkiewicza i od przystanku Tumską trasa bez zmian;

– autobusy linii 4 w kierunku Św. Huberta jadą ulicą Kolegią (przez przystanek Gradowskiego), a w kierunku Cm. Komunalnego ulicą Sienkiewicza (przez przystanek Misjonarska);

– nie kursuje linia 0;

– autobusy linii 10 jadą objazdem trasą okrężną: Winiary, szpital – Medyczna – Dobrzyńska (Skarpa) – Mościckiego – Miodowa – Łukasiewicza (III Liceum) – Batalionów Chłopskich (Orlen Arena) – Narodowych Sił Zbrojnych – Przemysłowa (przystanek zastępczy Gawareckiego w zatoce przy skrzyżowaniu z ul. Gawareckiego) – Tysiąclecia (Rembielińskiego) – Bielska – Jachowicza (teatr) 05 – Obrońców Westerplatte – Mickiewicza – Chopina – Dworcowa – Jachowicza (Stanisławówka 02 – przy Politechnice) – 11 Listopada – 3 Maja – 1 Maja – Sienkiewicza (Tumską) – Bielska (przy poczcie) – Tysiąclecia – Przemysłowa (przysta-



Schemat zamknięcia al. Kilińskiego w pierwszym etapie prac

nek zastępczy Mosty przy bocznym wejściu do galerii Mosty) – Narodowych Sił Zbrojnych – Batalionów Chłopskich (Orlen Arena) – Łukasiewicza (III Liceum) – Miodowa – Mościckiego – Dobrzyńska (Skarpa) – Medyczna – Winiary, szpital.

Nieczynne są przystanki: Padlewskiego – w obydwu kierunkach, pl. Obr. Warszawy 01 i 04 (przystanki między ul. Kolegią a Kościuszki), Stanisławówka 03 (na ul. Dworcowej w stronę al. Kilińskiego), Szpital Św. Trójcy – w obydwu kierunkach.

Więcej szczegółów dotyczących objazdów znajduje się na stronie internetowej Komunikacji Miejskiej.

To oczywiście nie koniec trudności dla pasażerów autobusów. Po rozpoczęciu prac remontowych na starym moście zmienione zostaną trasy linii 2, 7, 140, 160, nocnej N2 oraz sezonowej 43. W okresie wakacji nie będzie kursować linia nr 13.

Remont mostu na początku lipca

Zmienił się termin rozpoczęcia remontu mostu im. Legionów Pił-

sudskiego – w ubiegłym tygodniu trwały jeszcze procedury związane z zatwierdzeniem projektu organizacji ruchu. Wszystkie wskazują na to, że roboty zaczną się w poniedziałek, 1 lipca. Potrwać do końca września.

Oznacza to, że w tym okresie (lipiec – wrzesień) musi odbyć się również przebudowa ul. Mostowej na odcinku od al. Kilińskiego do przyczółka mostowego oraz zjazdu z mostu – fragmentu ulicy Kolejowej – na lewy brzeg rzeki.

W przetargu na remont mostu wpłynęła jedna oferta. Złożyła ją firma Freyssinet Polska, która za wykonanie prac zaproponowała kwotę 8 546 631,73 złotych brutto. Do wykonania jest wymiana nawierzchni, izolacji pod nią, balustrad i barierki energochłonnej. Potrzebna jest też wymiana dylatacji. Na szczęście firma Freyssinet jest ich producentem.

Na czas robót na starym moście będzie obowiązywać objazd Mostem Solidarności, Trasą Popiełuszki, ul. Wyszogrodzką, al. Piłsudskiego. (jac)

Fundacja „ORLEN – Dar Serca”

Stypendium dla rodaka

Fundacja „ORLEN – Dar Serca” pomaga uzdolnionej młodzieży z polskich rodzin ze Wschodu. W ramach programu „Stypendium dla Rodaka”, 44 studentów, przyjętych na polskie uczelnie, otrzymało od PKN ORLEN wsparcie ułatwiające im dalszą naukę i osiedlenie się w kraju.

Program indywidualnych stypendiów dla potomków Polaków przesiedlonych na Wschód Fundacja „ORLEN – Dar Serca” rozpoczęła w 2018 roku. Początkowo pomocą objętych zostało dziewięć osób, studiujących w Polsce, które od października do grudnia otrzymywały co miesiąc 800 zł. W tym roku Fundacja rozszerzyła program, przyznając wsparcie w takiej samej wysokości 44 studentom, którzy przyjechali

do Polski z Kazachstanu, Białorusi, Mołdawii, Ukrainy i Rosji. Pomoc dla nich będzie kontynuowana.

– „Stypendium dla Rodaka” jest wyjątkowym projektem, skierowanym do potomków repatriantów, którzy zdecydowali się przyjechać do

Polski na studia. Dlatego stypendia dla tej uzdolnionej młodzieży z pasją, rozwój ich umiejętności traktujemy jako inwestycję na przyszłość, ale również patriotyczny obowiązek. Wierzę, że wsparcie finansowe ułatwi naszym stypendystom osiągnięcie jeszcze większych sukcesów na wybranych kierunkach studiów i zachęci do pozostania w Polsce – mówi Daniel Obajtek, prezes Zarządu PKN ORLEN.

Katarzyna Różycka, prezes Zarządu Fundacji „ORLEN – Dar Serca”



Prezes Zarządu PKN ORLEN, Daniel Obajtek i stypendyści programu „Stypendium dla Rodaka”

nie kryje radości, że udało się znacząco zwiększyć liczbę stypendiów dla rodaków. – Ci młodzi ludzie są bardzo świadomi swojej historii i korzeni, czują się związani z krajem, z którego pochodzą ich pradiadkowie. Doświadczenia ich rodzin są często bolesne, naznaczone przymusową deportacją. Dlatego to tak ważne dla nas, że jako Fundacja możemy wesprzeć ich w edukacji, a także pogłębieniu wiedzy o Polsce. To wartości wpisujące się w misję naszej Fundacji – mówi Katarzyna Różycka.

Stypendyści, w doborze których Fundację „ORLEN – Dar Serca” wspiera Fundacja dla Rodaka, studiuje głównie kierunki ścisłe – chemię i ekonomię. Pomocą otoczeni są także studenci m.in. medycyny, marketingu i zarządzania, a także wiedzy o teatrze.

– Jestem Polką, chociaż pochodzę z Kazachstanu. Moich pradiadków deportowano tam w 1936 roku, z terenów dzisiejszej Ukrainy. Niestety, przez system polityczny nie mogłam rozmawiać w języku polskim, dlatego niedawno nauczyłam się go od podstaw. Jestem szczęśliwa, że mogę

żyć i uczyć się w Polsce – ojczyźnie moich dziadków, która jest już także moim domem – mówi Kristina Mak, studentka wiedzy o teatrze na Uniwersytecie Gdańskim.

Powołana w 2001 roku przez PKN ORLEN Fundacja „ORLEN – Dar Serca” realizuje wiele długofalowych programów. Od początku swojego istnienia wspiera rodzinne domy dziecka, organizując wypoczynek ich podopiecznym. Przez cały rok Fundacja przyznaje darowizny na rzecz osób chorych i potrzebujących, współpracuje także ze szpitalami i hospicjami. Ważnym obszarem działalności Fundacji jest pomoc młodym ludziom w edukacji poprzez programy stypendialne dla uzdolnionej młodzieży i studentów, a także stypendia specjalne. Jednym z nich jest „Stypendium dla Rodaka” na rzecz studentów pochodzących z kresów wschodnich, a mających polskie korzenie. Pomoc Fundacji „ORLEN – Dar Serca” studentom pochodzącym ze Wschodu wpisuje się w rządowe działania na rzecz wsparcia Polonii i Polaków za granicą. Opr. (gsz)

Fantastyczny akcent Dni Historii Płocka

Płoccy kusznicy mają cela

Jak co roku Dni Historii Płocka to okazja do spotkania z tradycją i kulturą. Przez cały weekend tego typu wydarzenia organizowane były na Wzgórzu Tumskim oraz na bulwarach nad Wisłą. Miłym akcentem święta miasta było zwycięstwo Płockiej Drużyny Kuszniczej, która obroniła tytuł Mistrza Polski w strzelaniu z kuszy. Rywalizacja między pięcioma biorącymi udział w zawodach drużynami była zacięta. Wygrała reprezentacja Płocka. Drugie miejsce zajęła drużyna Roty Zbrojnej Grodu Lubicz, a trzecie – drużyna Kusznicza z Czerwionki.

Ponadto najlepszym kusznikiem Rzeczypospolitej został Łukasz Domżał z Czerwionki. Wygrał wszystkie dystanse – zawodnicy strzelali z 20 i 40 m – i klasyfikację łączną. Płoczanin – Bogdan Kruk był drugi na dystansie 40 metrów i trzeci, łącznie w tych dwóch dystansach.

Mistrzostwom dodatkowo towarzyszył Turniej Płocki o miecz Bolesława Krzywoustego, który również wygrał Łukasz Domżał. Drugi był Krzysztof Macak z Roty Zbrojnej Grodu Lubicz, a trzeci Zbigniew Jakubowski z Bractwa Golubsko-Dobrzyńskiego.

Warunki pogodowe do przeprowadzenia zawodów były dobre.



Blanka Staniszkiewicz-Cegłowska

Słońce i wiatr nie przeszkadzały uczestnikom w trafianiu do ustawionych tarcz. Kusznicy spotkali się na zielonych terenach przy Zajeździe Rybaki. Płocczanie odwiedzający Bulwary Wiślane mogli nie tylko przyjrzeć się zmaganiom kuszników, ale też wybijać monety na replice mennicy średniowiecznej.

Płocka Drużyna Kusznicza – jako zdobywca i obrońca tytułu Mistrza Polski – w przyszłym roku znów będzie organizować zmagania kuszników w naszym mieście. To zadanie szczególne, bo będzie to jubileuszowa 30. edycja.

Wcześniej czekają członków grupy wyjazdy na turnieje organizowane w kraju m.in. na zamku w Bolkowie czy Golubiu-Dobrzy-

niu. W drużynie zrzeszonych jest 30 osób. Strzelanie z łuku i kuszy trenują na strzelnicy.

Aby dołączyć do grupy, należy we własnym zakresie zorganizować sobie strój z epoki. Kusze i łuki przekazuje drużyna. Sprzęt wzorowany jest na średniowiecznej broni. Są to repliki wiernie przypominające oryginały.

Bogdan Kruk, dowódca Płockiej Drużyny Kuszniczej związany jest z nią od 2003 roku. Działa też w Bractwie Kurkowym. Jego pasją od lat jest strzelectwo sportowe. Ostatnio jednak 90% wolnego czasu zajmuje mu strzelanie z kuszy. Biorąc pod uwagę jego wyniki choćby w Mistrzostwach Polski, na pewno nie jest to czas stracony. **BeeS**

wa. Kilkuset tancerzy zatańczyło do muzyki z takich filmów jak: „Ojciec chrzestny”, „Avatar”, „Król Lew”, „Pulp fiction”, „Dirty Dancing”, „Titanic”. Wzruszeń jak zwykle dostarczali najmłodsi kilkuletni artyści, tańczący do hitów z filmu „Rocky” czy „Grease”. Ogromnymi brawami nagradzani byli też starsi wykonawcy prezentujący niesamowite pozy, wysoki piruety.

Była to już 8. edycja Fame Dance Festival. W organizację imprezy włączył się Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki. Honorowy Patronat nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej Nowakowski. Gałę otworzyła Monika Maron dyrektor Wydziału Wspierania Inicjatyw Społecznych, a poprowadzili ją aktorzy Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku Sylwia Krawiec oraz Szymon Cempura. Na scenie pojawiła się również Małgorzata Staniszweska, szefowa Studio Tańca Fame, jak i pomysłodawczyni festiwalu, która podkreśla, że bez zaangażowania instruktorów, tancerzy, jak i ich rodziców oraz wielu przyjaciół studia nie byłoby takiego święta w Płocku.

A po obejrzeniu widowiska cieszyć się faktem, że nie brakuje w naszym mieście talentów młodych ludzi. Prezentują się nie tylko na deskach amfiteatru, ale też zajmują wysokie miejsca na ogólnopolskich i zagranicznych turniejach tanecznych. Podczas festiwalu mamy okazję ich zobaczyć. Dla wielu to też zachęta, żeby samemu spróbować swych sił w tańcu, a potem by żyć z pasją.

O tym, jak widowiskowo wyglądała tegoroczna edycja FDF, przekonacie się, oglądając fotogalerię zamieszczoną na stronie internetowej „Tygodnika Płockiego”: www.tp.com.pl.

BeeS

Były wątpliwości, łyzy radości i wielkie emocje

Dorośli i dzieciaki uczyli się pływać

Początkujący i ci, którzy chcieli poprawić swoje umiejętności pływackie, korzystali z bezpłatnych lekcji organizowanych w ramach projektu „Nauka pływania z Orlenem”. Zajęcia dla setki uczestników, dorosłych i dzieciaków były okazją do ciekawego spędzenia czasu wolnego, przełamywania lęków przed wodą, a także poznania zasad bezpiecznego zachowania się w wodzie, ratownictwa i nurkowania.

W trzeciej edycji projektu organizowanego przez PKN ORLEN i wspieranego przez mistrzynię olimpijską Otylię Jędrzejczak oraz mistrza świata w pływaniu Pawła Korzeniowskiego udział brało 60 uczniów płockich szkół podstawowych z klas IV – VI i 40 osób w wieku 40+. – *Cieszę się, że pod okiem doskonałych ratowników zdobywaliście państwo i szkoliliście swoje umiejętności pływackie. Z tej, ale także poprzednich edycji wiemy, że praca pod okiem profesjo-*

zastosowania ma tak ogromne znaczenie. Piękna pogoda sprzyja wyjazdom i wypoczynkowi nad wodą. Niestety niesie ze sobą też różnego rodzaju zagrożenia i wypadki. Dlatego oprócz umiejętności pływania tak mocno uczulaliśmy państwa na wszystkie aspekty związane z bezpieczeństwem, czyli co robić, a w zasadzie czego nie robić, aby do niebezpiecznych sytuacji nie dochodziło. I za możliwość realizowania, przekazywania tych ważnych umiejętności nasz wielki ukłon w stronę PKN ORLEN i pani Wioletty Kulpy, dobrego mecenasa tej ważnej akcji – mówił Piotr Lisocki.

Uczestnicy projektu poznawali także zagadnienia związane z udzielaniem pomocy nad wodą innym osobom, ale również sobie w niebezpiecznej sytuacji. Ratownicy poprowadzili także lekcje nurkowania z użyciem profesjonalnego sprzętu Aqualung. I mieli jedyną okazję korzystania z rad mistrza świata w pływaniu Pawła Korzeniowskiego, który dla płockich uczestników przygotował także pokaz pływania. – *Cieszy nas, że osoby, które rozpoczynały kurs i panicznie bały się wody, bały się położyć twarz na wo-*



T. Radwańska - Justyńska

nalistów wielu osobom daje w ogóle możliwość przełamania lęku przed wodą. I czerpania przyjemności z wypoczynku nad wodą. Każda kolejna edycja projektu pozwala nam powiększać grono osób potrafiących doskonale pływać, ale co jest bardzo istotne, także pomagać innym, jeśli widzą jakieś niepokojące zdarzenia nad wodą. Bardzo mocny nacisk kładziemy na kwestie bezpieczeństwa. Widząc jak duże jest zainteresowanie, mogę zapewnić, że projekt będzie kontynuowany – mówiła Wioletta Kulpa, kierownik Działu Sponsoringu Społecznego w PKN ORLEN, dodając, że to jeden z kilku realizowanych przez spółkę projektów promujących bezpieczeństwo nad wodą.

Jak podkreślał Piotr Lisocki, wiceprezes płockiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i ratownik prowadzący lekcje pływania kolejna edycja projektu to okazja do zdobycia umiejętności pływania, a dla wielu osób szansa na poprawienie techniki. – *Ale co najważniejsze z ratowniczego punktu widzenia, zajęcia wpisują się w nasze działania prewencyjne. Bo osoby umiające pływać nie zasilają szeregów osób tonących. A w tym roku, w samym tylko czerwcu, utonęło ponad 60 osób w całej Polsce. Dlatego znajomość zasad bezpiecznego zachowania i umiejętność ich*

dzie, nie mówiąc już o nurkowaniu, dziś, po dziesięciu miesiącach zajęć, potrafią przepłynąć cztery długości dużego basenu. Jesteśmy z nich dumni, że krok po kroku doszli do takich umiejętności. A osoby, które na początku zajęć miały łyż w oczach ze strachu przed wejściem do wody, bo i takie sytuacje były, kończyły zajęcia płacząc ze szczęścia, że potrafią pływać, bo nie wierzyły, że im się uda. Było mnóstwo takich wzruszających momentów – opowiadał Piotr Lisocki.

Jak mówili uczestnicy projektu, dziesięć miesięcy zajęć było wyjątkowym czasem. Pani Wiesława i pani Ula o udziale w projekcie mówią zgodnie, że była to też wspaniała przygoda. – *Wspierali instruktorzy, cierpliwi, wyrozumiali. To dzięki temu udało mi się pokonać strach przed wodą –* opowiadała pani Ula. Pani Wiesława dodaje, że to ten projekt pozwolił jej pokonać lęk przed pływaniem. – *To rzeczywiście teraz zniknęło. To uczucie, że można nabrać powietrza i tak swobodnie poruszać się w wodzie, cudowna sprawa –* dzieliła się swoimi wrażeniami po udziale w projekcie pani Wiesława.

Zajęcia dla uczestników projektu „Nauka pływania z ORLENEM” przez dziesięć miesięcy prowadziło czterech instruktorów na basenach „Podolanka” i „Jagiellonka”. **rad**

Fame Dance Festival w rytmie filmowych hitów

Roztańczony amfiteatr

Studio Tańca Fame znów porwało płocczan do tańca, a to za sprawą Fame Dance Festival. Co roku na deskach amfiteatru prezentuje swoich utalentowanych podopiecznych w żywiołowych i widowiskowych ukła-

dach choreograficznych. Prezentuje również dokonania uczestników, biorących udział w warsztatach tanecznych poprzedzających festiwal.

Tym razem motywem przewodnim wydarzenia była muzyka filmo-



Rafał Dominik

PKN ORLEN

**zaprasza mieszkańców
Płocka, w tym
szczególnie rodziny
z dziećmi, na rejsy
przyrodnicze po Wiśle!**

Rejsy odbędą się w dniach
30.06 (niedziela) i 6.07 (sobota) br.

Każdego dnia odbędą się dwa kursy:

- rejs poranny: godz. 9.30 – 12.30
- rejs popołudniowy: godz. 13.00 – 16.00

Warunkiem udziału w rejsie będzie okazanie bezpłatnego biletu.

Po odbiór bezpłatnych biletów na rejsy
zapraszamy do siedziby Centrum Edukacji
w Płocku przy Al. F. Kobylńskiego 25
(wejście od strony cmentarza).

Bilety będą wydawane w czwartek (27.06)
i piątek (28.06), w godzinach 16:30 – 18:30
lub do wyczerpania dziennego limitu biletów
tj. 60 sztuk na 1 rejs.

Nie prowadzimy telefonicznej rezerwacji biletów.



**Prosimy zabrać ze sobą
lornetki do obserwacji
przyrody!**

Ogólne warunki:

- Bilety może odebrać tylko osoba dorosła.
Na jedną osobę dorosłą lub dziecko
przypada jeden bilet.
- Jedna osoba może pobrać maksymalnie
4 bilety, a w przypadku okazania Karty
Dużej Rodziny - maksymalnie 5 sztuk.
- Dzieci mogą wziąć udział w rejsie tylko
pod nadzorem rodziców lub opiekunów.
- W rejsy popłyniemy statkiem Żeglugi Płockiej
„Marianna”. Na pokład statku wejdziemy
od strony ul. Rybaki 6 (Bulwary Wiślane).
- Wszystkich uczestników rejsów zapraszamy
15 minut przed czasem, ponieważ w rejs
wyptniemy punktualnie o zaplanowanych
godzinach.
- W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo
uczestników rejsów zastrzegamy możliwość
odwołania rejsu w przypadku złych warunków
pogodowych.



DLA PŁOCKA
w zgodzie z naturą

Jest konkurs na koncepcję zagospodarowania Nowego Rynku

Pomysł na salę koncertową

– **Zabieramy się za Nowy Rynek. Razem ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich Oddział Warszawski SARP ogłosiliśmy konkurs na koncepcję sali koncertowej na tym placu. Czekamy teraz na pomysły projektantów na ten obiekt, ale także na zagospodarowanie terenu wokół niego, jak i parkingu wielopiętrowego – poinformował na jednym z portali społecznościowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.**

Celem konkursu jest „wyłonienie, poprzez weryfikację i ocenę zgodnie z zasadami regulaminu, najlepszej koncepcji do opracowania kompletnej dokumentacji projektowej umożliwiającej realizację inwestycji. Uczestnik konkursu, którego pracę Sąd Konkursowy uzna za najlepszą, zostanie zaproszony do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki. Przedmiotem negocjacji będzie uszczegółowienie pracy konkursowej polegające na opracowaniu dokumentacji projektowej”. Wyniki konkursu mają zostać ogłoszone 31 stycznia 2020 roku.

O zagospodarowaniu Nowego Rynku mówi się w Płocku od kilkunastu lat. Pierwotnie miała tam powstać pierwsza w mieście galeria handlowa, a jeszcze wcześniej

– w latach dziewięćdziesiątych – restauracja McDonald's. Z tych planów nic nie wyszło. Temat jednak systematycznie wraca. Miesz-

gotowana przez łódzką pracownię Dwa Architektura i Urbanistyka. Według tego dokumentu w południowej części Nowego Rynku



J. Danieluk

Czas na kompleksową przebudowę Nowego Rynku

kańców szczególnie razi część placu pomiędzy ul. Królewiecką i Antypodkową. Teraz poza alejkami, toaletą publiczną, kilkoma ławkami jest tu tylko zdewastowany parking.

We wrześniu 2013 roku odbyły się warsztaty charrette, które miały wskazać, jak ma wyglądać jedno z głównych miejsc Płocka. Powstała nawet koncepcja, przy-

miał powstać plac spacerowo-rekreacyjny dla mieszkańców i turystów. – *Ogłoszony teraz konkurs obejmuje duży teren pomiędzy ulicami Królewiecką, Nowy Rynek, drogą prowadzącą od ul. Królewieckiej do teatru oraz al. Jachowicza, a także pasaż Vuka Karadzica. Jeśli autorzy przekroczą tę granicę, z pewnością nie zostanie to uznane za błąd. Jeśli chodzi*

o przygotowaną wcześniej koncepcję zagospodarowania południowej części Nowego Rynku to uczestnicy konkursu mogą z niej skorzystać, ale nie jest to warunkiem koniecznym – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Plany dotyczące Nowego Rynku są rzeczywiście imponujące. Głównym elementem studium zagospodarowania terenu ma być sala koncertowa. Według zaleceń ma ona pomieścić 700 widzów. Na scenie głównej ma być miejsce dla 80-osobowej orkiestry i 100-osobowego chóru. Poza tym pomieszczenia magazynowe i techniczne. Cały obiekt powinien mieć nie więcej niż 6 300 metrów kwadratowych. To z pewnością zadowoli muzyków z Płockiej Orkiestry Symfonicznej, chociaż nie tylko oni będą korzystać z obiektu.

Jednak chodzi nie tylko o salę koncertową. Uczestnicy konkursu mają zadanie przygotowania koncepcji zagospodarowania Nowego Rynku oraz rozwiązania problemu z parkowaniem w obrębie Nowego Rynku. Mają przygotować koncepcję wielostanowiskowego parkingu podziemnego lub kubaturowego.

Na uczestników konkursu czekają nagrody: I nagroda w wysokości 70.000 zł netto, II nagroda w wysokości 60.000 zł netto, III nagroda w wysokości 50.000 zł netto. Zdobywca I nagrody dostanie także zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki na

szczegółowe opracowanie pracy konkursowej, czyli przygotowanie projektu. Organizatorzy przewidują także przyznanie dwóch dodatkowych nagród pieniężnych w formie wyróżnień, po 25 000 zł netto dla każdej wyróżnionej pracy konkursowej.

Trochę historii

Początki Nowego Rynku sięgają okresu po II rozbiórze Polski, kiedy Płock znalazł się w granicach Królestwa Prus. Proces wytyczania nowych ulic był kontynuowany w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Na lokalizację Nowego Rynku wpłynęło między innymi wytyczenie ulic Tumskiej i Królewieckiej. W drugiej połowie XIX wieku Płock – tak jak całe Królestwo Polskie – przeżywał ożywienie gospodarcze. Wzrosła liczba ludności. Główną ulicą handlową została Tumska, a w 1877 roku został wytyczony nowy plac targowy, którego głównym elementem był drewniany budynek w kształcie podkowy. O nim płożąc pamiętają do dziś. W dwudziestolecie międzywojennym na północ od placu powstały modernistyczne budynki dworca autobusowego i hotelu. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku to okres przebudowy placu oraz terenów wokół. To wtedy między innymi powstał dwukondygnacyjny obiekt nazywany Antypodkową.

(jac)

Wspólna konferencja prezydenta i Zielonych w PGO

W Płocku będzie mniej plastiku

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski podpisał zarządzenie, którego celem ma być wyeliminowanie z użytku w Urzędzie Miasta i podległych mu jednostkach organizacyjnych produktów jednorazowego użytku, sztuców, kubków, talerzy wykonanych z tworzyw sztucznych i zastąpienie ich odpowiednikami wielokrotnego użytku lub jednorazowymi produktami ulegającymi biodegradacji. Takie zasady mają też obowiązywać firmy cateringowe, które wykonują usługi na rzecz instytucji samorządowych w Płocku.

W siedzibie płockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Kobiernikach odbyła się konferencja, w której udział wzięli prezydent Płocka oraz przedstawiciele Partii Zieloni. – *Już teraz nie kupujemy wody w plastikowych butelkach promując spożywanie wody z kranu. Także w promocji miasta będziemy wykorzystywać przedmioty podlegające biodegradacji, eliminując przedmioty plastikowe i wykonane ze styropianu – mówił podczas konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.*

Inicjatorem stworzenia takich zasad był płocki oddział Partii Zieloni. – *Przedstawiciele Zielonych zwrócili*

się do mnie, by ograniczyć w naszym mieście ilość używanego plastiku. Stąd zarządzenie ograniczające wykorzystanie w ratuszu i podległych mu jednostkach jednorazowych opakowań, naczyń, sztuców, kubeczków i butelek – mówił prezydent.

Zadowolonia z decyzji prezydenta nie kryli obecni na konferencji przedstawiciele Zielonych. Przewodniczący partii Arkadiusz Gmurczyk wyliczał, że Polska jest szóstym krajem w Unii Europej-

skiej pod względem zużycia plastiku, a do 2050 roku w oceanach będzie go więcej niż ryb. – *Podjęta przez prezydenta decyzja jest wyrazem troski o Płock. Samo segregowanie odpadów nie wystarcza, trzeba ograniczyć zużycie tworzyw*

sztucznych – mówił Arkadiusz Gmurczyk. Kilka lat temu Urząd Miasta postawił na picie wody z kranu, tzw. płocczanki. Dzbanki z kranówką można zobaczyć m.in. na sesjach rady miasta czy konferencjach prasowych. Teraz te działania będą kontynuowane aż do zaprzestania kupowania wody w plastikowych butelkach. Ponadto na wydarzeniach organizowanych lub współorganizowanych przez Płock będzie mniej



J. Danieluk

Podpisanie zarządzenia ograniczającego zużycie plastiku w Urzędzie Miasta i podległych mu jednostkach odbyło się w PGO w Kobiernikach

skiej pod względem zużycia plastiku, a do 2050 roku w oceanach będzie go więcej niż ryb. – *Podjęta przez prezydenta decyzja jest wyrazem troski o Płock. Samo segregowanie odpadów nie wystarcza, trzeba ograniczyć zużycie tworzyw*

sztucznych – mówił Arkadiusz Gmurczyk. Jednorazowych opakowań z plastiku i styropianu. Zastąpią je przedmioty wielokrotnego użytku lub wykonane z materiałów podlegających biodegradacji. Także miejskie gadżety będą bardziej eko, mają pochodzić lub podlegać procesowi recyklingu.

Urząd miasta i podległe mu jednostki nie będą używać plastikowych toreb, siatek, reklamówek ani folii do pakowania przesyłek.

Te działania będą wprowadzane stopniowo, aby wykorzystać zapasy i nie produkować zbędnych odpadów.

Prezydent Andrzej Nowakowski zapowiedział, że zarządzenie jest tylko pierwszym krokiem do ograniczenia stosowania plastikowych i styropianowych opakowań w Płocku. Zostały zaplanowane działania edukacyjne skierowane do mieszkańców, w których partnerem będą Zieloni.

PGO na rynku od ponad 20 lat

Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami to prawny następca Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych. Spółka działa na rynku od 21 lat. – *Działamy na rynku regulowanym. Nie ma możliwości przetworzenia legalnie jakichkolwiek odpadów bez przywiezienia ich do specjalistycznej instalacji utylizacji, która ma status regionalny, który jest nadawany przez samorząd województwa. Wynika to z prawodawstwa polskiego. My możemy przekształcać odpady mechanicznie i biologicznie. W efekcie uzyskujemy odpady posortowane lub kompostowanie – mówił podczas konferencji prezes PGO Stefan Kotlewski.*

Obecnie spółka czeka na pozwolenie Ministerstwa Rolnictwa, które umożliwi jej produkcję nawozu. Firma prowadzi też składowanie odpadów. Półtora roku temu została uruchomiona nowa kwatera. – *Ilość odpadów, która do nas trafia, rośnie w postępie arytmetycznym. Kiedy zakład powstał, w roku 2000 trafiło około 15 tysięcy ton. W roku 2012 było to już 46 tysięcy ton. Dziś przy-*

jeżdża 56 tysięcy ton odpadów komunalnych zmieszanych, czyli tych, które są przez nas najbardziej niechciane – tłumaczył Stefan Kotlewski.

Zdaniem fachowców każdy z nas powinien ograniczyć wytwarzanie odpadów w gospodarstwie domowym. Warto zastanowić się nad każdą kupioną torebką foliową. – *Zdajemy sobie sprawę, że edukacja ekologiczna to proces, który będzie trwał latami. Czynimy to również w ramach naszego zespołu edukacji ekologicznej. Jego działania są skierowane do dzieci i młodzieży. To w nich widzimy największy potencjał. Spotykamy się też z uczestnikami uniwersytetów trzeciego wieku – dodał Stefan Kotlewski.*

Obecnie w odpadach komunalnych zmieszanych jest tylko około 4 proc. surowców wtórnych. Natomiast w odpadach surowcowych jest ich około 50 proc. To pokazuje jak istotna jest czynność rozdzielenia pięciu podstawowych frakcji: odpadów zmieszanych, papieru, szkła, metali i tworzyw sztucznych oraz odpadów biodegradowalnych. Warto przy tym dodać, że w ubiegłym roku do PGO w Kobiernikach trafiło 36 tysięcy ton odpadów zmieszanych z Płocka, a odpadów selektywnie zebranych – 3,4 tys. ton. – *Deklaracje mieszkańców są odwrotne. To jeden z największych problemów, jakie ma organizator systemu zbiórki odpadów w Płocku. Niestety nie można wyegzekwować prawidłowego postępowania, zgodnego ze złożonymi deklaracjami w zabudowie wielorodzinnej. Każdy obywatel naszego kraju powinien być zobligowany do segregowania u źródła – dodał Stefan Kotlewski.*

Prezes PGO zwraca też uwagę na rosnące koszty magazynowania, zagospodarowania i składowania odpadów.

(jac)

Fundusz Grantowy dla Płocka przekazał 100 tys. zł na wakacyjne projekty

Atrakcje dla młodych płocczan

Nie wyjeżdżasz na wakacje, rodziców nie stać na kolonie lub obóz, dziś to nie problem. Dzieciaki na pewno nie będą się nudzić. Wiele szkół oraz organizacji pozarządowych przygotowało atrakcyjne propozycje na spędzenie wolnego od zajęć lekcyjnych czasu. Trzeba teraz tylko przypilnować rodziców, żeby wpisali zainteresowanych młodych płocczan na listę uczestników.

Od 2012 roku Fundacja Fundusz Grantowy dla Płocka dofinansowuje propozycje organizacji pozarządowych, które chcą uatrakcyjnić wakacyjny wypoczynek. Przez siedem kolejnych lat zostały zrealizowane 43 projekty, rozdysponowano ponad pół miliona zł, a w zajęciach wzięło udział ponad 10 tys. osób.

Do tych osiągnięć można już dodać tegoroczne granty. Dofinansowanie otrzymało siedem projektów, na które przeznaczono ponad 100 tys. zł, a weźmie w nich udział, bez żadnych opłat, 620 młodych płocczan.

Zanim zwycięskie projekty zostały ujawnione, prezes Rady Fundacji Wioletta Kulpa zapewniła, że w tym roku kapituła postawiła na różnorodność. – Cieszę się, że realizowane przed rokiem projekty cieszyły

się ogromną popularnością i w tym roku niektóre z nich będą kontynuowane. Ale proponujemy także nowe. Wszystko z myślą o dzieciach.

Z tegorocznych propozycji zadowolona była także wchodząca w skład Rady Fundacji Agnieszka

Stowarzyszenie Człowiek Kultura - NoveLato w Płocku 2019, czyli półkolonie (5 dni x 3 turnusy) w NoveKino Przedwiośnie. Program półkolonii przewiduje seanse w kinie, spektakle teatralne, zwiedzanie ZOO i żywe lekcje historii



J. Marciniak

Rejnowicz. – Wakacyjne propozycje każdego roku cieszą się ogromną popularnością, dlatego przekazujemy coraz więcej środków na ich dofinansowanie, a dzięki temu coraz więcej dzieciaków może w nich uczestniczyć. W tym roku jest bardzo szeroka paleta ofert, i z kultury, i ze sportu.

W tym roku w konkursie zostały dofinansowane projekty:

w Muzeum Diecezjalnym w Płocku. Program przeznaczony dla dzieci w wieku 5 – 10 lat.

Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek w Płocku - Wakacyjny BOOKiet przygód. Oferta zawiera cztery imprezy plenerowe: w lipcu - „Lato lubi zabawę” - rodzinny piknik w Radziwiu; „Noc przygód z Krzysztofem Pet-

kiem” w ogrodzie Książnicy Płockiej; warsztaty teatralne w ogrodzie biblioteki Chotomek „Teatr Form Wielu” pt. „I ty możesz zostać aktorem”, a w sierpniu - piknik literacki na osiedlu Tysiąclecia pt. „Kolorowych mórz mozaika”, osiedle Podolszyce Północ - Wirtualna Podróż Marzeń „Egzotyczna wyprawa na Kubę”. Przygotowano także warsztaty z egzotycznymi zwierzętami z klubu „Zwierzakoluby” dla dzieci.

Płocka Akademia Rękodziela - Twórcze Indiańskie Wakacje, czyli 20 warsztatów rękodzielniczych (10 warsztatów w tygodniu): obróbka drewna, ceramika, makrama, filcowanie, szycie elementów stroju indiańskiego - dla dzieci w wieku 5 – 12 lat.

Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marsz. St. Małachowskiego w Płocku - Niebo Nad Małachowianką, czyli warsztaty astronomiczne i meteorologiczne w obserwatorium astronomicznym Małachowianki. Zajęcia będą dla młodzieży w wieku 13 – 16 lat.

Płocki Okręgowy Związek Żeglarski - Samuraje pod Żaglami, zajęcia z żeglarskiego i aikido dla dzieci i młodzieży w wieku 6 -15 lat.

Master Kids Płock - Piłkarskie wakacje z Master Kids, czyli półkolonie 6-dniowe. Program przewiduje zajęcia sportowe, promowanie zdrowego trybu życia z zajęciami dodatkowymi (ZOO Płock, zajęcia

w parku linowym, basen), dla dzieci 7 -12 lat.

Stowarzyszenie Kulturka - Pływaj i tańcz. Aktywne lato z elementami rehabilitacji. Przygotowano półkolonie (2 turnusy), 4 grupy (po 2 grupy wiekowe w tygodniu). W ramach półkolonii odbędą się zajęcia taneczne oraz rekreacyjno-sportowe m. in. na basenie oraz w zakresie integracji sensorycznej i rehabilitacji dla dzieci w wieku 5 – 10 lat i młodzieży 11 – 16 lat.

Symboliczne czeki zostały przekazane w nowej siedzibie Fundacji przy ul. Kościuszki 8. – Przez 15 lat działalności musieliśmy mieścić się na 20 m kw. Staraliśmy się, by pieniądze pozyskane od sponsorów były przeznaczane na rzecz mieszkańców Płocka. Ale to trwało za długo, żeby się rozwijać, potrzebowaliśmy więcej przestrzeni, dlatego dostaliśmy nowy lokal. To spełnienie moich marzeń, wreszcie czujemy się tu komfortowo, a nasi streetworkerzy mają wreszcie miejsce, gdzie mogą wypić herbatę – cieszyła się z nowej siedziby prezes Fundacji Marzena Kapuścińska.

O terminach zgłoszeń do każdego z projektów Fundacja będzie informowała na swojej stronie internetowej fundusz-grantowy.pl oraz na portalach społecznościowych. Informacje można też uzyskać pod nr tel.: 24 367 44 44.

Jol.

W 70-tce na koniec roku dla uczniów

Gratulacje, nagrody i praca w ORLEN Serwisie dla najlepszych

Zespół Szkół Technicznych w Płocku rozpoczyna współpracę z ORLEN Serwisem. To dobra informacja dla uczniów klas mechanicznych, którzy po wakacjach w spółce będą mieli staże, praktyki. A najlepsi absolwenci mogą liczyć na zatrudnienie.

Umowę podpisano podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego. Orlen Serwis to już kolejna firma, z którą Zespół Szkół Technicznych w Płocku podpisał umowę o współpracy. Jak mówił dyrektor ZST Dariusz Tyburski, to wydarzenie jest niezwykle ważne zarówno dla społeczności uczniowskiej, jak

również i funkcjonowania lokalnego rynku pracy. – Współpraca z firmą ORLEN Serwis będzie dotyczyła klasy patronackiej o specjalności technik mechanik w kwalifikacji M.17 – wyjaśniał dyrektor Tyburski. W tym przypadku tak jak i przy współpracy z innymi firmami uczniowie podczas zajęć praktycznych na terenie firmy będą mieli okazję poznać kulisy zawodu. – Taka współpraca działa dwustronnie. Uczniowie będą w najlepszy możliwy sposób poznawali praktyczną stronę zawodu. Pracodawcy obserwowali uczniów, być może potencjalnych pracowników swojej firmy w przyszłości – dodawał dyrektor Tyburski.

Jak mówił Albert Kołodziejcki, prezes ORLEN Serwisu podpisana umowa ma bardzo ważne znaczenie,

bo stanowi wsparcie praktycznej nauki zawodu. – Dla mnie jest także podróż sentymentalną. Bo 22 lata temu kończyłem naszą 70-tkę. Gratem w szkolnej orkiestrze. Dzisiejsze wydarzenie jest dla mnie niezwykle ważne. A jeszcze ważniejsze jest to, że mogę reprezentować największą spółkę kapitałową. Podpisana dziś umowa to wstęp do naszej współpracy. Współpraca, która pozwoli najlepszym absolwentom klasy mechanicznej znaleźć pracę w ORLEN Serwisie – mówił prezes Kołodziejcki.

Obecnie szkoła współpracuje w zakresie organizowania staży i szkoleń z firmą Canon (technik fotografii). Współpraca jest także prowadzona z Płocką Filią Politechniki Warszawskiej (technik mechatronik) i Państwową Wyższą Szkołą Zawodową (technik informatyk). A w przygotowaniu jest umowa z firmą Naftoremont.

W tym roku w ZST na wakacyjną przerwę wybrało się 640 uczniów. Ze szkołą pożegnało się 97 maturzystów i 37 absolwentów klas trzecich szkół branżowych. Nagrody otrzymali uczniowie mający najwyższą średnią. Taką uzyskali Aleksandra Marcinkowska (5,11) z klasy II LO I i Patryk Popielski (4,88) z klasy II T I. Obydwójce są kandydatami do stypendium prezesa rady ministrów. Pięcioro uczniów otrzymało świadectwa z wyróżnieniem, czyli mieli średnią ocen 4,75 i powyżej oraz wzorowe zachowanie. Zgodnie z tradycją szkoły wręczony był puchar dyrektora dla najlepszej klasy. Ten ponownie powędrował do uczniów z klasy II TFG. Dyrektor przekazał podziękowania i nagrody dla uczniów reprezentujących

szkołę w konkursach, zawodach sportowych i grających w szkolnej orkiestrze. – Dziękuję za całoroczne wsparcie, zaangażowanie i pracę na rzecz szkoły. Dziękuję za klimat i dobrą atmosferę. Za wszystkie sukcesy w nauce, sportowe, te odnoszone w konkursach. Także za działalność

charytatywną. Otwarcie na potrzeby drugiego człowieka. Życzę, by wakacje były czasem dobrego odpoczynku – zwracał się do uczniów, nauczycieli, rodziców biorących udział w uroczystym zakończeniu roku szkolnego dyrektor Dariusz Tyburski.

rad

Ulice Krakówka i Kolejowa do remontu

Kolejna inwestycja w Radziwiu

Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg na przebudowę ulic Krakówka i Kolejowej. Płoccy drogowcy czekają na oferty do 26 czerwca. Jeśli wykonawcę uda się wybrać sprawnie, to prace powinny się zakończyć do 30 czerwca przyszłego roku.

Na ulicy Krakówka do wykonania jest między oświetlenie, kanalizacja deszczowa, przebudowa rowu melioracyjnego. Ważnym elementem będzie budowa ogrodzonego zbiornika retencyjnego. Na ul. Kolejowej powstanie między innymi kanalizacja deszczowa.

Roboty rozpoczną się od prac geodezyjnych, frezowania nawierzchni bitumicznej oraz rozbiórki elementów dróg i ulic. Ulice zyskają nowe nawierzchnie, chodniki, zjazdy na posesje. Niezbędna będzie też przebudowa elemen-

tów infrastruktury teletechnicznej i oświetlenia ulicznego. Całość ma zakończyć wykonanie oznakowania oraz obsianie trawą zieleniców i skarp.

– Ten rok jest bardzo dobry dla osiedla Radziwiu. Trwa już przebudowa ulicy Strażackiej. Czekamy na rozstrzygnięcie przetargu na przebudowę parku Mościckiego, który będzie wizytówką naszego osiedla. Także remont ulic Krakówka i Kolejowej staje się już faktem. To najpierw na tych ulicach trzeba wykonać szereg prac, żeby można było dokończyć przebudowę ulicy Zielonej. Najpierw jednak trzeba wykonać kanalizację deszczową w innych miejscach, żeby usunąć wieloletnie zaniedbania inwestycyjne. To jednak nie koniec działań w Radziwiu. Czekamy między innymi na przetarg na przebudowę ulicy Okopowej – komentuje radny miejski i osiedlowy Tomasz Kominek.

(jac)



D. Ossowski

Wyjątkowy koniec roku w Małachowiance

Razem z absolwentami rocznika 1964

Absolwenci rocznika 1964 i rocznika 2019 razem świętowali zakończenie roku w Małachowiance. Szkole i młodszym kolegom absolwenci seniorzy podarowali nie tylko wspomnienia ze swojej matury sprzed 55 lat, ale także wyjątkowy prezent: matrycę srebrnej tarczy Małachowiaków i pomnik w kształcie tarczy. Metalowa replika tarczy sprzed kilkudziesięciu lat z numerem 24 stała przed wejściem do szkoły.

W tym roku po raz pierwszy w historii szkoły zakończenie roku świętowały wspólnie dwa roczniki. Tegoroczni absolwenci i ich starci koledzy z rocznika 1964, którzy maturę w Małachowiance zdawali 55 lat temu. – *To wydarzenie i spotkanie to jedna z niezwykłych chwil w życiu szkoły* – mówiła Katarzyna Góralska, dyrektor LO Małachowskiego na uroczystym zakończeniu roku szkolnego, dodając, że ten rok był w ogóle nieprzewidywalny i zaskakujący. A u jego początku nic nie zapowiadało tego, co działo się u jego kresu. – *Jestem dumna, bo jako społeczność stawiliśmy czoła*

wszystkim wyzwaniom, nieprzewidywanym sytuacjom. To wszystko udało się osiągnąć dzięki wspólnemu działaniu całej wspólnoty szkolnej. Pozwalającej budować wzajemne, dające wsparcie, bardzo mocne relacje. Tę wspólnotowość dzisiaj przeżywamy w sposób szczególny, bo są z nami ci, których przywiodła tu potrzeba ducha, sentyment, tęsknota. Po 55 latach znowu powrócili



T. Radwańska - Justyńska

w mury naszej Małachowianki, by być z nami – witała szczególnych gości dyrektor Góralska.

O wyjątkowości tego spotkania mówili także Małachowiacy seniorzy. – *Podobny dzień przeżywalismy 55 lat temu. Spotykamy się*

dziś, aby w murach naszej szkoły powspominać młode lata. W dowód wdzięczności za czas nauki i kształtowania naszych charakterów przekazujemy pani dyrektor tarczę szkolną, która towarzyszyła nam przez cztery lata – mówił w imieniu Małachowiaków seniorów Sylwester Pawlak. Pomysłodawców ufundowania szkole wyjątkowego pomnika i przekazania

srebrnej matrycy grawerskiej z numerem 24 – Małachowiak Senior wspierała Elżbieta Ciesielska – Zając, pracownik szkolnej biblioteki i oczywiście absolwentka LO Małachowskiego (1959 rok), która opracowała projekt tarczy. Matry-

cę i znaczki wykonał artysta grawer Grzegorz Górkowski.

Ten prezent, to jak mówili jego pomysłodawcy znak trwałego i serdecznego związku najstarszych absolwentów z Małachowianką. – *W niej pozostały nasze serca, ona ukształtowała nas jako Polaków i nauczyła wierności zasadom przekazywanym przez naszych nauczycieli i wychowawców. Bardzo dobrze wspominamy czas spędzony w szkole. W szkole mającej od początku wyjątkowy klimat i wspaniałych profesorów* – dodawała Irena Kaźmierkiewicz, absolwentka rocznika 1964, przekazując również do szkolnego archiwum fotoksiążkę dokumentującą prawie 50 lat z życia szkoły. A to nie koniec prezentów. Katarzyna Góralska odebrała także Złotą Tarczę Małachowiaka Seniora. Na pamiątkę niezwykłego spotkania w murach szkoły pamiątkowe tarcze wraz z dyplomem otrzymali także absolwenci seniorzy.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego była czasem podsumowań i podziękowań dla tegorocznych absolwentów. Dyrektor Góralska chwaliła uczniów, ponieważ osiągnęli wspaniałe wyniki. W klasach I i II w roku szkolnym 2018/2019 uczyło się 482 uczniów.

Średnia ocen wszystkich klas wyniosła 4,22, w tym w klasach I – 4,442, a w klasach II 4,02. Troje uczniów z klas II otrzymało nagrodę specjalną za stuprocentową frekwencję. W tym roku najwyższe średnie końcowe uzyskały klasy: klasa I a – 4,71, klasa I i – 4,70, klasa I d – 4,57. Średnią ocen 4,75 i wyższą uzyskało aż 117 uczniów klas pierwszych i drugich. Najwyższe średnie ocen na koniec uzyskali: Karol Szwed, klasa II d (5,70), Marta Szałkiewicz, klasa I i (5,467), Klaudiusz Mikołajczyk, klasa I e (5,471).

W minionym roku szkolnym Małachowiacy mocno zaakcentowali swoją obecność w różnego rodzaju konkursach i olimpiadach przedmiotowych. W pięciu olimpiadach tytuły finalistów i laureatów zdobyło 7 uczniów, w tym 5 klas drugich. Nie można pominąć projektu konkursowego przygotowanego przez uczniów pod kierunkiem prof. Janusza Kempy dotyczącego oddziaływań elektronów z jądrami atomów magicznych. Projekt został zakwalifikowany do finału cernowskiego konkursu. Na konkurs wpłynęło 188 prac z całego świata, a do finału wybrano ich 20. Wśród nich jako jedyny z Polski projekt Małachowiaków.

rad

Dużo chętnych do liceów, spore zainteresowanie technikami

Podwójny rocznik walczył o miejsca

W Płocku i Sierpcu nie zabraknie miejsc dla uczniów rozpoczynających naukę w liceach i technikach. Dla chętnych przygotowano je ze sporą nadwyżką. I chociaż jak co roku oblężenie przeżywały ogólniaki, to widać coraz większe zainteresowanie technikami.

2,5 tys. uczniów, dla których przygotowano 3,2 tys. miejsc. Analogicznie sytuacja wygląda w mieście, jeśli chodzi o absolwentów gimnazjów. Tu także dla ponad 2 tys. absolwentów przygotowano ponad 3 tysiące miejsc. W obu przypadkach o miejsca będą starali się uczniowie z Płocka, ale także powiatu płockiego, sierpeckiego i gostynińskiego. Absolwenci obu typów szkół wybierali w Płocku miejsca w 8 liceach

szkół *wszystkim chętnym* – mówiła Bogusława Lewandowska, dodając, że powiat myśli również o zapewnieniu wszystkim zainteresowanym miejsc w internacie i zabezpieczeniu dowozu młodzieży.

Jak zapewniano podczas konferencji, samorządy i dyrektorzy szkół dążą do tego, by zajęcia odbywały się tylko na pierwszej zmianie. Bogusława Lewandowska mówiła, że w przypadku powiatu sierpeckiego trwają starania, aby lekcje były do godziny 15.45. O tym, że dyrektorzy płockich szkół będą dążyć do ustawienia zajęć na jednej zmianie, mówił także Krzysztof Wiśniewski. Tegoroczna rekrutacja natomiast już pokazuje, że wzrosło zainteresowanie technikami i szkołami branżowymi. – *Porównując do roku ubiegłego nie można powiedzieć o jakimś bardzo znaczącym wzroście, ale jednak zauważalnym. Są takie szkoły, jak warszawskie technikum mechatroniczne nr 1, gdzie na jedno miejsce jest ponad 6 kandydatów. Jest wyjątkowo oblegane. A w innych technikach współczynnik wynosi 0,8-1 kandydata na jedno miejsce* – przedstawiał informacje dotyczące wyborów szkół Bogusław Fidelis, dyrektor wydziału kształcenia ponadpodstawowego i zawodowego w Kuratorium Oświaty w Warszawie.

Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych w szkołach będą opublikowane 25 lipca, a od 26 lipca rusza rekrutacja uzupełniająca.

Na terenie delegatury Kuratorium Oświaty w Płocku rok szkolny zakończyło prawie 39 tysięcy uczniów. W tym roku po raz pierwszy zdawany był egzamin ósmoklasisty, do którego w szkołach na terenie płockiej delegatury KO przystąpiło około 3300 uczniów. A ostatni egzamin gimnazjalny pisało tu 3100 uczniów.

rad

Uczeń z Płocka w trójce najlepszych w kraju

Matematyka to jego pasja

Kolejny matematyczny sukces dopisał do swoich dotychczasowych osiągnięć Rudolf Góral. Uczeń klasy 6 Szkoły Podstawowej EDUMONTESSORI został finalistą Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego NovaMath, zajmując trzecie miejsce w swojej kategorii. Kibicowała mu cała szkoła.

Matematyka, to jak mówi Rudolf, zdecydowanie jego pasja. – *Już od pierwszej klasy szkoły podstawowej miałem lekką opanowywanie materiału i chęci, aby pracować z trudniejszymi zagadnieniami. W czwartej klasie szkoły podstawowej trafiłem pod skrzydła wspaniałego pedagoga i jednocześnie nauczyciela matematyki pani Krystyna Ślusarskiej. To właśnie pani Krystyna mocno wspierała i wspiera moją pasję* – opowiada o swoich mate-

matycznych zainteresowaniach Rudolf Góral. A trzeba dodać, że Krystyna Ślusarska, wieloletni nauczyciel matematyki, wychowała już niejednego olimpijczyka.

Matematykę poznaje nie tylko podczas lekcji. Rudolf uczęszcza też na kółko matematyczne prowadzone przez Krystynę Ślusarską. Ale także sam poszukuje projektów, w których mógłby rozwijać się matematycznie. – *Jestem uczestnikiem projektu DELTAKLUB w Płocku, którego jednym z priorytetów jest rozwijanie zdolności kierunkowych. Ponadto jestem uczestnikiem projektu Juniorzy na Politechnice na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Politechniki Warszawskiej. Chętnie biorę udział w różnych konkursach matematycznych, traktując je jako sprawdzenie swoich umiejętności, ale i okazję do zdobywania nowych doświadczeń* – mówi Rudolf Góral.

Na swoim koncie Rudolf ma wiele sukcesów matematycznych.

Dwukrotnie otrzymał wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie „Kangur matematyczny”. Jest laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego ALBUS oraz laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego NovaMath. Otrzymał także wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym MULTITEST i wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym GALILEO. Jak dodaje Rudolf z pewnością matematyczna pasja i związana z nią naukowa przygoda będzie kontynuowana. No może z małą przerwą na wakacje.

rad



T. Radwańska - Justyńska

Informacje związane z przygotowaniem liczby miejsc w szkołach przedstawił mazowiecki wicekurator oświaty Krzysztof Wiśniewski na konferencji odbywającej się w Płocku. – *Liczba miejsc przygotowanych w szkołach jest większa niż liczba absolwentów. Na plusie mamy 2000 miejsc, zatem nie powinno być problemów z rekrutacją do szkół ponadgimnazjalnych czy ponadpodstawowych* – mówił Krzysztof Wiśniewski.

W szkołach na terenie płockiej delegatury Kuratorium Oświaty jest prawie 6,5 tysiąca absolwentów. Dla nich przygotowano ponad 8400 miejsc. W samym Płocku klasy ósme szkół podstawowych opuściło

ogólnokształcących, 6 technikach, 5 branżowych szkołach I stopnia.

Na przyjęcie wszystkich uczniów opuszczających podstawówki i gimnazja przygotowany jest także powiat sierpecki. Jak informowała Bogusława Lewandowska, naczelnik wydziału oświaty i zdrowia starostwa powiatowego w Sierpcu, samorząd przygotował miejsca dla około 1020 kandydatów. – *Nasze przewidywania się sprawdziły, bo liczba wniosków pierwszego wyboru opiewa na liczbę około 1020 podań, z czego do szkół prowadzonych przez powiat sierpecki podania złożyło 832 uczniów. Kandydatów po gimnazjum było 473, po szkole podstawowej 359. Zapewniamy przyjęcie do*



Archiwum szkoły

„Choćby jedno życie, choćby kromka chleba” w MŻM

Chciałbym mieć paszport Paragwaju...

Dzięki południowoamerykańskim paszportom wystawianym przez polskich dyplomatów w placówce w Szwajcarii z getta udało się wyciągnąć kilka tysięcy osób. O grupie berneńskiej i efektach polsko-żydowskiej współpracy w dziele ratowania Żydów z Holocaustu opowiada film „Paszporty Paragwaju”, który obejrzeni uczestnicy kolejnego spotkania z cyklu „Choćby jedno życie, choćby kromka chleba” w Muzeum Żydów Mazowieckich. Gościem spotkania był współautor dokumentu Jacek Papis.

Grupę berneńską w poselstwie RP w latach 1942-1943 stanowili dyplomaci: poseł Aleksander Ładoś, konsul Konstanty Rokicki, sekretarz Juliusz Kühl i kierownik Wydziału Konsularnego Stefan Ryniewicz.



Kadr z filmu „Paszporty Paragwaju”

Wspomagali ich m.in. działacz syjonistyczny, poseł na Sejm RP Adolf H. Silberschein oraz rabin, działacz Agudat Israel Chaim Eiss. Dzięki fałszywym paszportom państw takich jak Urugwaj, Paragwaj, Boliwia, Honduras, Kostaryka, setki

Żydów uniknęły wywózki z getta do obozów zagłady. Trafili do obozów dla internowanych w Niemczech (Tittmoning, Liebenau, Bölsenberg) oraz do Francji (Vittel), gdzie warunki były o wiele lepsze niż w gettach. W obozie Bergen-Belsen przed

jego wyzwoleniem przebywało ponad 1000 więźniów z paszportami.

– *Paszporty podpisywał Konstanty Rokicki. Do getta dostarczano je pocztą. Jeden dokument mógł służyć wielu osobom, także całej rodzinie. Były honorowane przez władze niemieckie, chociaż te zorientowały się, że to oszustwo. Ci, których udało się ocalić, nie mieli pojęcia o tym, komu zawdzięczają życie. Ich potomkowie poznali prawdę dopiero niedawno* – mówił Jacek Papis.

Twórcy filmu „Paszporty Paragwaju” Robert Kaczmarek i Jacek Papis uważają, że być może inspiratorem akcji był polski wywiad. Motorem z pewnością polscy dyplomaci, którzy zdołali przekonać neutralną Szwajcarię, żeby chociaż w ten sposób włączyła się w pomoc. Cała akcja była szczegółowo zaplanowana i świetnie zorganizowana. Ile paszportów wydano? Według list polskiego poselstwa – około 5 tysięcy. Nie wiadomo, do ilu osób trafiły i ilu osobom pomogły. Pierwszy „paszport” miał być wykorzystany przez polskich dyplomatów już w 1939 roku do wyciągnięcia rodziny spod okupacji sowieckiej ze Lwowa.

Mało znaną część historii polsko-żydowskiej obejmującej lata 1942-

1943 udało się odtworzyć również dzięki archiwom policji szwajcarskiej oraz rabina Eissa, który dokumentował wszystkie działania od strony formalnej. Zdjęcia powstały w 2018 roku. Film zawiera wypowiedzi współczesnych polskich dyplomatów pracujących w Szwajcarii. Kończy go scena spotkania przy odrestaurowanym przez władze polskie i szwajcarskie grobie Rokickiego. Tutaj po latach spotkali się potomkowie uratowanych.

Ścieżkę dźwiękową filmu tworzą m.in. piosenki powstałe na podstawie wierszy Władysława Szlengla – poety żydowskiego, który zginął w warszawskim getcie. W jednym z wierszy napisał: „Chciałbym mieć paszport Paragwaju(...)/ Po to by mieszkać spokojnie w Warszawie. To jednak najpiękniejszy kraj”. Utwór „Paszporty” wykonują Hanna Klepacka i Brass Federacja.

Autorzy dokumentu (producentem jest Instytut Pamięci Narodowej) zapowiadają część drugą, która będzie zawierać wspomnienia uratowanych. Niewykluczone też, że temat doczeka się fabuły.

Spotkanie przygotowała Barbara Rydzewska z Działu Historii Muzeum Mazowieckiego. (lesz)

Badania publiczności plockiego teatru

Teatr na czwórkę z plusem

Ocen niedostatecznych ani miernych nie było. Średnia ocena to dobry plus. Teatr im. Jerzego Szaniawskiego jest postrzegany przez widzów jako ten, który spełnia oczekiwania. W większości jego widowńie stanowią osoby w wieku 35-44 lata, mieszkańcy Podolszyc i miejscowości w promieniu 50 km od miasta. Tak wynika z ankiet przeprowadzonych przez Fundację Obserwatorium i zespół badawczy z SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie. Dziennikarze wnioski z badania poznali podczas konferencji prasowej w teatrze.

miętać, że badanie przeprowadzono przed rozpoczęciem roku akademickiego, kiedy studenci mogli być jeszcze w swoich rodzinnych miastach - komentowali wynik badacze.

Wśród publiczności przeważają panie i osoby, które do teatru w Płocku dojeżdżają. Do 50 km od miasta mieszka 26,6 % respondentów. 17,2 % żeby dotrzeć na spektakl, pokonało dystans do 100 km, a 11,2% do 15 km. Zapewne na takie wyniki ma wpływ upodobanie plockan do przeprowadzania się do domów budowanych w okolicach podpłockich jak Miszewo czy Słupno. Z osób zameldowanych w granicach miasta największą ilość widzów stanowią mieszkańcy Podolszyc Północnych, Zielonego Jaru (6,9%), Podolszyc Południo-

oglądali ankietowani i czy wpłynęło to na ich odpowiedzi. Z praktyki wynika natomiast, że farsy cieszą się wielkim powodzeniem widowni u „Szaniawskiego”. Gdy grane są przedstawienia lekkie, które mają przede wszystkim zapewniać rozrywkę, teatralny parking jest zapchany autokarami, często z daleka. – Teatr to instytucja z misją i musi utrzymywać wysoki poziom. Dlatego uważam, że jedna farsa w roku wystarczy – komentował dyrektor teatru, Marek Mokrowiecki.

Tym, co zachęciłoby widzów do częstszego chodzenia do teatru, są spotkania z aktorami i możliwości spędzania czasu przed czy po spektaklu przy „lampce wina”. O ile przed spektaklem plockie kawiarnie i puby są otwarte, po – już niekoniecznie. Przynajmniej te znajdujące się blisko teatru. Widzowie chętnie wzięliby też udział w lekcjach teatralnych i spotkaniach z krytykami.

W ankietach, które wypełniła młodzież z grupy teatralnej PER SE, wskazywano przede wszystkim na brak w repertuarze treści, które by dotyczyły problemów tej grupy wiekowej. Ci, którzy myślą poważnie o zdawaniu do szkół aktorskich, nie wskazują teatru plockiego jako miejsca przyszłej pracy. Dorosli uczestnicy warsztatów chcieliby, żeby było więcej premier.

Ogólna ocena plockiego teatru wypada dobrze. To typowy teatr miejski, który musi wypełniać zapotrzebowanie widowni i tę część misji realizuje z powodzeniem, choć oczywiście musi brać pod uwagę przeznaczony na działalność placówki budżet. Warto jeszcze wspomnieć, że o premierach i repertuarze publiczność dowiaduje się w większości za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Badania publiczności Teatru im. Jerzego Szaniawskiego zostały przeprowadzone w ramach programu „Uczelnie dla instytucji kultury” realizowanego przez Fundację Obserwatorium i współfinansowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Przeprowadzili je Anna Szczepiełowska z Fundacji Obserwatorium oraz badacze (studenci i doktoranci) z Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS z Warszawy pod kierownictwem dr Mateusza Skrzeczowskiego: Katarzyna Głąb, Mateusz Marchewski, Anna Kamecka, Aleksandra Olszowska i Alicja Krzywicka.

Lena Szatkowska

Nowa wystawa w Płockiej Galerii Sztuki

Obrazy pogodne

28 czerwca o godzinie 18.00 PGS zaprasza na wernisaż plockiej artystki Doroty Goleniewskiej-Szelągowskiej. Zobaczymy ponad 100 prac pochodzących z lat 1990-2019. Niektóre z nich będą pokazane po raz pierwszy.

Tytuł wystawy - „Sérénité” - nawiązuje do afirmacyjnej postawy życiowej i francuskiego określenia *sérénité de l'esprit* (pogoda ducha), które malarka stara się przekazać w swojej twórczości. Krajobrazy i przedmioty zatrzymane na obrazach emanują spokojem. Są zapisem indywidualnego spojrzenia na piękno i niedoskonałość świata.

Wiele prac artystki powstaje podczas plenerów i artystycznych

wyjazdów. Nie tylko do Włoch czy na Ukrainę, ale także w najbliższe okolice domu. – *Najbardziej cenię sobie chwile tworzenia w plenerze, w miejscach odludnych, dzikich, naturalnie porośniętych przez chwasty i zarośla* – podkreśla.

Dorota Goleniewska-Szelągowska ukończyła Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom uzyskała w pracowni malarstwa u prof. Wojciecha Sadleja. Tworzy w różnych technikach. Do jej ulubionych należą: olej na płótnie, akwarela, pastel. Używa także metody „*trompe l'oeil*” będącej rodzajem malarstwa iluzjonistycznego. Wraz z mężem Eugeniuszem Szelągowskim mieszkają i mają pracownię w liczącym ponad 100 lat młynie w Słupnie. (l.)



Ankiety wypełnili widzowie wrześnieiowych i październikowych spektakli, młodzież z grupy teatralnej PER SE i dorośli biorący udział w warsztatach Stowarzyszenia Teatr Per Se. Publiczność oceniła repertuar oraz działanie placówki, a także opisała swoje oczekiwania. Odpowiedziała również na pytanie: jakie wydarzenia sprawią, że miłośników Melpomeny będzie więcej.

Największa grupa widzów (19,2%) jest w wieku 35-44 lata. Na kolejnej pozycji są widzowie 65+ (16,3%) oraz 17-19 lat (12,9 %). 13,2% publiczności to osoby w wieku 45-54 lata. Grupę podobnej wielkości (13,5%) stanowią widzowie 55-64 lata. Najrzadziej do teatru przychodzi studenci (0,9%). – Trzeba pa-

wych (6,6%), osiedla Kolegialna (4%) i Kochanowskiego (3,4%). Widzowie z Dobrzyńskiej i Skarpy albo nie wypełnili ankiety, albo nie byli jesienią w teatrze.

W ankietach badani wskazali również, czego potrzeba, aby częściej odwiedzali plocki teatr. Większość gości wskazała na brak wystarczającej ilości czasu wolnego i odpowiednio zasobnego portfela. Inni badani chcieliby zmian repertuarowych tzn. więcej komedii, musicali, przedstawień podejmujących współczesne problemy czy z wątkiem kryminalnym. Na spektakle komediowe wskazały 33 osoby, musical wybrało 17 osób, sztuki eksperymentalne – 3. Dodać trzeba, że przeprowadzający badania nie wiedzieli, który spektakl

Odszedł na wieczną wartę

Kapitan od Andersa

Kapitan Waław Błaszczyk, rocznik 1925, znany gostyniński kombatan, odszedł na wieczną wartę. Często i chętnie gościł w szkołach, gdzie opowiadał młodzieży o swoim szlaku bojowym i walce o wolną Polskę poza jej granicami. Wziął udział m.in. w słynnych walkach o Bolonię, pod wodzą generała Władysława Andersa.

Waław Błaszczyk urodził się 27 czerwca 1925 roku w Makowie Mazowieckim. Tam też ukończył szkołę podstawową. Po wybuchu II wojny światowej pracował od 1940 roku w drukarni Niemca Jansena w Makowie Mazowieckim. W sierpniu 1943 roku został przymusowo wywieziony na roboty w Niemczech razem z młodszym bratem Janem (wówczas 15-letnim), na teren Nadrenii-Westfalli. Obaj pracowali przy kopaniu okopów, rowów przeciwczołgowych oraz przy budowie schronów i bunkrów. Praca była bardzo ciężka, a kwatery znajdowały się w budynkach zniszczonych podczas alianckich ataków lotniczych.

Z informacji przekazanych przez Janinę Błaszczyk, synową kapitana wynika, że w połowie grudnia 1944 roku Waław Błaszczyk odzyskał wolność. Amerykanie przewieźli go

do koszar Biesier w Paryżu, gdzie jako ochotnik został przydzielony do Polskich Sił Zbrojnych. W styczniu 1945 roku wysłano go na południe Francji, do La Cortine. Brytyjskim statkiem z Marsylii dopłynął do Neapolu. Tam został wcielony do II korpusu generała Andersa, gdzie

W kwietniu 1945 roku, jako telegrafista przy punkcie dowodzenia, wziął udział w walkach o Bolonię. Bitwa trwała od 9 do 21 kwietnia. W bitwie tej uczestniczyli: 5 armia amerykańska (dowodzona przez gen. Marka Clarka), 8 armia brytyjska (gen. Olivier Leese) - w tym II

5 armia USA i 8 armia brytyjska liczyły łącznie 536 tysięcy żołnierzy w tym II Korpus Polski 55 tys. Po stronie przeciwnika opór stawiało 491 tys. Niemców i 108 tys. Włochów. Straty niemieckie nie zostały ujawnione, wiadomo tylko, że wzięto do niewoli 1572 żołnierzy i 16 oficerów. Straty polskie wyniosły: 234 zabitych, w tym 7 oficerów, 7 zaginionych, 1.228 ciężko rannych. Wielu rannych potem zmarło - cmentarz w Bolonii liczy 1.432 polskie groby.

Jak relacjonuje Janina Błaszczyk, po bitwie II Korpus Polski został wycofany w rejon Neapolu i tu za-

Konferencja Jaltańska (luty 1945) przekreśliła wszelkie złudzenia i pomimo licznych protestów gen. Andersa odnośnie Wilna i Lwowa rodziło się pytanie: co dalej - wracać do kraju czy wybrać przymusową emigrację? Waław Błaszczyk postanowił wrócić, podobnie jak 10 tys. jego kolegów. W grupie około tysiąca żołnierzy, pod bronią opuścili obóz w Airoli i przez Austrię i Czechosłowację dotarli 4 grudnia 1945 roku do Koźła na terenie Polski. Tu ich dowódca mjr Paszkiewicz odebrał ostatnią defiladę, po czym nastąpiło złożenie broni i demobilizacja.

Waław Błaszczyk dotarł do rodzinnego Makowa Mazowieckiego, gdzie zastał ojca z rodziną starszego brata Stanisława. Jego matka zmarła już wcześniej. Dwa lata później wrócił ze Szkocji młodszy brat Janek, który po wyzwoleniu rozstał się z Waławem w Paryżu i jako małoletni służył na terenie Francji.

Z Makowa Waław Błaszczyk przeprowadził się do Gostynina. W tym mieście spędził resztę swojego dorosłego życia, działając w organizacji kombatanckiej, chętnie odwiedzając szkoły i opowiadając młodzieży o walkach, w którym sam uczestniczył. Jego świadectwo było żywą lekcją historii dla tych, którzy na szczęście nie doświadczali, czym naprawdę jest wojna. Kapitan zmarł 11 czerwca 2019 r., mając 94 lata. Za życia otrzymał następujące odznaczenia: The War Medal 1939-1945, The Italy Star 1939-1945, Krzyż Czynu Bojowego PSZ - Bolonia, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Część jego pamięci!

(eg)



Kapitan Waław Błaszczyk lubił opowiadać młodym o swoich wojennych doświadczeniach

otrzymał przydział do 26 batalionu piechoty w San Basillo. Przeszkolony na radiotelegrafistę na kursie w Ostunii, służył w II Batalionie Łączności 5 Kresowej Dywizji Piechoty.

Korpus Polski (gen. Władysław Anders), w składzie: Kresowa Dywizja Piechoty (gen. Sulik-Sarnowski), 3 Dywizja Strzelców Karpackich (gen. Bronisław Duch), 2 Brygada Pancerna (gen. Bronisław Rakowski).

stał naszych żołnierzy moment zakończenia wojny (8 maja 1945 r.). Tam zakończyła się wielka epopeja II Korpusu i jego droga przez przyjaźny Bliski Wschód, Egipt, pola bitewne na ziemi włoskiej.

Wizyta delegacji z Langenfeld

Chcą się przyjaźnić

W czerwcu Gostynin odwiedziła delegacja z partnerskiego miasta Langenfeld w Niemczech. Burmistrz Frank Schneider wraz z towarzyszącymi mu osobami wzięli udział w wielu spotkaniach i deklarowali chęć kontynuacji dobrej współpracy z miastem nad Skrwą Lewą. Jej efektem będą m.in. wymiany młodzieży.

Kontakty partnerskie Gostynin i Langenfeld to bardzo ważny aspekt działalności samorządowej obu zaprzyjaźnionych miast, których głównym celem są przede wszystkim powiązania wśród mieszkańców i działających w nich stowarzyszeniach oraz instytucjach. Delegacja niemiecka z Frankiem Schneiderem, burmistrzem miasta Langenfeld, odwiedziła Gostynin w czerwcu. Podczas wizyty omówiona została bieżąca współpraca oraz odbyła się wizytacja placówek, które prowadzą współpracę ze swoim partnerem w Langenfeld.

Pięciosobowej delegacji pokazano miasto, nowe osiedla mieszkaniowe, obiekty sportowe i kulturalne oraz inwestycje prowadzone aktualnie przez gminę miasta Gostynin. Niemcy zobaczyli także, jak funkcjonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

Delegacja z Zachodu została też zaproszona przez dyrektor Katarzynę Osowicz-Szewczyk do Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Zalesiu, gdzie omówiono zakres działań w ramach wieloletniej

współpracy gostynińskiej placówki z Kliniką Psychiatryczną w Langenfeld.

Szkoły chcą wymiany

Kolejnego dnia goście odwiedzili miejskie szkoły. Dyrektor Miejskiej

landii i oczywiście w Polsce.

Adam Matyszewski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte zrelacjonował dotychczasowe wymiany szkolne. Poinformował m.in. o innowacjach wprowadzonych w zakresie wymiany uczniów, projektach do międzynarodowych organizacji, staraniach o dofinansowanie spotkań. Podkreślił nie tylko poznawczy i kulturowy wymiar tych spotkań, ale także ich aspekt historyczny. Podziękował za coroczne

życie codzienne w szkole i domu, a przede wszystkim uczyć się w Niemczech języka niemieckiego.

Seniorzy uczą się niemieckiego

Odbyło się również spotkanie delegacji z grupą seniorów – słuchaczy Gostynińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z sekcji języka niemieckiego. Maria Głogucka, przedstawiciel grupy, otrzymała zapewnienie strony niemieckiej o gotowości organizacji spotkania w Langenfeld.

Ponadto na ręce niemieckiego wóldarza przekazano zaproszenie do udziału w obchodach 140-lecia istnienia Straży Pożarnej, planowane na początek października tego roku. Z kolei niemiecka delegacja przekazała władzom Gostynina pismo komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Langenfeld z zaproszeniem do zintensyfikowania kontaktów, zarówno wśród strażaków zawodowych, jak i ochotników, a także grup młodzieżowych. Dyskutowano o możliwości wspól-nych szkoleń strażaków w ramach letnich obozów.

Dyrygent chóru Arce Cantores Michał Pilchowicz wyszedł z propozycją zaproszenia niemieckiego chóru gospel na wspólne warsztaty i koncertowanie do Gostynina latem w 2020 r. Ten niemiecki chór chciałby nauczyć się kilku polskich utworów, aby wzbogacić swój program artystyczny.

Członkowie delegacji z Niemiec zwiedzili też sąsiednie miasta: Toruń, Płock i Warszawę.

Zaczęło się w roku 1965

Miasto Gostynin utrzymuje bliskie kontakty z niemieckim miastem Langenfeld od 1965 r. z inicjatywy byłych mieszkańców Gostynina i jego okolic, pochodzenia niemieckiego, którzy po II wojnie

światowej osiedlili się w Langenfeld. Kontakty te bardziej formalnego charakteru nabrały w 1994 r. po podpisaniu „Deklaracji o przyjaźni i współpracy”. W myśl tej deklaracji przedstawiciele obu stron zgłosili gotowość podjęcia współpracy i organizowania wymiany w różnych dziedzinach życia: kulturze, sporcie, kontaktach młodzieży i innych. Zasadniczym celem porozumienia była inicjatywa zmierzająca do przełamania barier, jakie często historia stawiała między naszymi narodami.

Miasto Langenfeld liczące około 60 tys. mieszkańców, położone w Nadrenii-Westfalii, między Kolonią i Düsseldorfem, jakkolwiek korzeniami sięgające wieku XII, jest miastem młodym. Miasto, mimo rozwiniętego przemysłu, dzięki właściwej polityce planowania przestrzennego, nie sprawia wrażenia miasta przemysłowego. Niska zabudowa, ogrody, bardzo dużo zieleni, pięknie skomponowane w całość obiekty kulturalno-oświatowe, rekreacyjne, sportowe i rozrywkowe nadają swoisty klimat miastu. Langenfeld poza Gostyninem utrzymuje kontakty z miastami we Francji, Izraelu, Chorwacji, Ukrainie, Włoszech, na Filipinach oraz na terenie byłej DDR.

Współpraca została rozpoczęta wymianą młodzieży szkolnej w okresie wakacyjnym w 1994 r. Grupa uczniów gostynińskich szkół gościła wówczas u rodzin swych rówieśników w Langenfeld. Potem w 1996 r. gościła w Gostyninie grupa 15 osób z Langenfeld. Wśród turystów był Waldemar Funk, przewodniczący Komitetu Patronackiego. To z jego inicjatywy nawiązano partnerską współpracę między miastami Gostynin i Langenfeld. I tak systematyczna współpraca trwa do dziś, a obie strony deklarują, że chcą stale rozszerzać jej zakres.

Oprac. (eg)



Na czele delegacji z Langenfeld stał burmistrz Frank Schneider

Szkoły Muzycznej Andrzej Sitek zaprezentował swoją placówkę, przybliżył bieżące kontakty partnerskie oraz zapoznał z planami współpracy na nadchodzący rok. Pobyt umilił koncert przygotowany przez nauczycieli i uczniów. Podczas spotkania burmistrz Schneider stwierdził, że dla Langenfeld priorytetowa jest ścisła współpraca w zakresie kultury z miastami partnerskimi we Włoszech, Francji, Ir-

wsparcie materialne Komitetowi Partnerstwa Miast w Langenfeld, a dokładnie za przekazywane na ten cel środki finansowe. Strona niemiecka złożyła propozycję rozszerzenia współpracy w dziedzinie edukacji o wymianę szkolną indywidualnych uczniów. W ramach tych wyjazdów uczniowie mieliby przebywać od 3 tygodni do 3 miesięcy w Langenfeld i uczestniczyć w zajęciach lekcyjnych, poznawać

Dwanaście nagród burmistrza

Dla najlepszych uczniów

Po raz dziewiętnasty najlepsi uczniowie sierpeckich szkół zostali uhonorowani nagrodami burmistrza. Prymusi zdobywający najlepsze wyniki w nauce, a także odnoszący sukcesy sportowe i artystyczne otrzymali nagrody w wysokości 900 zł. W tegorocznej edycji burmistrz Jarosław Perzyński wręczył je dwunastu uczniom.

Uroczysta gala odbyła się w Centrum Kultury i Sztuki już po raz dziewiętnasty. Nagrodę otrzymali uczniowie oczywiście będący uczniami prowadzonych przez miasto szkół, mający ocenę końcową z zachowania i wybitne osiągnięcie artystyczne lub sportowe co najmniej sześćbłą wojewódzkiego lub wybitne osiągnięcie w jakiejś dziedzinie wiedzy lub nauki w zewnętrznych konkursach lub olimpiadach. – *Je- stem przekonany, że wszechstronne działania władz samorządowych skutecznie wspierają rozwój najmłodszych sierpczan i będą procentowały w przyszłości* – mówił gratulując utalentowanym uczniom Jarosław Perzyński, burmistrz Sierpca.

W tegorocznej edycji nagrody otrzymali Alicja Sulowska (kl. VIB), Kacper Miller (kl. VIIIA), Oliwia Misztal (kl. VIIIB), Natalia Mikucka (kl. VIIIC) i Igor Krulczyk (kl. VIID) uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Armii Kra-



UM Sierpc

jowej w Sierpcu. Nagrodę otrzymali również Natalia Barańska (kl. VIIC), Filip Kędzierski (kl. VIIC), Julia Grzelecka (kl. VIB) i Wojciech Krzemiński (kl. VIIIA) uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego w Sierpcu. Nagrodę dostał Damian Bielecki uczeń klasy VIII I Prywatnej Szkoły Podstawowej w Sierpcu, Jakub Łukomski uczeń klasy IIIA oddziału gimnazjalnego Liceum Ogólnokształcącego im. Bpa Leona Wetmańskiego

w Sierpcu, Laura Luiza Szewczyk (kl. IIIA) uczennica Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Sierpcu.

Podczas uroczystej gali wręczono także pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe laureatom konkursu na logo obchodów Roku gen. Władysława Andersa w Sierpcu i pamiątkowe dyplomy oraz nagrody książkowe laureatom VIII Konkursu Plastycznego „Wychodzę na spacer do Parku im. gen. Władysława An-

dersa i...”. Nagrody otrzymali także laureaci X edycji konkursu „Sierpc w moim obiektywie” odbywającego się w bieżącym roku szkolnym pod hasłem: „Pokaż fotografią, że Sierpc to miasto ze smakiem”.

Oprawę artystyczną uroczystości prowadzonej przez Marka Zdrojewskiego, naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego przygotowali uczniowie i nauczyciele z miejskich szkół.

rad

Uczniowie sierpeckiego Ekonomika

Na europejskiej przygodzie

Najpierw się przygotowywali, uczyli języka hiszpańskiego, poznawali kulturę i tradycję Hiszpanii. Potem spotkali z hiszpańskimi pracodawcami, u których na stażach mieli okazję poznać tajniki pracy między innymi w zawodach technika ekonomisty, obsługi turystycznej czy grafika.

To już trzeci wyjazd uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Sierpcu, czyli popularnego Ekonomika do Hiszpanii. Organizowany jest w ramach projektu „Z Ekonomikiem w europejską przygodę” na zasadach programu Erasmus+. – *Już po raz trzeci realizowaliśmy projekt w naszej szkole. Wyjazd uczniów i nauczycieli możliwy był dzięki dofinansowaniu w wysokości 513 048,31 zł, z czego 20% zabezpieczył powiat sierpecki. Organizacją partnerską w projekcie była hiszpańska firma Europroyectos Erasmus Plus. W ramach projektu uczniowie mieli sfinansowany: przelot samolotem, transfer na lotnisko, zakwaterowanie w hostelach wraz z całodziennym wyżywieniem, ubezpieczenie uczestników projektu i kieszonkowe. W projekcie uczestniczyło 8 nauczycieli i 44 uczniów szkoły uczących się w zawodach: technik ekonomista, technik obsługi turystycznej, technik spedytor, technik cyfrowych procesów graficznych, technik grafiki i poligrafii cyfrowej* – mówiła Magdalena

Peda, dyrektor ZS nr 2 w Sierpcu na podsumowaniu tegorocznej edycji projektu z udziałem przedstawicieli władz powiatowych, dyrektorów szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych oraz pracodawców współpracujących ze szkołą przy realizacji praktyk zawodowych.

Udział w projekcie to dla uczniów okazja do odbywania stażu w hiszpańskim mieście Granada. I jak mówią uczniowie, poznawania struktury i zasad funkcjonowania zagranicznych firm. – *To jeśli chodzi o praktyczny wymiar związany z nauką w naszych zawo-*

dach. Ale przecież podczas takich wyjazdów i staży dużo zwiędzamy, nawiązujemy znajomości, doskonalimy naukę języka. Czyli tych korzyści dla nas jest naprawdę wiele i taki staż to świetna przygoda – mówili uczniowie uczestniczący w wyjeździe.

Na konferencji podsumowującej tegoroczną edycję uczestnicy stażu otrzymali certyfikaty w języku polskim i języku angielskim potwierdzające wykonane zadania i nabyte umiejętności podpisane przez pracodawcę, u którego odbywał się staż. Uczestnik stażu otrzymał również

Certyfikat Europass – Mobilność wydany w języku polskim i języku angielskim wystawiony wspólnie przez szkołę i partnera zagranicznego, a potwierdzony przez Krajowe Centrum Europass oraz Certyfikat zaświadczenia uczestnictwa w kursie języka hiszpańskiego i przygotowaniu pedagogiczno – kulturowym. Wręczona została także nagroda za najlepsze zdjęcie z praktyk w Hiszpanii. Przyznano ją Agnieszce Cichorek.

Spotkanie dyrektor Magdalena Peda zakończyła podziękowaniami dla wszystkich osób zaangażowanych w realizację projektu i dobrą informacją, że szkoła po raz czwarty otrzymała dofinansowanie na kolejny projekt „Z Ekonomikiem w szeroki świat” w ramach programu Erasmus+. Będzie on realizowany od 1 września.

rad



ZS nr 2 w Sierpcu

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Uczniowie Zespołu Szkół w Ciachcinie - Karolina Grabowska, Katarzyna Pesta, Julita Rutkowska, Aleksandra Dąbrowska, Patryk Różański i Mateusz Brudzyński zdobyli wyróżnienie w konkursie „Wiedzy o Mazowszu”. Organizatorzy docenili projekt uczniów „Poznajcie nasze Mazowsze”.

Bodzanów

Urząd Gminy poinformował o wynikach naboru na stanowisko ds. obronnych, bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. W rekrutacji na w/w stanowisko została wybrana Pani Katarzyna Wolińska z Radzanowa.

Brudzeń Duży

We wtorek, 2 lipca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Bulkowo

Na stronie www.bulkowo.pl można znaleźć najnowsze wydanie „Kuriera Gminy Bulkowo”. W tym numerze można przeczytać m.in. o inwestycjach prowadzonych na terenie gminy, nowych stawkach opłat za odbieranie odpadów oraz 90-lecie OSP Bulkowo.

Drobin

Trwają konsultacje społeczne dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek 78 i 79 w miejscowości Kuchary Kryski (teren byłej jednostki wojskowej). Więcej informacji można znaleźć na stronie www.drobin.pl.

Gąbin

W poniedziałek, 1 lipca w godz. 12.00 – 16.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Gostynin

W piątek, 28 czerwca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbędzie się debata nad raportem o stanie gminy. Obrady rozpoczną się o godz. 10.00. Głos podczas debaty mogą zabierać także mieszkańcy, pod warunkiem, że formalnie zgłoszą swój udział. Szczegółowe informacje na temat tego, jakie trzeba spełnić warunki można znaleźć na stronie www.gminagostynin.pl.

Gozdowo

Dwanaście drużyn, w tym trzy młodzieżowe, uczestniczyły w Gminnych Zawodach Szkoleniowo-Pozarniczych w Lelicach. Pierwsze miejsce w zawodach zajęli strażacy z OSP Lelice.

Kutno

W niedzielę, 30 czerwca Muzeum Regionalne w Kutnie oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej zapraszają na XI „Festyn na ludowo w mieście róż”. W programie znajdą się m.in. występy zespołów, pokazy rękodzieła ludowego, kiermasz lokalnych twórców oraz koncert zespołu „Prymaki”. Festyn rozpocznie się o godz. 14.00 w parku Traugutta.

Łąck

W Gminnym Centrum Kultury, Rekreacji i Sportu w Podlasiu odbył się festyn „Powitanie lata” połączony z akcją charytatywną „Dla Aldonki”. Podczas wydarzenia można było m.in. obejrzeć pokazy artystyczne i strażackie oraz występ zespołu „Retro Trio”.

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

W sobotę, 29 czerwca w Zakrzewie odbędą się „Wianki nad Wisłą”. Imprezę rozpocznie „Świętojański Rajd Rowerowy”, który rozpocznie się o godz. 16.45 zbiórką przed siedzibą GCK „MultiOsada”. W programie wydarzenia znalazły się również pokazy strażackie oraz zabawa taneczna z zespołem „Avangarda”.

Mochowo

Ponad 30 osób wyruszyło na 10-kilometrową trasę tegorocznego rajdu rowerowego „Odjazdowy Bibliotekarz”. Rajd odbywał się po raz IV. A organizatorzy nagradzali właściciela najstarszego i najbardziej wypasionego roweru. Testowano także dzwonki rowerowe. Wygrał najgłośniejszy.

Nowy Duninów

Trwa nabór na ławników do orzekania w Sądzie Okręgowym w Płocku na kadencję 2020-2023. Wymagane dokumenty kandydaci mogą składać w Urzędzie Gminy do 30 czerwca. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.nowyduninow.info.pl.

Pacyna

W środę, 3 lipca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Raciąż

W sobotę, 29 czerwca na Placu Targowym w Raciążu odbędzie się IV Festival Muzyki Tanecznej „Powitanie Lata 2019”. Na scenie wystąpią m.in. Mejk, Czadoman, Powerboy oraz Luca Rosi. Impreza rozpocznie się o godz. 18.00.

Radzanowo

W czwartek, 27 czerwca o godz. 12.00 w sali widowiskowej CKiS odbędzie się kolejna sesja Rady Gminy. W jej trakcie odbędzie się m.in. debata nad raportem o stanie gminy za 2018r.

Rościszewo

Po ostatnich nawałnicach strażacy z jednostki OSP KSRG Rościszewo aż jedenaście razy wyjeżdżali do interwencji. Strażacy usuwali połamane gałęzie, drzewa, pomagali wypompywać wodę z zalanych budynków, zabezpieczali zerwane dachy.

Sanniki

Pałac w Sannikach zaprasza najmłodszych na „Wakacje z Chopinem”. W programie znajdują się m.in. spotkania z kolorem, gramy oraz muzyką. O uczestnictwie decyduje kolejność zgłoszeń. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 24-268-11-08 wew. 28.

Sierpc

Szkoła Podstawowa w Borkowie Kościelnym otrzymała tytuł Mistrza Recyklingu w konkursie organizowanym przez urząd marszałkowski. Przyznany tytuł, to wyróżnienie i podziękowanie dla nauczycieli i uczniów zaangażowanych w zbiórkę surowców wtórnych.

Mazowieckie e-usługi docenione przez Komisję Europejską

Wrota Mazowsza z nagrodą

Wrota Mazowsza – portal udostępniający mieszkańcom i przedsiębiorcom zdalne usługi cyfrowe – zdobył drugą nagrodę w prestiżowym konkursie „Sharing & Reuse Awards 2019”. Wyróżnienie podczas uroczystej gali konkursu odebrał marszałek Adam Struzik oraz Krzysztof Mączewski i Ewa Janczar, dyrektorzy departamentu cyfryzacji, geodezji i kartografii urzędu marszałkowskiego.

– *Drugie miejsce dla Wrót Mazowsza w konkursie Unii Europejskiej na najbardziej innowacyjne rozwiązania IT dla mieszkańców i przedsiębiorców to ogromne wyróżnienie dla samorządu województwa. To jedyny nagrodzony polski projekt. Gratuluję całemu zespołowi, który pracował przy projekcie. Uznaniem grona europejskich ekspertów dla projektu z Mazowsza świadczy o szerokim oddziaływaniu wdrożonych rozwiązań*

na jakość życia w regionie. Stanowi też narzędzie inspiracji dla innych instytucji szczebla samorządowego w Europie – mówi marszałek Adam Struzik.

Na oficjalnej ceremonii podsumowującej konkurs wręczono wyróżnienia w czterech kategoriach. Decyzją kapituły Wrota Mazowsza zdobyły drugie miejsce w kategorii „Udostępniane usługi informatyczne (wspólnie opracowywane lub udostępniane) mające największy wpływ na obywateli lub firmy”.

Jury konkursu doceniło platformę usługową „e-Urząd” (część portalu Wrota Mazowsza) za sposób i zakres udostępnianych usług publicznych, ale także za umiejętność dzielenia się tym rozwiązaniem z innymi jednostkami samorządu terytorialnego na terenie województwa. „e-Urząd” umożliwia elektroniczny obieg dokumentów i zarządzanie nimi, elektroniczną obsługę mieszkańców oraz elektroniczną komunikację między jednostkami samorządu terytorialnego.

– *Warto zauważyć, że portal Wrota Mazowsza to wspólne przedsięwzięcie samorządu województwa*

i ponad 300 partnerów z regionu. A więc to wyróżnienie to nagroda dla wszystkich zaangażowanych w projekt, ale także znakomity przykład efektywnej współpracy między samorządami – mówi Adam Struzik.

Platforma wraz z portalem Wrota Mazowsza jest obecnie rozwijana w ramach projektu „Regionalne Partnerstwo Samorządów Mazowsza dla Aktywizacji Społeczeństwa Informacyjnego w zakresie e-Administracji i Geoinformacji (ASI)”, finansowanego ze środków RPO WM 2014-2020. Jednymi z głównych celów prac są dalsze poszerzanie pakietu dostępnych usług lokalnych oraz takie udostępnianie usług, aby istniała możliwość załatwienia całej sprawy online, bez wychodzenia z domu czy biura, bez kolejek i wizyt w urzędzie.

– *Wrota Mazowsza to duże ułatwienie dla mieszkańców regionu. Nie muszą osobiście przyjeżdżać do urzędu, aby załatwić swoją sprawę, mogą to zrobić elektronicznie, włącznie z wnoszeniem opłat. Co istotne, mają również możliwość śledzenia toku załatwiania sprawy online – podkreśla Krzysztof Mączewski, dyrektor departamentu cyfryzacji, geodezji i kartografii urzędu marszałkowskiego.*

czewski, dyrektor departamentu cyfryzacji, geodezji i kartografii urzędu marszałkowskiego.

Dzięki portalowi www.wrotamazowsza.pl mieszkańcy, przedsiębiorcy, instytucje publiczne mają możliwość korzystania z usług swoich lokalnych urzędów (np. gminnych, powiatowych) drogą elektroniczną, ale także mają dostęp do szeregu usług zestandaryzowanych i umiejscowionych na jednym portalu. Tak duży sukces jest możliwy dzięki wspólnej pracy samorządów z mieszkańcami i przedsiębiorcami Mazowsza nad rozwojem elektronicznych usług publicznych. Zaowocowało to wdrożeniem blisko 1500 e-usług oraz dużym zakresem ich praktycznego wykorzystania przez szerokie spektrum klientów.

Idea konkursu „Sharing & Reuse Awards 2019” organizowanego przez Komisję Europejską jest wsparcie i wymiana doświadczeń w obszarze rozwoju cyfrowych rozwiązań, umożliwiających administracji publicznej, przedsiębiorstwom i mieszkańcom korzystanie z ogólnodostępnych usług publicznych. **Opr. (gsz)**

Pożeracze książek w Bulkowie

Gminna Biblioteka Publiczna w Bulkowie była organizatorem konkursów „Czytelnik roku 2019” oraz „Rozczytaj się w Bulkowie i zostań pożeraczem książek”. Podsumowano je podczas Dni Bulkowa.

Konkurs na „Czytelnika roku” GBP zorganizowała po raz drugi. Laureatów wyłoniono w pięciu kategoriach. Od początku roku do 1 czerwca przeczytali w sumie 426 książek. Laureaci pamiątkowe medale, dyplomy i nagrody odebrali z rąk wójta Bulkowa Gabriela Graczyka oraz dyrektor GBP w Bulkowie Natalii Maćkiewicz.

„Czytelnikami roku 2019” w Gminnej Bibliotece Publicznej zostali Gabriela Czarnecka (najlepszy czytelnik przedszkolny dzieci do lat 5), Szymon Zwierzchowski (najlepszy czytelnik szkoły podstawowej do lat 14), Andżelika Ślaska (najlepszy czytelnik młodzież i studenci do lat 24), Iwona Przedpełska (najlepszy czytelnik

dorosły do lat 60) i Paweł Bąkiewicz (najlepszy czytelnik senior powyżej 60 lat). Natomiast laureatami w Filii Bibliotecznej w Nowych Łubkach zostali Zuzanna Ogieniewska, Bartosz Majewski, Julia Gorsiak, Janina Opolka i Jadwiga Filińska.

Konkurs „Rozczytaj się w Bulkowie i zostań pożeraczem książek”

skierowany był do dzieci w wieku od 2 do 10 lat. Do konkursu zgłosiło się 23 uczestników. Uczestnicy uzyskali razem 234 pieczątki za aktywność czytelniczą, 43 pieczątki extra za wypożyczenie czasopism lub zapis do biblioteki, wypożyczono w tym czasie 530 książek. Tytuł „Największego pożeracza książek”

zdołał Adam Kroczeński z Przedszkola z Worowic, który skompletował 31 pieczątek za aktywność czytelniczą, zebrał 12 pieczątek extra oraz wypożyczył 102 książki. Nagrodę główną dla pożeracza książek był karnet o nominale 100 zł, ufundowany przez Centrum Zabaw Happy Park w Stróżewku. **(gsz)**



Laureaci konkursu „Czytelnik roku 2019” od początku roku do 1 czerwca przeczytali w sumie 426 książek

Strażacy z Wrogocina dla dzieci



Ze zbiorów OSP Wrogocin

Strażacy z OSP Wrogocin (gm. Drobin) zaprosili najmłodszych mieszkańców na piknik. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia była skarbnik jednostki Emilia Wierzbicka. I okazało się, że był to strzał w dziesiątkę.

W remizie i przed nią bawiła się spora grupa dzieci i ich rodziców. Było mnóstwo atrakcji m.in. Myszką Miki, która zachęcała do zabawy i organizowała konkursy, duże mydlane bańki, dmuchana

zjeżdżalnia, przeciąganie linii, w które zaangażował się burmistrz Drobin Andrzej Samoraj. Burmistrz oraz powiatowy radny Krzysztof Wielec byli sponsorami basenu, w którym pojawiły się nawet dwie łódki. W remizie na wszystkich czekało ciasto, słodczyce, darmowe lody. Dobra zabawa trwała pięć godzin. Prezes OSP Wrogocin Sławomir Sobiecki i naczelnik jednostki Wojciech Witkowski zapewniają, że w przyszłym roku też będzie piknik. **(gsz)**

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Olimpiada w Nowym Miszewie

Już po raz 27. w Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie (gm. Bodzanów) odbyło się wyjątkowe święto niepełnosprawnych sportowców. Na ten dzień wielu z nich przygotowuje się cały rok, aby podczas igrzysk zaprezentować się jak najlepiej. To także doskonała okazja do integracji i nawiązania nowych znajomości. W rozgrywkach sportowych wzięli udział sportowcy z 30 placówek, łącznie ok. 250 osób. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął starosta płocki Mariusz Bieniek.

Olimpiada w Nowym Miszewie na stałe wpisała się w kalendarz imprez sportowych, które odbywają się na terenie naszego powiatu. To wydarzenie, na które czekają nie tylko sportowcy, ale także lokalna społeczność, która każdego roku wytrwale dopinguje uczestników zawodów. Sportowa impreza to także okazja do spotkań i nawiązania znajomości i przyjaźni.

Podczas otwarcia olimpiady nie mogło zabraknąć tego, co jest nieodłącznym elementem igrzysk, czyli uroczystego zapalenia znicza olimpijskiego, wspólnego odśpiewania hymnu oraz złożenia przysięgi olimpijczyka. Był również uroczysty przemarsz sportowców biorących udział w zawodach. Tego dnia każdy z uczestników był zwycięzcą, ponieważ stanął do walki ze swoimi słabościami i barierami. Wszyscy oni zasługują na słowa uznania.

Podczas tegorocznej olimpiady był również wyjątkowy moment – minuta ciszy, podczas której wszyscy zgromadzeni na terenie DPS-u „Nad Jarem” uczcili pamięć zmarłego olimpijczyka Sebastiana Jędrzejewskiego. Sportowiec był uczestnikiem warsztatów terapii zajęciowej w Nowym Miszewie, a podczas tegorocznej olimpiady w Abu Dhabi zdobył trzy złote medale. Pamięć o nim i jego waleczności i wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia sportowych celów zagrzała do walki niejednego uczestnika zawodów.

Organizatorzy tego wyjątkowego wydarzenia – DPS „Nad Jarem”, WTZ w Nowym Miszewie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Polskiej Wsi „Razem Lepiej” zadbał również o taneczne atrakcje podczas otwarcia olimpiady. Swoje wyjątkowe umiejętności zaprezentowały cheerleaderki z Akademii Che-

erleaders „Impresja” oraz Zespołu Cheerleaders SWPW „Impact”. Ich energetyczne pokazy przypadły do gustu wszystkim uczestnikom olimpiady, którzy byli pod wrażeniem zaprezentowanych układów. Było to doskonale wprowadzenie do sportowej rywalizacji.

Wszystkich uczestników powitała dyrektor miszewskiego DPS-u Barbara Stańska-Mackiewicz. – *Przed wszystkim chciałam gorąco podziękować wszystkim sportowcom, którzy do nas przyjechali, a także ich opiekunom i dyrektorom placówek. Dziękuję wszystkim, którzy są tutaj z nami – mówiła Barbara Stańska-Mackiewicz.*

W imieniu starosty płockiego życzenia dla wszystkich uczestników złożyła wicestarosta Iwona Sierocka. – *Życzę wszystkim zdrowej rywalizacji sportowej, wspaniałej zabawy i integracji, bo przyjechaliście tutaj państwo nie tylko po to, żeby zająć pierwsze, drugie czy trzecie miejsce, ale także po to, by się dobrze bawić i integrować. Dziękuję, że co roku tak licznie przybywacie do Nowego Miszewa. Myślę, że wszyscy razem będziemy bawili się o późnych godzin wieczornych – mówiła Iwona Sierocka.*

Do życzeń przyłączyła się również kierownik płockiej Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. – *Życzę udanej zabawy, wspaniałej rywalizacji, ale przede wszystkim życzę wam, żeby ten dzień zapadł wam głęboko w pamięć. Żeby te wszystkie dzisiejsze emocje, przeżycia, dobra zabawa towarzyszyły wam jak najdłużej. Żebyście zawsze chętnie chcieli przyjeżdżać do Nowego Miszewa, tak jak to teraz czynicie. Za wszystkich ściskam kciuki i mam nadzieję, że wszyscy będziemy się świetnie bawić – mówiła Marlena Mazurska.*

Specjalne życzenia dla sportowców przekazali za pośrednictwem nagrań m.in. Maryla Rodowicz i Izabela Trojanowska.

Sportowcy rywalizowali w kilkunastu dyscyplinach. Były także gry i zabawy pod okiem animatorów. To był radosny dzień, pełen pozytywnych sportowych emocji.

Jak co roku sportowców biorących udział w olimpiadzie dopingowali liczni goście m.in. przedstawiciele Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowego Urzędu Pracy, radni powiatowi i gminni, dyrektorzy placówek pomocowych oraz okolicznych szkół, a także wszyscy przyjaciele osób niepełnosprawnych. Gościem honorowym wydarzenia była Lilianna Kałczyńska – zastępcza dyrektora oddziału mazowieckiego PFRON.

Eliza Kinalska



Eliza Kinalska

Podczas zawodów nie mogło zabraknąć kibiców - wśród nich pojawiły się m.in. Iwona Sierocka, Marlena Mazurska oraz przedstawiciela PFRON Lilianna Kałczyńska



Eliza Kinalska

Przemarsz uczestników sportowych zmagani



Eliza Kinalska

Przekazywanie pochodni z ogniem olimpijskim



Eliza Kinalska

Podczas otwarcia olimpiady zaprezentowały się płockie cheerleaderki



Eliza Kinalska

Uroczyste zapalenie znicza olimpijskiego

Spacerkiem po gminach

Słubice

Trwa konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Słubicach. Szczegółowe informacje na temat wymagań oraz niezbędnych dokumentów można znaleźć na stronie www.ugslubice.bip.org.pl.

Słupno

Wójt gminy Marcin Zawadka podpisał z firmą Nexera umowę na budowę na terenie gminy światłowodowej sieci internetowej. Z nowoczesnej technologii będą mogli korzystać zarówno mieszkańcy gminy, jak również szkoły. Sieć światłowodowa oferująca tzw. szybki internet o prędkości min. 100 Mb na sekundę ma powstać najpóźniej do 2022 roku.

Stara Biała

Na stronie Urzędu Gminy można znaleźć mapę z ostatecznym projektem nazw ulic dla miejscowości Ludwikowo. Będzie ona stanowiła załącznik do uchwały Rady Gminy.

Staroźreby

Wójt gminy poinformował o wyłożeniu do wglądu publicznego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przy drodze krajowej nr 10 w miejscowościach od Dłużniewa Małego do Nowej Góry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Z dokumentem można zapoznać się w Urzędzie Gminy oraz na stronie www.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

Tancerze z UKS Pasja Izabela Rozmarynowicz i Arkadiusz Rozmarynowicz zwyciężyli w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego OTTT Falcon w Płocku. Tancerze startowali w kategorii par w wieku 14-15 lat w klasie tanecznej F.

Szczutowo

Gmina ogłosiła przetarg na przebudowę drogi w miejscowości Modrzewie. Prace będą prowadzone na odcinku 650 metrów i mają być zakończone do 15 września. Oferty można składać do 2 lipca.

Wyszogród

W czwartek, 27 czerwca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy i Miasta dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Zawidz

Jednostka OSP z Zawidza zajęła pierwsze miejsce w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Słupi. Do zdobycia pierwszego miejsca wystarczyło pokonanie sztafety pożarniczej w 61 sekund i rozwinięcie bojowe w 36 sekund.

Żychlin

W środę, 3 lipca ulicami gminy i miasta Żychlin przejdzie 30. Międzynarodowy Wyścig Kolarski Solidarności i Olimpijczyków. Przy zbiegu ulic Barlickiego i 1 Maja odbędzie się finisz lotny drugiego etapu wyścigu.

(ek), rad

Pobity kolejny rekord grosikowej zbiórki

W płockim PCK pomagają tonami

Tysiące sztuk monet zebrali uczniowie ze szkół płockich i powiatu płockiego. Wynik tegorocznej edycji konkursu „Gorączka Złota” to 1189,94 kg, co po podliczeniu daje kwotę 12 tys. 300 zł. Na ten wynik pracowali uczniowie i nauczyciele z 39 szkół. Najlepszy wynik, tak jak i przed rokiem, mieli zbieracze ze Szkoły Podstawowej nr 21 w Płocku, którzy zebrali ponad 221 kilogramów miedziaków.

Zwycięzcy konkursu organizowanego przez Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Płocku otrzymali tytuły Największego Zbieracza, statuetki i dyplomy. W tym roku konkurs organizowany był już po raz siódmy. A zebrane jedno, dwu i pięciogroszówki przeznaczone są na pomoc najmłodszym podopiecznym PCK. Z tej puli organizowane są wakacyjne wyjazdy, ciekawe zajęcia, kupowane przybory szkolne, czy przygotowywane paczki świąteczne.

Każda kolejna edycja konkursu cieszy się ogromnym zainteresowaniem uczniów. Tak dużym, że bite są kolejne rekordy zbiorów. Nie inaczej było i w tym roku. Uczniowie z 39 szkół i przedszkoli oraz dwójka in-



T. Radwańska - Justyńska

dywidualnych zbieraczy zebrali o 61 kilogramów monet więcej niż przed rokiem. W ubiegłym roku zbieracze dostarczyli 1 128,84 kg monet o wartości 11 700,00 zł. W tym roku 1189,94 kg, co po zliczeniu daje kwotę mającą wielką moc pomagania - 12 tys. 300 zł.

Jak przypominała na podsumowaniu tegorocznej edycji Ewa Domosławska, prezes Oddziału Rejonowego PCK w Płocku, cała akcja przed siedmioma laty zaczęła się niewinnie, bo od 1600 zł. W każdym kolejnym roku zbierane kwoty rosły do kilku tysięcy złotych. W roku 2017 po raz pierwszy przekroczono

magiczną granicę tony grosiaków zbieranych w konkursie. I od tej chwili jest tylko coraz lepiej. W każdej kolejnej edycji uczestnicy oddają coraz więcej monet pozwalających pomagać dzieciakom.

Jak mówiła Ewa Domosławska, tegoroczny wynik konkursu bardzo cieszy. Przede wszystkim dlatego, że kolejny raz tak duża grupa uczniów ze szkół płockich i powiatu płockiego chciała pomagać innym dzieciakom zbierając 1, 2 i 5-ciogroszówki. – A jak już wiemy, po podsumowaniu tegorocznej akcji rok 2019 był dla zbieraczy biorących udział w akcji „Gorączka Złota” bardzo

dobry. Bo pobiliśmy poprzednie rekordy. Mamy o 61 kilogramów grosiaków więcej niż w ubiegłym roku. Ta akcja pięknie wpisuje się w stulecie Polskiego Czerwonego Krzyża i czerwono krzyżową ideę. Pokazuje i potwierdza, że wspólne działanie pozwala naprawdę bardzo, bardzo pomagać. Dziękuję za to, że byliście z nami i proszę już przygotowywać się do kolejnej, VIII edycji konkursu – mówiła Ewa Domosławska, prezes OR PCK w Płocku.

W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce i tytuł Największego Zbieracza Złota otrzymali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 21 w Płocku (zebrali 221,86 kg). W kategorii szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce i tytuł Największego Zbieracza otrzymali uczniowie z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Płocku, którzy zebrali prawie 17 kg miedziaków. W kategorii przedszkoli wygrały dzieci z MP z oddziałami integracyjnymi nr 3, które zebrały 74,32 kg monet. Co dało tak dobre wyniki? Jak mówili laureaci, wspólna praca wszystkich uczniów, ale także mocno ich wspierających rodziców, przyjaciół, znajomych. – Potrzebna była ogromna mobilizacja, bo każdy grosz się liczył. I zbierali wszyscy od klas pierwszych po ósme. No i udało nam się wygrać – mówili uczniowie z SP 21 na finale konkursu.

Wygranej nie spodziewali się uczniowie Zakładu Doskonalenia Zawodowego. – W każdy możliwy sposób zachęcałyśmy, przypominałyśmy o akcji. Oczywiście zaangażowałyśmy całe rodziny, które wiedziały, że każdy grosz ma iść do naszej akcji. I wspólnymi siłami zapracowałyśmy na tytuł Największego Zbieracza. Bardzo się cieszymy, bo to wspaniała akcja i świetna praca – mówiła Oliwia Zielechowska i Aleksandra Olszewska z III Gimnazjum ZDZ, które reprezentowały szkołę na finale konkursu. Wspólnie z nimi była Małgorzata Torbicka, nauczyciel religii, która zachęcała, motywowała uczniów do zbierania monet. – To olbrzymie emocje, ale zdołaliśmy podźwignąć ten ciężar i uzyskać doskonały wynik. Bo przed rokiem mieliśmy 3 kilogramy monet, a w tym 19 kilogramów. To wszystko było możliwe dzięki wspaniałej pracy wolontariuszy, którzy od pięciu lat uczestniczą w akcji zbierania grosiaków – mówiła Małgorzata Torbicka.

Każdy kolejny dobry wynik zbiórki oznacza więcej pomocy dla dzieciaków. W ubiegłym roku z tej puli przygotowano 200 paczek dla dzieci, wcześniej organizowano między innymi wyjazdy wakacyjne, przygotowywano wyprawki szkolne.

rad

WIEŚCI Z WINIAR



Chirurdzy na Winiarach ruszają z nowymi zabiegami

Odchudzanie balonem

Lekarze II Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Winiarach rozpoczęli stosowanie nowych zabiegów. Chodzi o wszczepianie dostępnych na polskim rynku najnowocześniejszych i najbezpieczniejszych balonów żołądkowych, czyli terapię wspomagającą proces utraty wagi.

Przeprowadzanie tych zabiegów w szpitalu pozwoli wielu pacjentom na uzyskanie upragnionej wagi bez konieczności wyjazdu do innych ośrodków. – Należy pamiętać, że odchudzanie z balonem żołądkowym to nie tylko medycyna estetyczna, a tylko jeden z wielu elementów leczenia. Sukces wymaga bowiem wsparcia domowników, diety, psychologa. Spadek liczby kilogramów wpływa nie tylko na nasz wygląd, ale również na szereg elementów naszego zdrowia – gospodarkę cukrową i lipidową, zmniejszenie dolegliwości ze strony układu ruchu, zwiększenie wydolności fizycznej – mówi dr n. med. Łukasz Murlikiewicz, lekarz II oddziału chirurgicznego na Winiarach.

Ten sposób leczenia jest potwierdzoną w międzynarodowych badaniach metodą, która bez inwazyjnej operacji lub stosowania terapii lekami pomaga kontrolować masę ciała. Balon żołądkowy poprzez częściowe wypełnienie żołądka zapewnia uczucie sytości po spożyciu zdecydowanie mniejszej porcji pokarmu.



– Przyzwyczajenie organizmu do balonu w żołądku trwa kilka dni. Podczas tego czasu pacjent może odczuwać dyskomfort oraz mdłości. Zmiana ta jednak bardzo dobrze wpływa na psychikę pacjentów, pomaga przyzwyczaić się do nowych, mniejszych porcji oraz pozwala im zmienić swoje dotychczasowe nawyki żywieniowe – przedstawia szczegóły doktor Murlikiewicz.

Zabieg polega na endoskopowym wprowadzeniu do żołądka miękkiego balona, a następnie wypełnieniu go płynem. Specjalny materiał, z którego zbudowany jest balon żołądkowy, jest odporny na działanie soków trawiennych. Balon (w zależności od zastosowanego rodzaju) pozostaje w żołądku przez 6 do 12 miesięcy, a następnie jest usuwany metodą endoskopową.

Wprowadzenie balona żołądkowego może być również procedurą poprzedzającą chirurgiczne leczenie otyłości za pomocą np. opaski żołądkowej lub zabiegu rękawowej resekcji żołądka. I jak mówią lekarze z płockiego szpitala, w najbliższej przyszłości planowane jest rozpoczęcie wykonywania tego typu zabiegów również w oddziale chirurgii II. To dobra informacja dla osób, które myślą o odchudzaniu i starały się z pomocą specjalistów zmniejszyć wagę. Ale nawet jeśli się nie udało, nie należy się poddawać, nadmierne kilogramy naprawdę są groźne. A terapia balonem żołądkowym w ścisłej współpracy z dietetykiem klinicznym może pomóc. – Zapraszamy pacjentów z indeksem BMI >35 i powikłaniami otyłości (nadciśnienie tętnicze, cukrzyca) ze skierowaniem od lekarza POZ do II Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku celem kwalifikacji do zabiegu – mówi doktor Murlikiewicz.

rad

Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

– Do naszej oferty medycznej dołączamy bezpieczną metodę pozwalającą zredukować zbędne kilogramy. Jest to bardzo ważne, bo wiele osób boryka się z otyłością, a w konsekwencji z jej różnymi następstwami niosącymi wiele zagrożeń. Na ten zabieg należy zatem patrzeć nie jako element medycyny estetycznej, ale element leczenia zapobiegający zdrowotnym zagrożeniom. Należy pamiętać, że otyłość jest poważną chorobą. Może prowadzić do cukrzycy, chorób serca, układu kostnego, podwyższonego ciśnienia krwi. Pogarsza jakość życia. Tu alternatywą jest niechirurgiczna metoda wszczepiania balonów żołądkowych, mająca potwierdzenie wysokiej skuteczności.

Na osiedlu Miodowa umiera popularny niegdyś „Dołek”

Klienci o nas zapomnieli

Powstał w 1975 roku na osiedlu Miodowa. Nazwany został przez mieszkańców „Dółkiem”, bo część budynku była poniżej poziomu ulicy. Przez całe lata tętnił życiem, było to ważne centrum handlowe dla mieszkańców, a mieszcząca się na piętrze restauracja pamiętała wiele imprez organizowanych przez płocczan. Ponieważ przez lata budynek niszczał, nie był remontowany, w 2017 roku skonkretyzował się pomysł na przywrócenie temu miejscu blasku. Nie było to łatwe, bo jak wiadomo budowlanka w latach 70-tych to była przede wszystkim wielka improwizacja. Rozpoczęto od zmiany nazwy na Galeria Miodowa i logo – plastra miodu.

Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, bo to ta firma była gospodarzem obiektu, postanowiła rozpocząć remont. Najpierw płocka firma Abrys przygotowała wizualizację, co trwało znacznie dłużej niż zakładano, a powodem była wspomniana wcześniej wielka improwizacja budowlanców sprzed niemal pół wieku.

Na początku 2018 roku ogłoszony został przetarg, a 10 grudnia tego samego roku oddano do użytku 1800 m kw. powierzchni użytkowej, zbudowanej praktycznie od nowa kosztem ponad 3,6 mln zł. Remont trwał osiem miesięcy.

Ostatecznie, niegdyś szarobury, z obdrapanymi ścianami kompleks sklepów, zmienił się w odnowiony budynek, w którym miały być 24 lokale użytkowe, między innymi sklepy spożywcze, kawiarnia z dużym tarasem, zakłady usługowe, ratuszowe Biuro Obsługi Klienta oraz Rejon Obsługi Mieszkańców MZGM i lokal Rady Osiedla. Do tego wybudowano nowe schody, także zjazd dla wózków, tych inwalidzkich i spacerowych, a nawet zamontowano windę.

Szybko się okazało, że remont tego obiektu był bardzo potrzebny, a efektem było nawet przyznanie prestiżowej nagrody, o której na jednym z portali społecznościowych tak pisał prezes MZGM Arkadiusz Kochanowicz.

„Na Gali finałowej Ogólnopolskiego Konkursu „Inwestycja Roku” organizowanego przez Krajową Izbę Gospodarki Nieruchomościami, który odbył się w dniu 11 kwietnia 2019 r. w przepięknej scenerii hotelu Zamek na Skale, MZGM TBS Sp. z o.o. zajął II miejsce w kategorii „Obiekty biurowe i handlowe” za modernizację kompleksu lokali użytkowych przy ul. Miodowej 8 w Płocku - Galeria Miodowa”.

Informacja opatrzona była kilkoma zdjęciami, na których widać zadowolonych laureatów odbierających nagrodę i dyplom potwierdzający miejsce na podium w konkursie.

To było w kwietniu, teraz mamy czerwiec i zdaniem nielicznych najemców lokali „Dołek” umiera. Wiele wskazuje na to, że wkrótce zostaną zamknięte kolejne placówki handlowe. Powód – brak klientów, a także wzrost opłat czynszowych.

Czytelnik wylicza

– Odniosę się do faktów, o których wiem. W Galerii jest toaleta, ale zamknięta od pierwszego dnia oddania obiektu do użytkowania. Jest też winda dla niepełnosprawnych, ale została zablokowana zaraz po tym, jak oficjele wyjechali z „Dółka” po otwarciu – tłumaczy.

Zdaniem naszego czytelnika stale ubywa najemców lokali użytkowych. Świadczy o tym choćby lokal po sklepie spożywczym, który ist-

dzie odzyszcza się od tego miejsca, znaleźli nowe sklepy i tam się zaopatrują. Szefowie chyba nawet rozważają likwidację sklepu, bo tu teraz nic nie ma. Jest cisza, spokój, ale to nie sprzyja handlowaniu i zarabianiu pieniędzy – mówi.

Podobne opinie słyszymy w sklepie z pierogami. – Przed remontem ludzie ustawiali się w kolejce po nasze wyroby. Teraz jest za mało sklepów, by ktoś tu przyszedł robić zakupy. Jaka to galeria? Galeria po-

brutto. To spora podwyżka, a jeśli dodać do tego, że teraz klienci są odgradzeni od sklepów, narzekają – jak mają tu przychodzić, skoro galeria została odcięta ogrodzeniem od niektórych ulic, choćby Jaśminowej.

Rzeczywiście, mimo wczesnych godzin południowych, miejsca na zaparkowanie samochodu musimy szukać daleko od galerii, tuż obok dawnego „blaszaka” należącego niegdyś do PSS przy ul. Miodowej 8/2. Jak można się spodziewać, sklep jest



D. Ossowski

niał tylko w pierwszych tygodniach po remoncie i ze względu na kolosalne podwyżki opłat zrezygnował. Lokal z przyjmowaniem prania i różnymi rzeczami od strony przedszkola – funkcjonował chwilę po remoncie i zrezygnował, ze względu na czynsz. Sklep rybny oddaje jeden lokal ze względu na duży czynsz, a jest w tym miejscu od ponad 10 lat. – Owszem, swoje lokale ma Urząd Miasta, Rada Osiedla i ROM, ale te placówki nie przyciągną klientów sklepom – zauważa.

Jeden z lokali zajmowała restauracja z tarasem, ale była otwarta tylko jeden dzień w dniu oddania Galerii do użytku. – Z moich informacji wynika, że od tamtej pory jest zamknięta. Z tego co wiem, najemca ma spore problemy finansowe, a nawet jest winny sporo pieniędzy spółdzielni. Już powyższył swoje rzeczy – stwierdził nasz czytelnik.

Wizja lokalna

Pojechaliśmy na miejsce zobaczyć, czy przypadkiem nasz informator nie przesadza. Pamiętamy przecież to miejsce sprzed lat, gdzie nieźle zaopatrzone sklepy przyciągały nie tylko mieszkańców okolicznych bloków. Na zakupy przychodzili lub przyjeżdżali tu także ludzie mieszkający na osiedlu Tysiąclecia czy Wielkiej Płyty.

Sporym zainteresowaniem cieszyło się mini targowisko, gdzie można było bez potrzeby wyprawy do centrum miasta kupić świeży nabiał, owoce i warzywa, także kwiaty.

Ze zdumieniem zobaczyliśmy, że rzeczywistość to miejsce umiera. Nie ma klientów, nie ma spacerowiczów. W istniejącym tu od zawsze, świetnie zaopatrzonym sklepie rybnym widzimy tylko ekspedientkę wypatrującą klientów.

– Dlaczego jest tak pusto? Myślę, że przez osiem miesięcy remontu lu-

winna tętnić życiem, przyciągać ludzi, a jak tu nie ma, to wiadomo, że ludzie nie przyjdą. Myślimy, żeby się stąd wynieść, bo czynsze zostały podniesione i teraz nie zarabiamy nawet na opłaty – zapewniają panie czekające na klientów.

Równie pesymistycznie o swojej przyszłości w tym miejscu mówią pracownicy sklepu monopolowego. – Przez całe długie lata sklepy były dostępne dla wszystkich mieszkańców, a teraz po remoncie jesteśmy niedostępni nawet dla osób z wózkami i na wózkach. To miał być taki nowoczesny obiekt, nawet dostał nagrodę za najlepszą inwestycję. Sklepy się wyprowadzają, bo przez to, że teren jest ogrodzony, to ludzie przestają tu przychodzić i powoli zaczyna wymierać – tłumaczy.

Dziś klient jest wygodny, chce podjechać możliwie najbliżej sklepu, żeby bez problemu przenieść zakupy do samochodu. Poza tym woli wybrać takie miejsce, w którym zrobi od razu wszystkie zakupy. Przyjazd na Miodową tylko po pierogi czy ryby to żaden interes. Kupujący pójdzie tam, gdzie od razu kupi inne potrzebne produkty.

Na dodatek to ogrodzenie od klienta denerwuje nie tylko najemców, także kręcące się w pobliżu galerii osoby. – Przed chwilą pomogłem dziewczynie znieść wózek z dzieckiem po schodach. Nie mogła sobie zjechać po rampie, bo ta jest zamknięta. To niedopuszczalne. A gdzie mam zostawić samochód? Jest parking, ale wyraźnie na tabliczce jest napisane, że prywatny i zamykany o godz. 15.30. Pewnie tylko dla pracowników biur – mówi nasz czytelnik.

Jeden z najemców twierdzi, że po remoncie podnieśli mu czynsz prawie o 100 proc.: – A klientów jest coraz mniej. Przed remontem płaciłem 1000 zł brutto czynszu, teraz – 2000

zamykany na cztery spusty, nie się tam nie dzieje.

Płocczanie pokochali prawdziwe galerie

Jeszcze kilka lat temu „Dołek” był największą placówką handlową na osiedlu Miodowa, gdzie można było w jednym miejscu zrobić wszystkie zakupy. Teraz mieszkańcy w niedalekiej okolicy mają duże markety przy ul. Tysiąclecia (między innymi Mila, Biedronka), blisko supermarket Kaufland i Galerię Mosty. Przy tych ostatnich bez problemu znajdziemy miejsce parkingowe, windy, schody ruchome. Trudno się zatem dziwić, że po ośmiu miesiącach remontu klienci znaleźli sobie inne miejsca do robienia zakupów.

Na stronie internetowej MZGM jest ogłoszenie o szukaniu najemców do Galerii Miodowa. Niestety nie ma szczegółowych informacji, jakie lokale są do wynajęcia. Nie ma za to żadnej reklamy tego miejsca. Skąd więc mieszkańcy mają wiedzieć, że obiekt jest już oddany do użytku, skoro wokół jest cisza i nie widać ludzi?

I tylko coraz bardziej widać, że brakuje tu gospodarza. Kiedyś próbowała utrzymać porządek firma sprzątająca, teraz sprząta jeden mężczyzna, rencista, który nie jest w stanie poradzić sobie z całym obiektem. Wygrał przetarg najniższą ceną.

Galeria nie umiera, przeciwnie - ma się dobrze

Ze zdaniem naszego czytelnika nie zgadza się Hubert Woźniak z Zespołu Prasowego UMP: – Obecnie Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej ma 17 najemców, którzy zajmują łącznie 20 lokali. Cztery lokale są jeszcze do wynajęcia, MZGM jest w trakcie rozmów z potencjalnymi

mi najemcami. W Galerii Miodowa jest również Punkt Obsługi Mieszkańców MZGM (tzw. ROM 1).

Hubert Woźniak zapewnia, że w żadnym z lokali czynsz nie wzrósł o 100 proc.: – Średni wzrost czynszów wyniósł nieco powyżej 25 proc. i należy go traktować raczej w kategorii urealnienia stawek. Krok ten wynikał z faktu, że wcześniej czynsze były zaniżone ze względu na zły stan obiektu. Nie mogą także zgodzić z zarzutem, że brakuje miejsc parkingowych. Przed remontem w rejonie tzw. „Dółka” mogło zaparkować od 15 do 20 samochodów. Obecnie jest miejsce na 35 pojazdów. Jest wśród nich także miejsce dla osoby niepełnosprawnej.

Z wyjaśnieniami dotyczącymi stanu technicznego obiektu zgadzamy się w pełni. – Przed remontem kompleks stwarzał realne zagrożenie dla klientów i osób tam przebywających. Obecnie obiekt wygląda estetycznie i oferuje wysoki standard obsługi. Ma właśnie nowe miejsca parkingowe, podjazdy dla osób niepełnosprawnych, ławki dla klientów, windę oraz ogólnodostępną toaletę. Teren został dodatkowo oświetlony, ma pylon reklamowy, a dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa teren jest ogrodzony. Miejsce zyskało na urodzie do tego stopnia, że inwestycja została zauważona przez Krajową Izbę Gospodarki Nieruchomościami. Otrzymała II nagrodę w ogólnopolskim konkursie pt. „Inwestycja Roku 2019 w kategorii lokale i biurowe i handlowe” – twierdzi H. Woźniak. – Natomiast jeśli w Galerii Miodowa brakuje klientów, to trzeba wiedzieć, że zarząd MZGM nie ma wpływu na ofertę sprzedażową i usługową najemców. Od nich samych zależy, czy będą na tyle atrakcyjni ze swoją ofertą, że zachęcą potencjalnych klientów do robienia zakupów właśnie u nich.

Rada Osiedla zaprosi na event

Za kilka tygodni Rada Mieszkańców Osiedla Miodowa wspólnie z MZGM planuje zorganizować na „Dółku” event dla dzieci z okazji zakończenia wakacji. – Impreza będzie miała charakter rozrywkowy głównie dla dzieci, jednak nie zabraknie atrakcji również dla dorosłych. Mieszkańców osiedla Miodowa zaprosimy do podziemi „Dółka”, będziemy chcieli promować obiekt – zapowiada przewodniczący Rady Osiedla Mariusz Kinałski.

I od razu dodaje, że nie jest to zabieg niezbędny czy konieczny, bo „Dołek” prosperuje bardzo podobnie jak przed remontem. – Głównie chodzi o zbliżenie lokalnej społeczności do Galerii, do kontaktu mieszkańców z RMO Miodowa, jak również zbliżenie mieszkańcom spółki jaką jest MZGM. W planach mamy również szereg innych wydarzeń związanych z tym miejscem, ale na tę chwilę nie chciałbym zdradzać szczegółów, gdyż będą to dość nietypowe i niepowtarzalne wydarzenia. Do momentu reklamy eventów utrzymamy je w tajemnicy – opowiada radny.

Przewodniczący również nie zgadza się z twierdzeniem, że „Dołek” umiera. – Muszę stanowczo zaprzeczyć jakoby takie zjawisko miało miejsce. RMO Miodowa posiada swoją siedzibę właśnie w podziemiu Dółka, mieściliśmy się również przed remontem w tym samym miejscu i na dziś nie zauważamy takiego zjawiska. „Dołek” prosperuje bardzo podobnie jak przed remontem. Oczywiście stan wizualny jest nieporównywalny do poprzedniego, ale jeżeli chodzi o jego popularność, utrzymuje się na wyższym poziomie niż przed remontem, mimo że ilość powierzchni do wynajmu nie zwiększyła się – podsumowuje. **Jola Marciniak**

Czy się to komuś podoba czy nie...

Płocka inwazja tatuaży

Są modne i powszechnie dostępne. Nie dziwi kasjerka w sklepie z wytatuowaną ręką czy urzędnik z dyskretnym wzorkiem na przedramieniu. Czy komuś się to podoba, czy nie, tatuaże już dawno przekroczyły granice sceny rockowej czy więziennej celi i trafiły wprost na nasze podwórka. W Płocku jest aż 12 miejsc, gdzie można je zrobić... W tych najlepszych chętni czekają w kolejce po tatuaż nawet i kilka miesięcy.

W Family Ink drzwi się nie zamykają. Para osiemnastolatków przyszła po voucher na tatuaż za 400 zł. Ma to być prezent urodzinowy dla kolegi. Nie ma co liczyć za tę kwotę na tatuaż na pół pleców, ale od jakiegoś mniejszego wzoru można już zacząć.

Trójka czterdziestolatków czeka już przy stanowiskach. Maciej, pracownik biurowy odkrywa swoje muskularne ramię. Przyszedł czas na odświeżenie starego, wypłowiałego po latach rysunku pokrywającego pół ręki.

Anka to debiutantka w tym gronie. – *Znajomi twierdzą, że przechodzę kryzys wieku średniego. A ja po prostu spełniam swoje marzenie. W końcu się odważyłam* – tłumaczy, oglądając w lustrze odbity na skórze wzór z kalki. Miał być drobny motyw wielkości pięciopalcówki na przedramieniu. Ostatecznie rozrósł się do wielkości banknotu pięćdziesięciopięciopalcówkowego. To będzie typowy tatuaż w stylu oldschool – w grube, ciemne graficzne kontury surowego obrazka wkomponowana zostanie czerwona róża.

Magda, specjalistka od PR na łopatek planuje wytatuować sobie swojego ukochanego psa, a przy okazji przykryć mały błąd młodości sprzed 20 lat. To będzie już jej czwarty tatuaż. – *Będą i kolejne, bo tatuaże wciągają* – przekonuje atrakcyjna brunetka.

Magda trafiła do Sylwii Bednarczyk, filigranowej blondynki z charakterystyczną żółtą maszynką w dłoni. Przez to - podczas pracy - dziewczyna przypomina małą zaciętą osę. Tatuuje i żyje z pasją. Spod salonu odjeżdża czasami swoim motocyklem. Sylwia wcześniej pracowała w kinie, potem w sklepie, starała się też o pracę biurową. W wolnych chwilach dużo rysowała... – *Szwagier miał hurtownię ze sprzętem do tatuażu. Któregoś razu dał mi maszynkę, żebym spróbowała swoich sił* – wspomina Sylwia. Szło dość opornie, do momentu gdy siostra i szwagier stali się pierwszymi... dawcami skóry. Okazało się, że Sylwia ma swój wyjątkowy styl. I właśnie tej wyjątkowości ludzie szukają w studiach tatuażu. Do Sylwii trafiają m.in. fani techniki water color. To styl kojarzący się z obrazem namalowanym akwarelową farbą. Rządzą tu kolorowe plamy, kontrolowane jedynie przez wyraźny ciemny kontur. To technika dobra i do abstrakcji, i do rysunku realistycznego. Psiak Magdy w tej technice wyjdzie rewelacyjnie.

Z fotela jeszcze nikt nie uciekł...

Jedna sesja tworzenia tatuażu może trwać i kilka godzin. Mały wzorek typu gwiazdociąg, tworzący znak zodiaku może zająć znośną chwilę. Jednak dwa karpie koi skąpane w spienionych falach rzeki, płynące wzdłuż całego ramienia pośród kwiatów lotosu w pełnym rozkwicie to już zajęcie na cały dzień...

Najwięksi twardziele wytrzymują do 10 godzin wstrzykiwania milimetr po milimetrze kolorowych

chciał tatuować. – *Już jako dzieciak byłem najbardziej wytatuowany na moim osiedlu. Oklejałem się tatuażami z gum* – wspomina trzydziestolatek. Pierwszych swoich tatuaży wykonanych na żywym organizmie nie pamięta, ale przypominają mu je koledzy, którzy w latach młodzieńczych brawurowo decydowali się na tzw. „dziarę u kolegi”.

Banan, słonina i człowiek

– *Pierwsze tatuaże testuje się na skórkach od banana albo na świń-*

mogła też stworzyć logo motocyklowej akcji charytatywnej Moto Mikołaje Płock 2018 i zbierała datki na prezenty świąteczne dla dzieci. Na licytacji do płockiego sztabu WOŚP-u tatuatorzy przekazali voucher na sesję. Ostatnio w płockim ZOO „adoptowali” (czyli objęli opieką sponsorską) sympatycznego wodnego żółwia o bardzo nietypowej urodzie. – *Pokazujemy, że ludzie z tatuażami to nie żadne bandziory. To normalni, tyle że bardziej kolorowi ludzie, którzy chcą się wyróżniać z tłumu. To nasz pomysł na odcza-*

zodiaku, jest ozdobą, niespodzianką dla partnera (zwłaszcza tatuaże robione w miejscach intymnych). – *Ludzie poprzez tatuaże chcą się czuć wyjątkowi, ciekawsi. Tatuaż przelamuje bariery. To szybki temat do rozmów, co on oznacza, czy bolało, jak powstawał, kto robił* – tłumaczą specjaliści od zdobienia ciała.

Tatuaże tylko dla pełnoletnich, ale...

W dobrym studio tatuaż mogą zrobić sobie tylko osoby pełnoletnie. Co w przypadku osób młodszych? Lepiej, by młodzieńcza fantazja nie prowadziła wprost do znajomych, którzy robią „dziary” gdzieś w piwnicy na osiedlu. Stąd też przezorni rodzice wybierają się osobiście z nastolatkami do sprawdzonych salonów. Taka wizyta potrafi wiele demonów odczarować. – *A ostatnio nawet mama i jej 15-letnia córka we dwie zostały naszymi klientkami. Mama wybrała sobie motyw kwiatów na kostce, a córka znak przyjaźni na przegubie dłoni* – dowiadujemy się w Family Inku.

I o tym, że warto postawić na jakość tatuażu chyba nikogo nie trzeba przekonywać. A na czym polega wysoka pozycja uznanego twórcy tatuaży? Przede wszystkim jest on artystą. Skóra jest dla niego jak płótno dla malarza.

– *Nie kalkujemy wzorów z internetu, które przynoszą klienci. Przekleństwo tatuatorów to życzenia o tatuaż taki, jak ma jakaś gwiazda. Tatuaż to krok ostateczny... praktycznie na całe życie, a naszym zadaniem jest zrobić go tak, by był wyjątkowy, ozdobił osobę, uzupełniał ją* – tłumaczy Mateusz.

A klienci mają różne wizje... Są przecież tatuaże miłości, gdy uczucie kwitnie. Są tatuaże przyjaźni... No i są pewne mody na delfinki, kwiatki, tribale. Niestety, większość z tych rzeczy i mód przemija... I co? – *Właśnie dlatego nie warto robić sobie gotowców. Zanim zabiorę się za tworzenie wzoru muszę być psychologiem, poznać tę drugą osobę, dowiedzieć się kim jest i co będzie jej najlepiej pasować. Przekonuję, że kopiowanie jest nudne, że warto mieć coś wyjątkowego i jedynego, że znak zodiaku nie musi być oklepny* – mówi Mateusz.

Ile zrobił tatuaży? Liczył pierwsze sto. Pomogły w tym specjalne plasty, którymi zakleja się wykonane prace. W każdym pudełku jest ich 125 szt. Dziś nie ważne ile, ale jak, a przede wszystkim, by styl autora był rozpoznawalny. „Janek” sam oczywiście też jest wytatuowany. – *W tym przypadku jestem kolekcjonerem. Mam tatuaże artystów, których styl cenię i powoli zaczyna brakować mi wolnego miejsca na kolejne prace. Mama opłakuje każdy mój nowy tatuaż, ale z drugiej strony jest też dumna ze wszystkich osiągnięć i zaakceptowała wybór mojej życiowej drogi* – opowiada Mateusz.

A czy warto zrobić sobie tatuaż? Ci, którzy je mają, przekonują, że na tatuaż zawsze jest dobra pora. Wiek, płeć, pozycja zawodowa nie ma tu znaczenia. – *Ważne, by była to jednak świadoma decyzja, a nie spontan. Dlatego nie robimy tatuaży osobom, które nagle wpadną do studia. Zresztą i tak wtedy jesteśmy zajęci* – zaznaczają w Family Inku.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska



archiwum

atramentów pod skórę. Najpierw powstają kontury z kalki, potem wypełnienia i cienie. Nakłuta skóra z każdą minutą coraz bardziej zaczyna się bronić. Puchnie i płonie, jak przypalana żelazkiem. Ciekną po niej ciemne stróżki krwi wymieszanej z tuszem... Nie przynoszą jednak ulgi.

Na sali toczy się więc walka z bólem. Gdyby nie ta bólowa bariera, wytatuowanych osób byłoby zdecydowanie więcej. Mateuszowi Januszkowi, znanemu też w kręgach jako „Janek”, jeszcze nikt jednak z fotela nie zwiął, choć prośby o chwilę odpoczynku były. Czy są miejsca do tatuowania bardziej lub mniej bolesne? – *Każdy z nas ma inny próg bólu, a od tego wszystko zależy* – tłumaczy tatuator.

W Family Ink nie stosuje się środków znieczulających. – *To mogłoby osłabić przyjmowanie się kolorowego pigmentu w skórę* – tłumacza w studio. To i tak nikogo nie odstrasza.

Co jest istotne? Sterylność wykonania zabiegu. Patrząc na przykryte folią „stoł oprawcy”, wszystkie specyfiki, świeżo wyjmowane z opakowań igły, jak i jednorazowe rękawiczki wszystko jest pod kontrolą. Do tego Mateusz jest z wykształcenia farmaceutą. Jednak odkąd pamięta, zamiast przekładać na półkach tabletki przeciwbólowe,

skiej skórze. W końcu jednak przechodzi moment, że trzeba wykonać pierwszy wzór na człowieku. Wtop nie było, ale do dziś mój styl zdecydowanie ewoluował – śmieje się Mateusz, specjalista od neo traditional. Nie gardzi też stylem oldschool. Spod jego maszynki najczęściej po mistrzowski wychodzą demoniczne postacie zaplątane w siatkę ukrytych znaczeń.

Mateusz na koncie ma już 11 nagród. Lubi wyzwania, a więc i konwenty, które dają możliwość sprawdzenia się tatuatorom. Tam rodzą się gwiazdy, do których ustawiają się w kolejce chętni na tatuaż. Mateusz już w czerwcu jedzie na kolejny ogólnopolski konwent do Krakowa. Żeby tam się dostać, trzeba reprezentować wysoki poziom i przejść wstępną weryfikację. – *Co ciekawe, jeśli chodzi o wykonywanie tatuaży Polacy są obecnie w czołówce. Doszło do tego, że z największą konkurencją spotkam się w Polsce, a nie na konwentach za granicą* – tłumaczy Mateusz.

Przyjechał do Płocka z Lublina. Początkowo pracował w jednym z płockich studiów tatuażu. Szybko skrzyknął jednak własną ekipę i zaczął działać po swojemu. Zaczął się m.in. włączać w życie miasta. Dzięki temu z letniej imprezy Polish Hip Hop Festival uczestnicy mogli wyjechać z pamiątkowym płockim tatuażem. Grupa z Family Ink po-

rowanie stereotypów, dotyczących traktowania ludzi z tatuażami, jak jakiś margines – tłumaczy „Janek”.

I faktycznie coś drgnęło. Tatuaż nie jest już zarezerwowany dla subkultur i określonych grup. Staje się oryginalną ozdobą ciała. Przestaje być stygmatem, zamykającym drogę do pracy w urzędzie. Jak się dowiadujemy np. w płockim ratuszu nie ma zakazu zatrudniania osób z tatuażami. Ważne są kompetencje. Do niedawna kandydaci ubiegający się o pracę w policji nie mogli mieć żadnego tatuażu. – *Dziś nie mogą ich mieć w widocznych miejscach* – mówi Marta Lewandowska, rzeczniczka komendy miejskiej Policji w Płocku.

W studiach tatuaży przekonują, że jeszcze parę lat i w Polsce będzie tak, jak za granicą. – *Tam nie dziwią wytatuowani starsi ludzie, bo tam tatuaże wszyscy robią już z 50 lat. U nas dalej się straszy: „jak będziesz z tym tatuażem na starość wyglądał”*. Mimo tego i tak fala poszła. Mamy do czynienia z pierwszym tak wytatuowanym pokoleniem, a za chwilę przyjdą kolejne, już bardziej odważne i świadome, zwłaszcza że coraz więcej wytatuowanych młodych osób inspiruje starszych – mówi Mateusz.

Ile też wytatuowanych osób, tyle pomysłów. Tatuaż podkreśla czyjś styl, przypomina motto życiowe, upamiętnia ważną rocznicę, znak

Uczniów z Plastyka

Artystyczne inspiracje plenerowe

Dwudzieste czwarte spotkanie na plenerze rysunkowo-malarsko-fotograficznym w Soczewce mają za sobą uczniowie I Prywatnego Liceum Plastycznego w Płocku. Ich plenerowe inspiracje przeniesione na płótna można będzie oglądać we wrześniu w sali wystawowej szkoły.

Parku Krajobrazowego. Stąd w części malarskiej były pomysły tworzenia studium wody w technice akrylu na płótnie, czy pejzaż w technice akwareli na papierze oraz studium sosen w wieczornym świetle w technice pasteli na papierze. Zadaniem uczestników było także stworzenie studium fragmentu przyrody w technice akrylu na płótnie i fotografii cyfrowej pod nazwą „Kamuflaż”. – Niektórzy uczestnicy pleneru inspi-

Tematem szkiców architektury był wzniesiony w stylu neogotyku nadwiślańskiego kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, który dla uczestników pleneru był także doskonałą lekcją historii sztuki. Mieli okazję oglądać polichromię świątyni, którą zaprojektował patron płockiego „Plastyka” Władysław Drapiewski, a wykonał jego brat Kazimierz.

Codziennie zajęcia kończyły się korektą plastyczną prac rysunkowych, malarskich i fotograficznych. Konsultacje prowadzili artyści plastycy Maciej Jeziórski, Anna Macioneck-Stańko, Sandra Wilczyńska i Magdalena Sikorska-Tokarska, która pełniła funkcję kierownika pleneru. Ostatnim elementem zagadnień programowych była ocena wykonanych dzieł oraz tradycyjne ognisko.

Wernisaż prac plenerowych odbędzie się dnia 20 września o godzinie 16.00 w sali wystawowej I Prywatnego Liceum Plastycznego im. Władysława Drapiewskiego przy ulicy Henryka Sienkiewicza 26 w Płocku (wstęp wolny). To wtedy będą wręczone przez jury XXIV Pleneru Rysunkowo-Malarsko-Fotograficznego dyplomy i nagrody za najlepsze prace plastyczne. Odbędzie się też plebiscyt i wręczona zostanie nagroda publiczności. Wydarzenie objęte zostało patronatem honorowym Dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP dr. Zdzisława Bujanowskiego.

rad



I Prywatne Liceum Plastyczne w Płocku

A tym razem młodzi twórcy podczas pięciodniowego pobytu w Soczewce tworzyli w kategorii rysunku szkice zwierząt, drzew, architektury. Jak mówił towarzyszący uczniom historyk sztuki Marek Mroczkowski tematem były oczywiście artystyczne inspiracje zaczerpnięte z pejzażu przyrodniczego i kulturowego otuliny Gostynińsko-Włocławskiego

rowali się elementami panoramy jeziora utworzonego poprzez spiętrzenie w 1846 roku Skrzy Lewej oraz perspektywą kanału zasilającego maszynę czynnej do 1932 roku papierni w Soczewce. Inni tworzyli w naturalnych zakolach rzeki i parkowym otoczeniu miejsca pobytu – mówi o podejmowanych przez uczniów tematach Marek Mroczkowski.

Terytorialsi w Soczewce

Żołnierze z 64 batalionu lekkiej piechoty z Płocka mieli swoje pierwsze szkolenie na własnym terenie, czyli tzw. stałym rejonie odpowiedzialności. Płockich terytorialsów można było spotkać w Soczewce (gm. Nowy Duninów).

Głównym celem zajęć było sprawdzenie umiejętności zachowania się żołnierzy w warunkach odpowiadających realizmowi pola walki. Terytorialsi przeszli szkolenie medyczne oraz szkolenie SERE na poziomie A, którego celem jest nauczenie żołnierza przetrwania w każdych warunkach. W trakcie szkolenia terytorialsi ćwiczyli m.in. pracę z mapą czy orientację w lesie.

Zajęcia poza tradycyjnymi obiektami wojskowymi służą zapoznaniu żołnierzy z terenem, który jest ich stałym rejonem odpowiedzialności. Dzięki temu zajęcia nabierają większego realizmu i jeszcze bardziej motywują terytorialsów, ponieważ odbywają się w rejonie, z którym są związani.

Misją żołnierzy WOT jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. By móc ją w pełni realizować, terytorialsi coraz częściej szkolą się poza ternem wojskowym czy poligonów, w rejonach, z których pochodzą. (gsz)



Ze zbiorów 6 MBOT

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Letnie sandacze (1)

Sandacze są najpewniejszą zdobyczą w dużych zbiornikach zapory, takich jak np. Turawa czy Mietków, gdzie najczęściej wędkują. Stado jest liczne, a w grupie te drapieżniki są bardziej agresywne niż w pojedynkę i nawet przy beznadziejnym żerowaniu udaje się któregoś sprowokować do ataku. Na rozległym łowisku mam w czym wybierać. Jednego dnia mogę odwiedzać miejsca o zupełnie odmiennych właściwościach.

na powierzchni wody sięga 30 cm. Tak gruby kożuch skutecznie ogranicza przenikanie światła i jak sądzę, pod wodą jest ciemno jak w nocy. Podczas takich zakwitów sandacze nie stoją przy dnie, lecz pływają w pół wody – agresywne, jakby podenerwowane. Latem zdecydowanie najlepszym łowiskiem są błądy na środku zbiornika w pobliżu niewielkich wzniesień, a większość brań mam na przynętę unoszoną z dna. Środek dnia,



Górskie zbiorniki zaporowe cieszą nie tylko dużą ilością pływających w nich sandaczy, nie bez znaczenia są także doznania estetyczne.

Nie bierze na południu, płynę na zachodni brzeg; w jednym rejonie woda jest cieplejsza, w innym chłodniejsza. Mały zbiornik to jak słoik, wszystko jest jednolite, temperatura wszędzie taka sama. Są okresy wspaniałych brań, ale bywa też, że przez długie tygodnie nie można złowić żadnego sandacza.

W czerwcu sandacze spotykałem w całym zbiorniku. W większości są jeszcze na tarliskach – dwumetrowych płycznach o twardym dnie lub w pobliskich karczach. Po tarle jakiś czas żerują w płytkiej, cieplejszej wodzie, bo tam gromadzi się dużo drobnicy. Ale większość to nie znaczy, że wszystkie. Niektóre dość szybko spływają do kryjówek znajdujących się na głębokości od 4 do 5 metrów, najczęściej w pozostałościach po zatopionych lasach, czasem na czystych błatach lub w drobnych korzeniach. Poziom wody w zbiornikach często się waha, zwłaszcza wiosną. Kiedy spada, sandacze wędrują, zatrzymując się w zagłębieniach i nieckach. Jeżeli natomiast woda przybiera, wypływają na nowo zalane obszary. Jedynie przy stałym poziomie zostają w jednym rejonie przez dłuższy czas.

Najwięcej sandaczy łowię latem. Dzień długi, ryby dobrze żerują właściwie o każdej porze i – o dziwo – nad wodą nie ma tak wielu wędkarzy jak w rzekomym sezonie sandaczowym, czyli w czerwcu oraz jesienią. W wakacje wielu wędkarzy przestaje pływać, bo nie wierzą w dobre brania. To prawda, lipiec jest chimeryczny, ale i wtedy trafiają się dni fantastycznego żerowania. Sandacze nie lubią światła, na Turawie jednak często się zdarza, że podczas upalnej i bezwietrznej pogody warstwa glonów

słońce w zenicie, kark mokry – to najlepszy czas na letniego sandacza. Latem sukces zależy od tego, czy się sandacze znalazło. Jesienią istotniejsza jest technika i sztuka wędkarza, bo najczęściej trzeba spinningować pomiędzy skupiskami większych korzeni oraz innych zawad. Te klasyczne stanowiska zna prawie każdy bywalec Turawy lub Mietkowa. Im dalej w jesień, tym czas żerowania tych drapieżników przesuwają się bliżej godzin południowych i popołudniowych. Bardzo dobre stają się zmierzchy, wtedy sandacze wychodzą na płytką wodę, aby przez godzinę lub dwie intensywnie żerować.

Sandacz nie jest rybą ciekawską, więc żeby zaatakował sztuczną przynętę, musi ją uznać za spłoszoną ofiarę, intruza lub rywala. Od kilku lat, gdzie to tylko możliwe, spinninguję „kogutem”, bo jego agresywna praca najbardziej przemawia mi do wyobraźni. Idealnymi miejscami do łowienia tą przynętą są stoki starego koryta rzeki, błaty, górki, nasypy, kamienie lub zwirowe usypiska, zatopione drogi. Karczki również można obrzucać „kogutem”, ale trzeba być gotowym na stratę wielu przynęt albo na szamotaninę się z zaczepami. Uwalniacze i odbijaki są skuteczne tylko wtedy, kiedy manipuluje się nimi w pionie. Trzeba więc za każdym razem napływać nad zawadę i wyciągać z niej kowtę, a przy tym robi się hałas. Pozwalam sobie na to jedynie w okresach słabego żerowania, kiedy ryb szukam pływając od zaczepu do zaczepu. Przy dobrych braniach bez wahania rwę zahaczoną przynętę, żeby nie płoszyć namierzonych sandaczy.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Tydzień sprzyja ważnym rozmowom, które dadzą ci wiele do myślenia. Odkryjesz, że powodzenie zależy od tego, co sądzą lub robią inni ludzie. Merkury nauczy cię prosić o to, co jest potrzebne. W pracy jednak nie poddawaj się woli osób, które myślą tylko o swoich interesach, a uda ci się zaprowadzić porządek w zawodowych sprawach i znajdziesz więcej czasu dla siebie i dla rodziny.



BYK (21.04-21.05)

Długi weekend to twój czas, bo przyniesie ci korzystne okazy i nowe znajomości. O twój dobry humor zadbać przyjaciele. Będą też nowe miłosne szanse i związane z nimi emocje. Na początku tygodnia skup się na pracy. Ważna osoba sprzyjać będzie twoim pomysłom zawodowym i sprawom finansowym. Spotykaj się z ludźmi, ale nie bądź zbyt skromny i nieśmiały.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Przed tobą spokojniejszy tydzień. Obowiązków będzie mniej, a okazji do spotkań z ciekawymi ludźmi pojawi się więcej. Odkryjesz, że komuś zależy właśnie na tobie. Możliwe niezapowiedziane wizyty i zaproszenia na wspaniałe imprezy. Weekend też wesoły, a różne imprezy i wyjazdy bardzo sprzyjają niezwykłym znajomościom. Zakupy też będą udane.



RAK (22.06-22.07)

Na początku tygodnia pełnia zachęci cię do pracy i dzięki temu długi weekend będzie już spokojny. Poczujesz przypływ chęci do życia. Zerwiesz z rutyną, wprowadzisz kilka zmian do codziennego planu zajęć. Ten tydzień szczególnie sprzyja różnym podróżom i związanymi z nimi korzystnymi znajomościami. Trzymaj jednak w tajemnicy swoje sukcesy.



LEW (23.07-22.08)

Bliska osoba skieruje twoją uwagę na różne sekrety i tajemnice, które od pewnego czasu nurtują całą rodzinę. Jeśli spokojnie się zastanowisz, to znajdziesz rozwiązanie różnych problemów. Przeszanieś denerwować się na ludzi, którzy nie zasługują na tyle twojej uwagi. W pracy Merkury podsunie ci sposób, aby postawić na swoim.



PANNA (23.08-22.09)

Czas mówić innym o ważnych projektach, bo właśnie szczęście ci sprzyja. Słońce przez cały tydzień pomagać ci będzie w tych sprawach, które wymagają szybkich i jednoznacznych decyzji. Ktoś znajomy też przyniesie ciekawe wiadomości. Działaj szybko, mów otwarcie, nie chowaj się za plecami silniejszych od ciebie. Teraz odniesiesz sukces.



WAGA (23.09-23.10)

Nadszedł czas, aby poświęcić uwagę rodzinnym sprawom. Warto zadzwonić do krewnych i na spokojnie omówić wspólne plany. Ktoś starszy pomoże szybko zdecydować się na większe inwestycje lub wspólny zakup, a rodzina tym razem cię nie zawiedzie. Wszyscy będą zadowoleni z zakupów, a ty poczujesz się jednak bardzo potrzebny.



SKORPION (24.10-22.11)

Czeka cię więcej odpowiedzialności, bo będziesz decydować, zachęcać i przekonywać innych do mądrych i nowoczesnych projektów. W pracy będzie ci się dobrze wiodło. W miłości czekają cię sympatyczne niespodzianki. Wenus sprawi, że dawne znajomości powrócą i będą wymagały podjęcia jednoznacznych decyzji. Pod koniec tygodnia zatęsknisz za spokojem i wygodą.



STRZELEC (23.11-21.12)

Pokaż się z jak najlepszej strony! Uda ci się naprawić błędy, a trudna sprawa ruszy do przodu. Powalcz choć trochę o swoje pieniądze i zyski, bo choć z powodu długiego weekendu tydzień w pracy jest krótszy, to jednak sprzyja korzystnym umowom i negocjacjom. Będziesz mógł liczyć na pomoc przyjaciół i ludzi, którzy są ci z różnych powodów wdzięczni.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Warto jechać na długi weekend w piękne miejsce. Zwolnij i tym razem nie wymagaj od siebie zbyt wiele. W razie kłopotów, nie bądź taki samodzielny, a jeśli trzeba, to proś o pomoc. Odkryjesz, że masz wpływowych znajomych, na których możesz liczyć. Ale teraz po prostu odpocznij i nikomu się z tego powodu nie tłumacz.



WODNIK (21.01-20.02)

Czyjaś rada da ci do myślenia, a nawet uczyni cię ostrożnym i przewidującym. Nie dla ciebie ryzykowne decyzje czy szalone wyprawy w nieznaną. Postanowisz unikać niemiłych osób i nikt nie zmusi cię do tego, czego nie chcesz. Zwróć większą uwagę na sprawy związane z domem i rodziną, bo możliwe są drobne nieporozumienia ze starszymi krewnymi.



RYBY (21.02-20.03)

Bądź przygotowany na niespodzianki. Ktoś postąpi inaczej, niż się spodziewałeś, ale nie wpadaj w panikę. Dzięki mądrej taktyce i talentowi do negocjacji szybko zapanujesz nad sytuacją. W miłości czekają cię nowe pokusy i uczuciami warto się teraz bardziej przejmować. Zauroczy cię ktoś młody, ekscentryczny i nieokielznany.

Miliardy dodane do kont klientów w ZUS

Ponad 200 mld zł przybyło klientom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na ich kontach i subkontach w wyniku czerwcowej waloryzacji składek. Są klienci, którzy na waloryzacji zyskali ponad 100 tys. złotych.

Co roku 1 czerwca Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczyna waloryzację składek na koncie i subkoncie ubezpieczonych w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych. Wskaźnik waloryzacji konta oblicza się na bazie inflacji i przypisu składek (wzrost płac i liczby ubezpieczonych) z poprzedniego roku. Z kolei wskaźnik waloryzacji subkonta to pochodna wzrostu PKB za ostatnie 5 lat.

W tym roku oba wskaźniki waloryzacji były wyższe niż te zanotowane w roku ubiegłym i wyniosły odpowiednio 109,2 proc. oraz 105,01 proc. Dzięki temu stan kont ubezpie-

czonych w ZUS wzrósł o 214,2 mld zł i wynosi obecnie ponad 2,5 bln zł. Z kolei wartość kapitału zgromadzonego na subkontach wzrosła o blisko 18 mld zł do poziomu 376,6 mld zł. W sumie na kontach i subkontach klientów ZUS przybyło ponad 232,2 mld zł. Dziś więc mają zgromadzone na swoją emeryturę 2,92 bln zł.

- *Apeluję do naszych klientów, by weryfikowali zarówno stan swoich finansów w ZUS, jak i to, w jaki sposób coroczna waloryzacja wpływa na stan zgromadzonych przez nich środków. Waloryzacja na poziomie 109,2 proc. na koncie czy 105,01 proc. na subkoncie daje nam wzrost naszego kapitału emerytalnego na poziomie nie notowanym dziś na żadnej lokacie. Dzięki czerwcowej waloryzacji nasi klienci zyskują niejednokrotnie kilkadziesiąt tysięcy, a nawet ponad 100 tys. złotych* – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.



Piotr Olewiński

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

I tak mężczyzna urodzony w 1959 r., który na swoim koncie w ZUS uzbierał wraz z kapitałem początkowym (odtworzona kwota składek sprzed 1999 r.) 1,25 mln zł, zyskał na czerwcowej waloryzacji blisko 108 tys. zł. Inny, urodzony w 1960 r., dzięki waloryzacji podniósł stan swojego konta w ZUS o ponad 103 tys. zł.

Już niedługo Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpocznie wysyłkę Informacji o Stanie Konta Ubezpieczonego w ZUS. Listy odzworowują stan składek emerytalnych na 31 grudnia 2018 r. We wskazanych kwotach uwzględniona będzie już tegoroczna czerwcową waloryzacja składek.

Więcej informacji znajdują Państwo u doradców w palcówkach ZUS.

Zielony Ogródek do śpiewu, tańca i...

200 seniorów w akcji

Co zaśpiewa senior, gdy do-
stanie do ręki mikrofon? Obo-
wiązkowo przebój „Pierwszy
siwy włos” Mieczysława Fogga.
Przynajmniej takie były zasady
V Przeglądu Amatorskich Ze-
spółów Artystycznych „Mikro-
fon seniora”.

15 zespołów i chórów z północnego Mazowsza spotkało się we wtorek na terenach Zielonego Ogródka

Radosne Serca z Łęgu. Wyróżnienie otrzymały Łanięckie Słowiki z Łan. W kategorii zespołów wokalnoinstrumentalnych bezkonkurencyjne okazało się Retro z Wyszogrodu, na drugim miejscu uplasowała się Oktawa, działająca przy Ostrowy Cukrownia i na trzecim – Uśmiech Seniora z Drobin. Wyróżnienie odebrały Teodorki z Nowej Góry.

Łanięckie Słowiki przejechały do Płocka z krańców Mazowsza. Działają od 18 lat. Na swoim koncie mają nagrody w konkursach i

Muzyczna Fraza na co dzień śpiewa w Klubie Aktywnego Seniora, mieszczącym się w Płocku przy ul. Otolinckiej. – Jesteśmy emerytkami, ale bardzo aktywnymi. W klubie wiele się dzieje. Możemy śpiewać, tańczyć, ćwiczyć, uczyć się. Każdy znajdzie coś dla siebie. Korzystamy z tego chętnie, bo nie chcemy zardzewieć – żartują dwie panie Krystyny.

Atmosfera w Zielonym Ogródku była więc bardzo radosna. Podobnie jest też na innych imprezach organizowanych przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Płocku. Nikt tu też nie narzeka na frekwencję.

– Rocznie zapisuje się do naszego związku ponad 400 osób. Organizujemy dla nich wiele imprez, jak również wycieczek. W tym roku zaplano-



Blanka Staniszkiewicz-Cegłowska

Zwycięski zespół Muzyczna Fraza z Płocka szykuje się do występu

MOSiR-u przy Pl. Dąbrowskiego. Na scenie wystąpiło ponad 200 wykonawców z repertuarem własnym i obowiązkowym. Gdyby nie był to dzień powszedni, byłoby ich jeszcze więcej. Jesteśmy świadkami senioralnego boomu i to w bardzo artystycznym wydaniu. Na scenie nie zabrakło płoczan, ale silna reprezentacja przyjechała również z ościennych powiatów. Wszystkie występy oceniała Komisja Artystyczna pod przewodnictwem znanego płockiego muzyka - Jacka Koszewskiego.

Kto tym razem zabłysnął talentem? W kategorii chóru pierwsze miejsce zajął zespół Muzyczna Fraza działający od dwóch lat w Centrum Aktywizacji Seniora w Płocku. Drugie miejsce zajął chór Retro z Klubu Seniora Orlen w Płocku i trzecie –

nagrana płyta. Specjalizują się w polskich prześpięwkach ludowych, od tych regionalnych po góralskie. Zespół tworzy 10 osób. – Pracowaliśmy jako rolnicy. Po przejściu na emeryturę przybyło wolnego czasu i rozwijamy swoje artystyczne pasje – mówią Jolanta Szalkowska i Tadeusz Magdziarz.

Maria Lewandowska w zespole jest od samego początku. – Bardzo kocham muzykę – tłumaczy. Zna cały ludowy repertuar od „Zielonego mosteczka” po „Szlą dziewczęcka do laseczka”. Cieszy się, że może promować nasze polskie ludowe tradycje. W Płocku wystąpiła, tak jak i jej zespół, w pięknych ludowych strojach. Haftowane białe koszule, do tego pasiaste spódnice i do tego obowiązkowo czerwone korale ufundował wójt.

wanych mamy 17 wyjazdów – mówi Jadwiga Korneszczyk, szefowa zarządu okręgowego PZERiI w Płocku.

We wtorek ruszyły też „Taneczne wtorki”. Są to spotkania przy muzyce organizowane po raz kolejny na terenie gościnnego Zielonego Ogródka MOSiR-u. W każdy wtorek do 19 września, w godz. 16.00 – 20.00 będzie się tu bawić ponad 300 seniorów. – Chętnych jest zawsze więcej, ogranicza nas jednak wielkość obiektu. Impreza przyjęła się w Płocku. Prezydent Płocka podchwycił ten temat. Stąd w okresie wakacyjnym organizowane są taneczne piątki na Starówce – tłumaczy Jadwiga Korneszczyk. Co jeszcze planuje w najbliższym czasie związek? Planowane są olimpiady sportowe na wesoło nie tylko dla płoczan oraz festyny m.in. w Ciechomicach. **BeeS**

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **25 czerwca** – Dorota, Łucja, **26 czerwca** – Jan, Paweł, **27 czerwca** – Bożydar, Władysław, **28 czerwca** – Leon, Ireneusz, **29 czerwca** – Piotr, Paweł, **30 czerwca** – Lucyna, Emilia, **1 lipca** – Marian, Halina.

Niech urodziny, które są raz w roku będą szczęśliwe i pełne uroku. Składam Tobie szczere życzenia, aby spełniły się Twoje najskrytsze marzenia.

Samych beztrudnych dni, czego pragniesz, by się spełniło i szczęście całą przestrzeń wokół wypełniło.

Życzenia dla **Olgi Metera** przesyłają Eliza i Martyna.

Życzę Ci dzisiaj wszystkiego, wszystkiego najśladźszego

na ziemi, niech Twe życie w sen piękny się zmieni.

To Ci pozwoli uśmiechać się na zawsze,

śnij sny cudowne i najciekawsze! Życzenia **siostrzyczce Dorocie** przesyła kochające rodzeństwo.

Życzenia są czymś bardzo ważnym - szczególnie w dniu urodzin. Tak więc życzę Ci tyle spokoju, ile tylko potrzebujesz, tyle szaleństwa, aby życie nie wydawało się nudne, tyle szczęścia, abyś nie oszalała z nadmiaru, miłości ponad wszystko, byś nigdy nie zaznała goryczy, nie czuła się samotna pośród ludzi, miała zawsze serce kochające przy sobie i jasne dni przed sobą oraz dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń. Dla **Oli Pułaskiej** od Klaudii.

Z okazji urodzin życzę Ci: Aby każdy dzień miał kształt Twoich marzeń,

Aby Twą drogę ominęły wszelkie troski i niepowodzenia,

Abyś przeszła życie w pełni, lecz zawsze pozostała sobą.

Życzę Ci jak najwięcej takich

chwil, w których z uśmiechem na twarzy mogłabyś powiedzieć: **JESTEM SZCZĘŚLIWA!!!** Życzenia **Alinie Szczawińskiej** ślą córki Martyna i Justyna oraz mąż Krzysztof.

Dużo pomyślności, jak najmniej zmartwień, radości z każdego dnia, sukcesów zawodowych, chwili relaksu dla siebie, wspaniałych podróży, uśmiechu na twarzy i spełnienia wszystkich marzeń z okazji urodzin cici **Renacie Łapińskiej** życzy Asia.

Rozsądku w życiu, umiaru w picciu. Dobrego zdrowia, pieniędzy mrowia.

Ciąglej radości, szczęścia w miłości.

Wspaniałej pracy, wysokiej płacy.

Pomysłów wielu, dojścia do celu.

Rekordów bicia i 100 lat życia. **Kamilowi Piotrowskiemu** życzenia składają koledzy.

Tatusiu kochany, my z serca Ci składamy: Zdrowia, sił i codziennej radości, żadnych problemów ze stawami kości.

Obyś miał zawsze spokojną głowę, do nas - dziewczyn nerwy stalowe.

Cierpliwość świętą! Rękę nie ciężką!

Spokojnego ducha, kiedy trwa zawierucha.

Niech Ci płyną jak najmilej życia trudne chwile,

w dzień dzisiejszy Tatku miły, tego my dzieci Ci życzymy!

Wszystkiego najlepszego z okazji imienin **tacie Zenonowi** życzą córki.

Niech Ci słonko ciepło gra, niech Twój uśmiech długo trwa,

nie trać swej wesołej minki, dziś są Twoje imieninki!

Moc uścisków dla solenizantki **Emilii** przesyła przyjaciółka.

Drogi Tatusiu - najlepszy na świecie, który mnie kochasz w zimie i w lecie,

jesienią, wiosną, w niezmienną troskę, w szczęśliwym domu

- jak w raju rosnę za Twoją dobroć dzisiaj dziękuję,

zdrowia, łask Bożych, szczęścia winszuję.

Bezpiecznej jazdy, spełnienia marzeń, pięknych urlopów i na zawsze razem!

Życzenia dla **taty Tomka** przesyłają synowie i córka.

(jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz

e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

O tych, co zjadły Attykę

Kozy to jedno z pierwszych udomowionych zwierząt. Bardzo wytrzymałe, nie mające szczególnych wymagań pokarmowych, od dawien dawna były hodowane na obszarze dzisiejszej Grecji. Kozy zdołały przedostać się nie tylko na każdą grecką wyspę, ale również do greckiej mitologii. Otóż Zeus, aby uniknąć pożarcia przez własnego ojca, wychowywany był na Krecie przez boginię sprawiedliwości Adrasteię i kozę Amalteię. To jej młody bóg ułamał róg, który pobłogosławił. W efekcie nabrał on mocy napełniania się tym, czego pragnie jego posiadacz. W ten oto sposób powstał róg obfitości. Jednak kozom w Grecji nie tylko przypisywano dobre cechy. Zwierzęta te zostały również posądzone o zjedzenie Attyki (region Grecji). Cóż, kozy jedzą Grecję, a dla równowagi Grecy kozy. Kozina w Grecji jest popularnym mięsem, u nas póki co praktycznie nieosiągalna. Stąd konieczność w naszym daniu zastąpienia jej cielęcina.



Cielęce ragout z pomidorami

Skład:

- 1 kg cielęciny z udźca (możemy zastąpić polędwicą wieprzową);
- 4 pomidory;
- 2 duże cebule;
- 4 liście laurowe;
- 4 ząbki czosnku;
- 1 łyżka octu winnego;
- 1 szklanka czerwonego, wytrawnego wina;
- 1 łyżeczka cynamonu;
- oliwa z oliwek;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Starannie myjemy mięso, osuszamy i kroimy w kostkę. Rozcieramy w moździerzu liście laurowe w drobny proszek. W niewielkiej miseczce mieszamy proszek z liści laurowych, cynamon i pieprz. Nacieramy mięso mieszaną przypraw, dodajemy przeciśnięty przez praskę jeden ząbek czosnku. Tak zamarynowane mięso pozostawiamy na godzinę w chłodnym miejscu. W głębokiej patelni rozgrzewamy dwie łyżki oliwy i obsmażamy na niej pokrojoną cielęcinę. Obieramy cebule i kroimy w drobną kostkę. Do mięsa dodajemy pokrojoną cebulę, chwilę przesmażamy ją razem z mięsem. Następnie podlewamy ragout winem z octem. Całość dusimy pod przykryciem ok. 20 minut. Sparzamy pomidory, zdejmujemy skórkę i drobno kroimy. Dodajemy pomidory do mięsa, doprawiamy danie solą i dusimy do czasu, aż mięso stanie się miękkie. Jeśli sos byłby zbyt gęsty, dolewamy wodę. Na koniec przeciskamy przez praskę pozostały czosnek, a następnie jeszcze raz doprawiamy danie solą i pieprzem. Cielęce ragout serwujemy z ryżem.

Kozy miały też znaczenie strategiczne. Otóż swego czasu były wykorzystywane przez amerykańską marynarkę wojenną. Mniejsze od krów, wytrzymalsze, niewymagające i potrafiące pływać, dostarczały marynarzom świeżego, pełnowartościowego mleka. Bowiem mleko kozie jest bogatsze od mleka krowiego w witaminy (m.in. A, E, D, B1) oraz minerały. To ze względu na tę obfitość nie zaleca się regularnego karmienia malutkich dzieci tym mlekiem, aby nie obciążać nadmiernie ich nerek. Koziemu mleku przypisuje się też niższą zawartość metali ciężkich (ołów, kadmu, miedzi), niż mleku krowiemu. Niestety, zawartość tych pierwiastków nie jest uzależniona od gatunku zwierzęcia wytwarzającego mleko, ale od środowiska, w którym żyje. Biegająca po czystych łąkach koza dostarczy lepszego mleka, niż ta, która pasie się przy drodze czy na wysypisku śmieci - i nie powinno to nikogo dziwić.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

„Żywot Mariana”

- to najnowsze dzieło Kabaretu Neo-Nówka. Po sukcesie programu „Kazik Sam w domu” Neo-Nówka kontynuuje podróż w głąb duszy Polaka.

„Żywot Mariana” to kabaretowy spektakl pokazujący losy statystycznego Mariana od narodzin, aż po jego kres. Jeżeli zastanawiasz się jak żyć, to ten program jest dla Ciebie, natomiast jeżeli nie zastanawiasz się jak żyć, to ten program jest dla Ciebie.

Zabawny, śmieszny, rozluźniający, ale i zmuszający do przemyśleń. Taki jest „Żywot Mariana”. Program wzbogacony jest autorskimi piosenkami i oprawą muzyczną w wykonaniu Zespołu „Zarówki”. Do tego światło, dźwięk i tysiące zadowolonych widzów. Musisz to zobaczyć.

Polecamy z ręką na sercu.



AMFITEATR PŁOCK

29.06.2019 GODZ. 20.00

BILETY: MEDIA MARKT,
DAGNA JACHOWICZA 49,
BILETYNAKABARETY.PL,
EBILET.PL, KUPBILECIK.PL

SA-178

Martyna Krupińska – taniec i rolki

Pasja do jamajskich klimatów

Oldschool, tango, jazz, balet, hip-hop – gatunków tańca jest niezwykle dużo. Dlaczego? Jest to układ rytmicznych ruchów ciała skoordynowanych z muzyką, które powstają pod wpływem emocjonalnych bodźców. A że każdy z nas jest inny, to wyraża siebie w najróżniejszy sposób. Martyna Krupińska odkąd pamięta, zawsze była pełna energii. Właśnie dlatego wybrała twerk i dancehall i nie wyobraża już sobie bez nich życia.

Martyna opowiedziała, czym się zajmuje i dlaczego warto zapisać się na taneczne treningi. Jednak jak wiadomo każda historia ma swój początek. – *Zaczęło się od muzyki. Zawsze kochałam dancehallowe brzmienia, a Reggaeland był moim ulubionym festiwalem. Patrząc na tancerki w teledyskach lub na scenie i czułam całym sercem, że chcę robić to, co one – opowiada. Była wcześniej przez pół roku w szkole tańca, gdzie trenowała hip-hop, jednak stwierdziła, że to nie dla niej. Później miała przerwę od tańca, w trakcie której zawodowo trenowała badminton. Gdy muzyka na nowo pobudziła jej pasję zaczęła ćwiczyć sama, za pomocą tutoriali na YouTube. Dope-*

ro potem nadszedł czas na warsztaty. Jeździła między innymi na zajęcia Uli „Afro” Fryc, która była dla niej ogromną inspiracją.

Poza tańcem Martyna uwielbia też jazdę na rolkach. Poza tym trenuje crossfit – niedawno brała udział w Runmageddonie. Śmieje się, że aby poczuć się dobrze, musi się po

wodzą się one z tego samego stylu. Dancehall powstał na Jamajce, natomiast twerk ma swój początek w tańcach afrykańskich. Oba posiadają w sobie dużo seksapilu. – *Ja zaczęłam od dancehallu męskiego, który bardzo mi się spodobał. Jednak z biegiem czasu ewoluowało to w bardziej kobiecy styl. Ten z ko-*

W Polsce jest wiele utalentowanych tancerek, z którymi Martyna regularnie widuje się na warsztatach lub zawodach. – *Fajne jest to, że podczas konkursów panuje między nami zdrowa rywalizacja. Wychoząc na parkiet pokazujemy to, co mamy najlepsze, ale prywatnie lubimy się, więc zawsze na zawodach jest wspaniały klimat – wyjaśnia Martyna. Zawody Slavic Dancehall Queen odbywają się co roku w Warszawie. Wygrana w nich oznacza wyjazd na Jamajkę i reprezentowanie Polski w zawodach światowych. Aby uzyskać miano królowej, należy przygotować dwie solówki, najczęściej z ciekawymi rekwizytami i przebrańiami. Jurorzy oceniają bowiem oprócz samego tańca attitude, czyli sposób wyrażania siebie.*

Sam taniec jest bardzo energiczny. Podczas treningów ćwiczą wszystkie mięśnie ciała, więc oprócz dobrej zabawy pomaga on pięknie wymodelować sylwetkę. Poprawia się nie tylko kondycja, ale też samopoczucie. Energia dancehallu i twerku wyzwala masę endorfin, ale to nie wszystko. W górę idzie też samoocena i pewność siebie. – *Zanim zaczęłam trenować, byłam bardzo nieśmiała. Odkąd zaczęłam tańczyć, otworzyłam się. A to pomogło mi nawet w życiu codziennym, na przykład w nawiązywaniu kontaktu z nowymi osobami –*

przyznaje Martyna. Uczestniczki jej zajęć również to potwierdzają i często mówią jej, że nie sądziły, że staną się tak pewne siebie.

Dlatego bardzo lubią przychodzić na treningi. Dobra atmosfera na sali jest też wynikiem tego, że dziewczyny są ze sobą zaprzyjaźnione. Oprócz tego, że uczą się czegoś nowego, bawią się i przyjemnie spędzają ze sobą czas. Martyna stara się, aby jej podopieczne jak najczęściej miały nowe układy i nowe kroki, więc przygotowuje się przed zajęciami tak, jak każdy nauczyciel przed lekcją. Często też jeździ na warsztaty, aby się doszkalać. Poza tym pozwala na dużą kreatywność, ponieważ każda z dziewczyn ma swój indywidualny styl.

Grupa, z którą z trenuje Martyna jest już w tym momencie zaawansowana, ale od nowego sezonu, który zaczyna się we wrześniu, startują grupy początkujące. Zajęcia będą się już wtedy odbywać w nowym studio na ul. 3 Maja 17, które da więcej przestrzeni do energicznego tańca. Oczywiście tzw. świeżaki złączą od rozruszania bioder i wolniejszych układów. – *Nie można się zniechęcać i myśleć, że już jest za późno na rozpoczęcie treningów. Nie trzeba ćwiczyć od dziecka, każdy moment jest dobry, aby zacząć rozwijać swoją pasję, która w nas drzemie – zachęca tancerka.*

Joanna Biała



Martyna i jej taneczna grupa

prostu porządnie spoczyć. Jest też miłośniczką zwierząt. Uwielbia koty, a jednego ma nawet wytatuowanego na ramieniu

Jednak najmocniej związana jest z pracą instruktorki tańca w Studio Tańca Dreamlike, gdzie uczy twerku i dancehallu. Jak mówi, wy-

lei dzieli się na dancehall feamle i dancehall queen style. Pierwszy jest bardziej sensualny, drugi ma w sobie więcej tricków – tłumaczy Martyna. W Dreamlike, które prowadzi Katarzyna Kożusik można zapisać się na hip-hop i high hills, czyli taniec w szpilkach.

Informator GMINY MOCHOWO

Chóry, zespoły, soliści

Seniorzy w Mochowie powitali lato śpiewająco

Po raz dwunasty, tradycyjnie na początku lata, w Mochowie odbyło się wielkie śpiewanie. W roli głównej wystąpili seniorzy z całego Mazowsza, którzy przyjechali na odbywającą się tu Regionalną Biesiadę Seniorów. W tym roku zaprezentowało się prawie 200 artystów. Publiczność przez pięć godzin mogła bawić się przy znanych i lubianych piosenkach.

Muzyczne spotkania na wspólnym śpiewaniu mają już dwunastoletnią tradycję i są okazją do wspólnej zabawy. Na scenie rokrocznie można posłuchać rozśpiewanych amatorów i pasjonatów z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Klubów Seniora.

W sobotę na mochowskiej scenie zaprezentował swój dorobek około 200 artystów.

– *Wszystkim uczestnikom życzymy doskonałych prezentacji, a nam wszystkim i zebranej publiczności wielu artystycznych wzruszeń –* mówił Zbigniew Tomaszewski, wójt gminy Mochowo podczas uroczystego otwarcia tegorocznej Biesiady Seniorów, którego dokonał razem z Ewą Starczewską, przewodniczącą Koła PZERiI w Mochowie.

Wokalne prezentacje przygotowali seniorzy z całego Mazowsza.



Były chóry, zespoły wokalo-instrumentalne, folklorystyczne i soliści. Biesiadę, jak co roku, sprawnie prowadził Henryk Starczewski, który przedstawiał każdy zespół, a w przerwach pomiędzy występami bawił publiczność satyrycznymi monologami.

Muzyczny przegląd otworzył występ chóru „Złota Jesień” z Mocho-

wa. Następnie swój dorobek artystyczny przedstawiły m.in. zespoły wokalo-instrumentalne: „Weseli Seniorzy” z Sierpca, „Srebrny Włós” z Rypina, „Sierpczanie” z Sierpca, chóry: „Retro” z Płocka, „Sami Swoi” z Brudzenia, „Radosne serca” z Łęgu Probestwa, „Uśmiech Seniora” z Drobina, zespół wokalny „Walentynki” z Rypina, „Bando-

ska” z Koziębrod, „Teodorki” z Nowej Góry, solista i recytator Kazimierz Radwański z Brudzenia oraz na zakończenie miejscowa „Kapela Janka”. W trakcie prezentacji miała miejsce uroczysta chwila, podczas której wszyscy uczestnicy odśpiewali gromkie „200 lat” dla najstarszego uczestnika Biesiady Pana Grzegorza Adamkowskiego. Do-

stojny 100-latek jest członkiem zespołu „Sierpczanie”.

Na zakończenie uroczystości w tanecznym repertuarze zaprezentował się dziecięcy zespół ZUMBA KIDS działający przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Mochowie.

Trwająca pięć godzin impreza została zakończona uroczystym wręczeniem pamiątkowych statuetek i dyplomów oraz podziękowaniami dla organizatorów: Wójta Gminy Mochowo, Zarządu PZERiI Koło Mochowie, Gminnej Biblioteki Publicznej w Mochowie oraz Publicznego Gimnazjum im. gen. Edwarda Żółtowskiego w Mochowie.

– *Cieszę się, że nasze spotkania z roku na rok mają coraz większą liczbę uczestników. Różnorodny, ciekawy autorski repertuar i wysoki poziom artystyczny i sceniczny przygotowanych prezentacji sprawia, że wzrasta ranga przedsięwzięcia. To utwierdza nas w przekonaniu, że przegląd jest ważnym i potrzebnym wydarzeniem skierowanym do seniorów –* mówił Zbigniew Tomaszewski.

W tym roku honorowy patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik.

rad

Łazienka wyremontowana, zwrotu kosztów nie będzie

Wspólnota powiedziała - nie

Płacenie czynszu wraz ze wszystkimi jego elementami, między innymi funduszu remontowego, jest obowiązkiem każdego najemcy lokalu. Nie zastanawiając się zwykle na co idą jego pieniądze, wpłaca co miesiąc określoną sumę na konto zarządcy. I choć lokator w obawie o utratę mieszkania, regularnie płaci co miesiąc, to nie zawsze zarządca chce zrefundować mu poniesione na remont nakłady.

Pani Teresa mieszka na ul. Pszczelnej. Pod koniec października 2017, nie z jej winy, doszło do zalania sufitu w łazience. - 3 listopada 2017 dokonałam zgłoszenia telefonicznego o istniejącej sytuacji. Po wizycie pracowników z działu technicznego MZGM ustalono, że powodem przecieku wody z dachu jest pozostałość rury wywiewnej znajdującej się nad łazienką – wyjaśnia nasza czytelniczka.

Do 6 lutego 2018 roku nie nastąpiła naprawa zgłoszonej usterki. 7 lutego pani Teresa złożyła pismo do MZGM z prośbą o wycięcie pozostałej rury wywiewnej, ponieważ nadal przez sufit przedostawała się woda opadowa i miała wieczne zalane mieszkanie.

Jeszcze w lutym otrzymała odpowiedź na swoje pismo, w którym została poinformowana, że wyeliminowanie przecieku zostanie wykonane przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. - O terminie miałam zostać poinformowana – tłumaczy. Ponieważ nic się nadal nie działo, a nasza czytelniczka miała wrażenie,



archiwum

jakby o niej zapomniano, 26 marca zwróciła się ponownie do zarządcy lokalu o wycięcie rury wywiewnej.

Niemal dwa miesiące później, w maju, po kilkukrotnej interwencji telefonicznej z prośbą o odpowiedź na pismo oraz usunięcie usterki otrzymała odpowiedź, iż wspólnota mieszkaniowa nie wyraża zgody na wycięcie pozostałości rury wywiewnej ponad dachem. - Mało tego, oni mnie wzywali do otworzenia wy-

wiewki w lokalu na własny koszt – mówi oburzona.

W sierpniu 2018 roku pani Teresa złożyła ponownie pismo do Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej TBS. - Niestety do dziś nie otrzymałam odpowiedzi, nie została też naprawiona usterka. Muszę dodać, że w związku z zalaniem sufitu

poniosłam straty materialne w łazience, zniszczone zostały szafki łazienkowe, płytki, pralka, szafka umywalkowa oraz sufit podwieszany. I co ja mam teraz zrobić? - zadaje pytanie czytelniczka.

Niestety pani Teresa nie ma co liczyć na pomoc Wspólnoty z kilku powodów. MZGM TBS, za pośrednictwem prezesa Arkadiusza Kochanowicza poinformował nas, że wszystko jest winą pani Teresy.

„Informuję, że podczas oględzin przeprowadzonych w łazience 13 marca 2018 roku stwierdzono brak części instalacji napowietrzającej pion kanalizacyjny – fragment rury napowietrzającej został wycięty do płaszczyzny sufitu. Stwierdzono również fakt pozostawienia części instalacji przebiegającej przez przestrzeń stropodachu i ponad dachem. Taka sytuacja stwarzała i stwarza możliwość przedostawania się wód opadowych i powstawania zacieków na suficie. W tym miejscu trzeba dodać, iż czynności powyżej opisane zostały wykonane bez wiedzy i zgody Zarządu Wspólnoty oraz Administratora” – czytamy.

Na koniec prezes nas informuje, że „Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej z ul. Pszczelnej, po konsultacji z członkami Wspólnoty, nie wyraził zgody na usunięcie pozostałej części instalacji napowietrzającej na koszt Wspólnoty i ostatecznie wezwał właściciela lokalu do odtworzenia przedmiotowej instalacji na koszt własny”.

I co w tej sytuacji można zrobić? Niewiele. Okazuje się, że choć początkowo remont miał być wykonany na koszt zarządcy, to po kilku miesiącach zdanie Wspólnoty się zmieniło.

Co się składa na czynsz?

Przy okazji postanowiliśmy się bliżej przyjrzeć z czego składa się czynsz,

który co miesiąc wpłacamy na konto zarządcy budynku. Pewnie niewiele osób wie, że czynsz składa się z opłat niezależnych od zarządcy, a więc zazwyczaj zależnych od lokatorów oraz z opłat zależnych od zarządcy, czyli najczęściej niezależnych od lokatorów.

Opłaty niezależne od zarządcy to te, na których wysokość nie mają wpływu spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty czy prywatni właściciele nieruchomości. Jest to między innymi opłata za zużycie wody i za kanalizację, także za abonament. Ten ostatni element dotyczy usługi dostarczenia, czyli gotowości i utrzymania przesyłu wody. W skrócie można wyjaśnić, że nawet, jeśli nie będzie nas dłużej w domu, to nie zapłacimy za zużycie, ale abonament jak najbardziej.

Niezależna od zarządcy jest także opłata za ogrzewanie, czy to miejskie, czy gazowe, dostawa energii elektrycznej do części wspólnych budynku, podatek od nieruchomości, wywóz śmieci.

W czynszu płacimy także to, co jest zależne od zarządcy, czyli pieniądze przeznaczone na pensje dla zarządcy, pracowników, utrzymanie budynku mieszkalnego, ubezpieczenie posesji, prowadzenie konta dla nieruchomości, usługi sprzątnięcia, drobne remonty i usuwanie usterek. Do tych opłat zalicza się także obsługę prawną, żeby miał kto wysyłać upomnienia i prowadzić sprawy zadłużonych lokatorów.

Opłatą zależną najczęściej bywa, choć nie zawsze musi – odpis na fundusz remontowy. W wielu przypadkach, jak w tym opisanym przez nas, to zarząd Wspólnoty nie zgodził się na usunięcie pozostałej części instalacji napowietrzającej na jej koszt.

Jola Marciniak

Informator GMINY BIELSK

XX Dni Bielska

Jubileuszowe święto gminy

Przez dwa dni mieszkańcy gminy Bielsk i goście bawili się podczas jubileuszowych, XX Dni Bielska. Jak przystało na taką uroczystość było mnóstwo atrakcji i dobrej zabawy.

Wszystko zaczęło się w sobotę, 22 czerwca od Bielskiego MTB maratonu rowerowego. Po południu na scenie pojawiły się zespoły wyróżnione w przeglądzie działalności artystycznej „Dni Kultury 2019”. Swoje umiejętności zaprezentowa-

ły także pary ze studia tańca „Show time”. Z kolei gwiazdą zabawy tanecznej był „Gesek”. Pierwszy dzień XX Dni Bielska zakończył pokaz sztucznych ogni.

W niedzielę, 23 czerwca święto gminy Bielsk rozpoczęło się od mszy świętej. Po nabożeństwie było oficjalne otwarcie uroczystości. Podczas niego wójt Bielska, Jerzy Józef Rozkosz witał oficjalnych gości, wśród których byli m.in. poseł Piotr Zgorzelski. XX Dni Bielska



były okazją do wręczenia medali „Zasłużony dla Gminy Bielsk”.

Po części oficjalnej część artystyczną rozpoczęła występiła orkiestra dęta OSP Bielsk. Później na scenie swoje umiejętności zaprezentowali młodzi

artyści z zespołów działających przy GOK Bielsk. Zaśpiewał też chór Bielszczanie. Sporo emocji wzbudził występ Magik Markusa. A taneczne szaleństwo zaczęło się przy koncertach Łukasha i zespołu „D-Bomb”.

Dniom Bielska towarzyszyła wystawa w Urzędzie Gminy „Zachować przeszłość. Wielka i mała historia XX wieku w gminie Bielsk”.

(gsz)



WÓJT GMINY STAROŻREBY
ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY – na sprzedaż nieruchomości
niezabudowanych położonych w Starożrebach

Obręb	Nr działki	Powierzchnia nieruchomości	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Minimalna wysokość postąpienia
STAROŻREBY	1199/8	0,1055 ha	PL1P/0061621/9	45.513,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/9	0,1056 ha	PL1P/0061621/9	45.556,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/10	0,1059 ha	PL1P/0061621/9	45.685,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/11	0,1059 ha	PL1P/0061621/9	45.685,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/12	0,1059 ha	PL1P/0061621/9	45.685,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/13	0,1058 ha	PL1P/0061621/9	45.642,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/14	0,1059 ha	PL1P/0061621/9	45.685,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/15	0,1058 ha	PL1P/0061621/9	45.642,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/16	0,0758 ha	PL1P/0061621/9	32.700,00	3.500,00	330,00
STAROŻREBY	1199/20	0,1046 ha	PL1P/0061621/9	45.124,00	4.600,00	460,00
STAROŻREBY	1199/21	0,1059 ha	PL1P/0061621/9	45.685,00	4.600,00	460,00

Nieruchomości niezabudowane (Zgodnie z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Starożreby, zatwierdzonego Uchwałą Nr 122/XX/2016 Rady Gminy Starożreby z dnia 29 listopada 2016 roku położone są w terenach adaptacji, przekształceń, porządkowania i intensyfikacji istniejącego układu osadniczego o dominującej funkcji mieszkaniowej).

Nieruchomości są wolne od obciążeń i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nimi.

Do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT naliczony zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r. poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia **26 lipca 2019 r. o godz. 9⁰⁰** w Sali nr 12 Urzędu Gminy w Starożrebach, ul. Płocka 18.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie na konto Urzędu Gminy w Starożrebach w **BS Starożreby nr 66 9008 0005 0000 1645 2000 0180** w terminie do dnia **22 lipca 2019 r.** wadium w wysokości wymienionej w tabeli do konkretnej nieruchomości.

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazany rachunek bankowy. Dowód wpłaty wadium winien wskazywać jednoznacznie kto wpłacił wadium i kto jest uprawniony do wzięcia udziału w przetargu na daną nieruchomość, oraz wskazywać nieruchomość, której wpłata dotyczy.

Wadium osoby wygrywającej przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia lub ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy.

Wadium pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wniesienia wadium oraz dowód potwierdzający tożsamość.

Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).

Ogłoszenie zamieszczono w „Tygodniku Płockim” na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Gminy bip.starozreby.pl

Osoba upoważniona do kontaktu- Dorota Reszczyńska, tel. 24 266 30 93.

Wójt Gminy Starożreby zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

SA-67-5

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia

Zarząd Powiatu Gostynińskiego

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Gostyninie, Urzędu Miasta Gostynina oraz na stronie: bip.gostynin.powiat.pl został zamieszczony **wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Gostynińskiego, przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat, obejmujący zabudowaną budynkiem Prosektorium działkę numer ew. 3624/21 o pow. 0,0518 ha położoną w Gostyninie przy ul. Polnej 18.**

Informacje na temat nieruchomości udzielane są w Wydziale Geodezji Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Gostyninie tel. (24) 235 85 09 lub (24) 235 85 08.

SA-10-1

newser24.pl
krótco, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

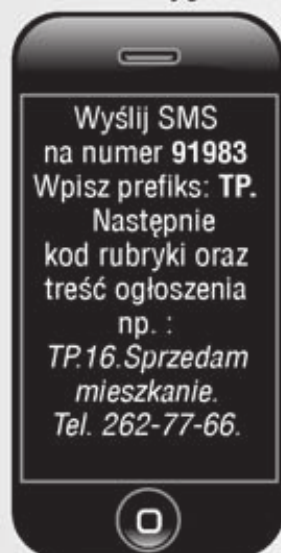
www.newser24.pl

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych
w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**



KODY rubryk

AGD-RTV - 1	ELEKTRONIKA - 5	NIERUCHOMOŚCI - 16
AUTO - MOTO - 2	FINANSE - 6	USŁUGI - 16A
KUPIĘ - 2A	FOTO-VIDEO - 7	SPRZEDAM - 16B
SPRZEDAM - 2B	HANDEL - 8	KUPIĘ - 16C
USŁUGI - 2C	KOMIS-LOMBARD - 9	WYNAJME - 16D
TRANSPORT - 2D	KREDYTY - 10	ZAMIENIĘ - 16E
BIZNES - 3	MASZyny I URZĄDZENIA - 11	NOCLEGI - 17
BUDOWLANE - 4	MATRYMONIALNE - 12	OPAL - 18
KUPIĘ - 4A	MEBLE - 13	PRACA - 19
SPRZEDAM - 4B	KUPIĘ - 13A	DAM - 19A
USŁUGI - 4C	SPRZEDAM - 13B	SZUKAM - 19B
OGRODZENIA - 4D	MEDYCYNA - 14	ROLNICZE - 20
REMONTY - 4E	ZDROWIE I URODA - 14A	SPRZEDAM - 20A
STOLARSTWO - 4F	NAUKA - 15	KUPIĘ - 20B
		USŁUGI - 20C
		OGRODNICZE - 20D

Prosimy nie przysyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszenie drobne przez SMS



Ogłoszenie może zawierać do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety). Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaze się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi:
19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA
www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



Stanisław Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

informacje na żywo



<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



STU Płock
Sp. z o.o.

www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23, 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA



POLSKI
WĘGIEL

EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!

SA-19-12

www.tp.com.pl

Nowa jakość strony, informacje na żywo

www.plock.com.pl
www.bo.tp.com.pl
www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki

PARKING

w ścisłym centrum Płocka

95 MIEJSC



Promocyjna **cena 1 zł / 1 godz.**
Abonament już **od 100 zł netto**

SA-26-3

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/292/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

SA-199

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

MCS-TUCHOLSKA: tanie materiały i urządzenia spawalnicze. Zaopatrzenie firm z dostawą. Promocje, wyprzedaże. Płock, ul. Łączna 3. Tel/fax (24)262-47-27.

SA-177

SPRZEDAM nowy kontener budowlany lub wykonam na zamówienie. Faktura VAT. 531-524-868.

g/319/19

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

BUDOWA domów. 505-030-812.

Ku-91

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/187/19

DOCIEPLENIE budynku. 505-030-812.

Ku-90

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.

g/213/19

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/276/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/276/19

ROBOTY ogólnobudowlane. 786-175-449.

g/327/19

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

TYNKI maszynowe, ocieplenia budynków. 574-982-682.

g/304/19

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownice, przyłącza wodno-kanalizacyjne, kompleksowe remonty mieszkań, usuwanie awarii. 504-535-875.

g/260/19

USŁUGI koparko-ładowarką; sprzedaż piasku i kruszywa; usługi transportowe. Tel. 661-722-887.

Ku-83a

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/222/19

WYKONAM garaż blaszak na zamówienie. 531-524-868.

g/319/19

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/309/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/315/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

SA-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

SA-155

CHWILÓWKI. 733-888-798.

Sa-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

Sa-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

Sa-23d

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

Sa-164

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

Sa-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/219/19

33-LATEK pozna panią w wieku do 34 lat z Płocka lub okolic. Poważne oferty na: 515-334-478.

g/323/19

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389

g/312/19

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzalagowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNA działka budowlana w Łacku, 722 mkw., blisko jeziora, las. 502-841-794.

Ku-88

ATRAKCYJNY dom, Wyszogród. 507-241-283.

g/300/19

DOM 250 mkw., Zdziarskiego, mogą zamieszkać dwie rodziny. 605-272-535.

g/281/19

DOM, działka 1333 mkw., Nowe Gulczewo. 602-430-147.

g/230/19

DZIAŁKĘ 13 arów, ogrodzoną, woda, blisko lasy, cicha okolica. Gm. Nowy Duninów. 508-814-744.

g/264/19

DZIAŁKĘ, Sikórz. 605-350-532.

g/270/19

DZIAŁKI budowlane, Słupno. 608-38-15-67.

g/295/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/273/19

MIESZKANIE, 65 mkw., Piłsudskiego 4. 605-278-540.

g/290/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/284/19

NIERUCHOMOŚĆ, Zdziarskiego. 603-845-048.

g/314/19

SIEDLIŚKO z działką 3000 mkw. (garaże, dom). 507-241-283.

g/301/19

Burmistrz Miasta Gostynina

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gostynina, położonej w Gostyninie przy ul. Kowalskiej

Lp.	Działka nr, lokalizacja	Powierzchnia m. kw.	Księga wieczysta	Przeznaczenie w mpzp	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza
1.	Niezabudowana nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnym działki 21/9 położona przy ul. Kowalskiej	1415 mkw.	PLIG/00006462/4 Sąd Rejonowy w Gostyninie	Częściowo działka objęta jest obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego dla układu komunikacyjnego miasta Gostynina i oznaczona jest w planie symbolem 3KDG tj. ul. Kowalskiej – ulicy głównej o szerokości w liniach rozgraniczających 25 m. Dla działki została również wydana decyzja Nr 80/2011 o warunkach zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego	Działka zlokalizowana w peryferyjnej części miasta w rejonie ulicy Kowalskiej, około 2 km od centrum miasta. Kształt regularny, zbliżony do trapezu. Posiada dostęp do drogi publicznej. Przez teren działki przebiegają pod ziemią równoległe odcinki linii telefonicznej i wodociągowej.	46.700,00 zł + VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 23.07.2019 roku (wtorek), o godz. 11 – tej w siedzibie Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pokój nr 3.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej udziału w zabudowanej nieruchomości należy wpłacać w terminie do dnia 17.07.2019 r. (włącznie) do godziny 14 – tej - w kasie Urzędu Miasta Gostynina lub na konto nr 89 1020 3974 0000 5302 0006 6258 w Banku PKO BP SA w Warszawie.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Gostynina lub do kasy Urzędu Miasta Gostynina.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy uczestnika, który wygra przetarg.

Oględziny nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży będą możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Szczegółowe zasady przetargu określa regulamin przetargu wywieszony wraz z niniejszym ogłoszeniem na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Rynek 26 oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu - gostynin.pl i umgostynin.bip.org.pl.

Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Gostynin, dnia 19.06.2019 r.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

Wywieszono na tablicy ogłoszeń: od 9.06.2019 r. do 22.07.2019 r.

SA-2-19n

Nadleśnictwo Łąck

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż domków kempingowych wraz z ich zabraniami przez kupującego. Więcej informacji na temat sposobu złożenia oferty i warunków udziału w postępowaniu zawarte jest na stronie internetowej Nadleśnictwa Łąck - Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zamówienia Publiczne.

https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_lodz/nadl_lack/zamowienia_publiczne

SA-151-1

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie z art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXI/208/2017 Rady Gminy Łąck z dnia 12.10.2017 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łąck** /zakres planu obejmuje północno-wschodnią część miejscowości/ w dniach od 03.07.2019 r. do 25.07.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Łącku ul. Gostynińska 2, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej gminy www.gminalack.pl.

Jednocześnie informuję o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w dokumentu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11.07.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Łącku, o godz. 10⁰⁰

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Łąck lub w formie elektronicznej na adres sekretariat@gminalack.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 09.08.2019 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy.

SA-166-3n

PROMOCJA !

NAJTAŃSZE wiązanki w mieście!

już od **15 zł**

ZNICZE * WKŁADY * KWIATY

Płock, ul. Rąbnielińskiego 6A



Po jego zabiegach pacjenci uciekają spod chirurgicznego skalpela

JAN WRÓBEL Z PSZCZYNY 4 LIPCA W PŁOCKU

Wszystkich chorych i potrzebujących przyjmować będzie w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3 w godzinach 12.00 – 16:00 (sprzedaż wejściówek tylko w dniu przyjęć od 12.00 – 16.00). Jak zawsze dzieci do lat 10 towarzyszące rodzicom przyjmowane będą bezpłatnie.

TORBIELE ZNIKNEŁY

- Pan Jan ma cudowny dar widzenia chorób. Nic mu nie mówiłam o moich dolegliwościach i tym co zawyrokowali lekarze specjaliści. On sam powiedział mi z czym do niego przychodzę. Powiedział słowa, w które na początku nie mogłam uwierzyć. Doładuję tutaj bioenergii i wszystko będzie dobrze. Teraz wierzę, że ten człowiek posiada dar od Boga, potrafi wspomóc chory organizm i doprowadzić do zdrowia. Lekarze nie mogli uwierzyć w wyniki badań i to, że nie będę musiała mnie operować. Zgodzili się ze mną, że nie jestem odosobnionym przypadkiem pacjentki, która wraca do zdrowia po zabiegach u Jana Wróbla z Pszczyny. – opowiada pani Krystyna z Płocka ściskając Wróbla i wręczając mu kwiaty.

Wielu osobom przestają drżeć ręce, znikają objawy nerwicy, zmniejsza się tarczycza, nikną problemy z prostatą, pod działaniem bioenergii nikną guzy na piersiach u kobiet, wiele z pacjentek unika dzięki

DŁONIE PEŁNE CUDOWNEJ ENERGII

temu operacji w szpitalach. Wróbel oblegany jest przez kobiety, które mają problemy z tzw. „kobiecyimi sprawami”. Powszechnie wiadomo, że dzięki jego zdolnościom odwracania polaryzacji komórki jajowej wiele młodych dziewczyn zachodzi w ciążę, kiedy medycyna konwencjonalna rozkłada bezradnie ręce. - Zajmuję się ludźmi często kwalifikowanymi przez medycynę, jako „przypadki nie rokujące nadziei” – mówi Jan Wróbel. – Niejednokrotnie czynię to w porozumieniu z lekarzami, z którymi stale współpracuję. Zaburzenia chorobowe poznaję po zmianie pola energetycznego i wyglądzie aury, której mam dar widzenia od ponad 25 lat.

ORYGINALNY SOK PANACEUM NA WIELE DOLEGLIWOŚCI

INFORMACJE W SPRAWIE PRZYJĘĆ: 795-488-524, (32) 210-22-44

Tekst i foto: R. Mustwillo

SA-35-6n



Zawodnicy BHT Petra Płock poczuli smak zwycięstwa

Znowu są najlepsi

Zawodnicy BHT Petra Płock przez pierwsze lata istnienia klubu przyzwyczaili swoich fanów do tego, że zawsze są najlepsi. Począwszy od grup młodzieżowych do seniorów, niemal w każdym turnieju stawali na najwyższym stopniu podium. Zdobywali tytuły mistrza Polski i Puchary Polski, odnosili też sukcesy na arenie międzynarodowej.

W poprzednim sezonie widać było niewielki kryzys w drużynie. Choć zdobyli Puchar Polski, na arenie międzynarodowej dobrych wyników nie było. Trudno się zatem dziwić, że przed turniejem z cyklu PGNiG Summer Superligi, który rozgrywany był na Starym Rynku w Płocku, zawodnicy ciężko trenowali, a kibice z niecierpliwością czekali na start.

Jak się okazało, było warto. Płoczanie zwyciężyli u siebie po rocznej przerwie, a zmagania najlepszych drużyn w Polsce śledziło i oklaskiwało wielu kibiców, którzy wypełnili trybuny do ostatnich miejsc.

Do turnieju mężczyzn zgłosiło się aż 16 drużyn, które zostały podzielone na cztery grupy. Po meczach eliminacyjnych, do fazy pucharowej kwalifikowały się po dwie najlepsze.

W grupie A zwycięski bój o 1. miejsce w grupie ze Stowarzyszeniem Akademia Sportu Gdańsk i holenderskim TSHV Camelot stoczyli beachhandballiści „Damy Radę Ino-



D. Ossowski

wrocław”, wygrywając z przeciwnikami odpowiednio 2:1 i 2:0.

Gdańszczanie ulegli także po shoot-outach reprezentantom Kraju Tulipanów, którzy ich kosztem uzyskali promocję do ćwierćfinału. Outsiderem tej grupy okazał się Jurand Ciechanów, który przegrał wszystkie trzy spotkania.

Ułatwione zadanie w sięgnięciu po zwycięstwo w grupie B mieli gospodarze turnieju, bo rozegrali tylko dwa mecze. Do Płocka nie dotarł ostatecznie awizowany wcześniej algierski ASBBA, więc Petra musiała pokonać tylko TAZ MKS Grudziądz i reprezentację Polski do lat 17, co zrobiła bez straty seta. Do ćwierćfinału, po wygranej nad młodymi kadrowiczami, awansowali także zawodnicy z Grudziądza.

W grupie C większych problemów, by wystąpić w najlepszej ósemce zawodów nie mieli szczy-

piorniści plażowi GRU Juko Piotrków Trybunalski. Obrońcy mistrzowskiego tytułu wygrali wszystkie pojedynki po 2:0 i przeszli dalej razem z GOKiS-em Kąty Wrocławskie, który w takim samym stosunku odprawił słowacki Senec i Szczyptorniaka Gniezno.

Ostatnią grupę wygrali niespodziewanie juniorzy Petry, którzy zwyciężyli MKS Mazur Sierpc, Langose i amerykański RIP BHC. Ten ostatni wygrał 2:0 starcie o czółową ósemkę ze Słowakami.

W turnieju kobiet ze względu na udział 10 ekip po fazie grupowej rozgrywano od razu półfinały. Zgodnie z przewidywaniami grupę A wygrała reprezentacja Polski, rozstrzygając na swoją korzyść wszystkie cztery mecze. O drugim miejscu zdecydowała mała tabela, bo LadyBugs, Red Hot Czili Buk i Byczki Kowalewo Pomorskie za-

Końcowa kolejność

Mężczyźni:

1. BHT Petra Płock
2. RIP BHC Los Angeles (USA)
3. BHT TAZ MKS Grudziądz
4. BHT GOKiS Kąty Wrocławskie
5. BHT Damy Radę Inowrocław
6. TSHV Camelot (Holandia)
7. BHT GRU Juko Piotrków Tryb.
8. BHT Petra Płock Junior
9. Stowarzyszenie Akademia Sportu Gdańsk
10. Senec (Słowacja)
11. Polska U-17
12. Langose
13. MKS Mazur Sierpc
14. Szczyptorniak Gniezno
15. Jurand Ciechanów
16. ASBBA (Algieria)

kończyły zmagania z tym samym bilansem punktów, co ostatecznie dało awans Węgierkom. Walki z przeciwnikami nie potrafił nawiązać II zespół GRU Juko.

Żadnych szans w wyścigu o półfinał nie dały rywalkom ubiegłoroczne mistrzynie Polski z Piotrkowa Trybunalskiego, które odniosły komplet zwycięstw w grupie B. Zwycięstwem nad SAS Gdańsk promocję do czwórki przypieczętowały Pyrki Poznań, które zostawiły w pokonanym polu także SPR ROKiS Radzymin i UKS Varsovię.

Ćwierćfinały panów były niezwykle zacięte, a po dwóch setach skończył się tylko jeden pojedynek, w którym inowrocławianie nie dali rady ekipie z Grudziądza. Po shoot-outach swoje mecze wygrali natomiast: gospodarze (z TSHV), GOKiS (z Petry junior) i RIP BHC (z GRU Juko).

Grudziądzanie byli blisko sprawienia następnej niespodzianki także w półfinale turnieju, ale ostatecznie przegrali z Amerykanami po 3 setach. Tyle problemów nie mieli gospodarze, którzy zwyciężyli GOKiS 2:0.

Finałowi męskiej części turnieju towarzyszyło mnóstwo emocji. Wy-

równana gra trwała od samego początku pierwszej partii i gdy wydawało się, że Petra rozstrzygnie ją na swoją korzyść, szczyptorniści RIP BHC w ostatnich sekundach doprowadzili do remisu. To oznaczało dogrywkę z zasadą „złotej bramki”, którą zdobył skrzydłowy płoczan Bartosz Wojdak po wznowieniu wygranym przez Pawła Kowalskiego. Drugi set upływał już pod większą kontrolą gospodarzy, którzy prowadzili nawet 14:8 i spokojnie dowieźli zwycięstwo do końca.

Sponsorem tytularnym PGNiG Summer Superligi jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. Imprezę wspierają również: Miasto Płock, Orlen, Red Bull, Ziaja, Selenka, Petrotel, Ramirent, Domino’s Pizza.

Partnerami turnieju są: PGNiG Superliga, Sport Transfer, Art-Line i Makesport. Zadanie dofinansowane jest ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego. Organizatorami wydarzenia są: Związek Piłki Ręcznej w Polsce, Fundacja Modern Sport wraz z BHT Petra Płock.

Nagrody Indywidualne w turnieju panów: najlepszy bramkarz: Cezary Marciniak (RIP BHC Los Angeles USA), najlepszy lewoskrzydłowy: Charlie White (RIP BHC Los Angeles USA), najlepszy obrotowy: Bartosz Prietz (BHT TAZ MKS Grudziądz), najlepszy wlotek: Krzysztof Pańka (BHT Damy Radę Inowrocław), najlepszy obrońca: Andres Espinosa (RIP BHC Los Angeles USA), najlepszy prawoskrzydłowy: Bartosz Wojdak (BHT Petra Płock) oraz najlepszy zawodnik: Miłosz Rupp (BHT Petra Płock).

Jol.

Znakomite wyniki Gabriela Kowalskiego

Będzie wolontariuszem

Niepełnosprawny pływak Gabriel Kowalski, zawodnik PSP Swim Płock oraz członek kadry narodowej PZSN Start, wychowanek Marka Stasiaka, ma na swoim koncie wiele świetnych wyników. Ale nie tylko pływaniem żyje młody zawodnik.

Po zakończeniu sezonu i kilku dniach wakacji rozpoczął kurs II stopnia ratownika WOPR, a za kilka dni jedzie na obóz kadry narodowej. Po powrocie czekać go będzie praca na plaży jako ratownik WOPR – wolontariusz.

Podczas Mistrzostw Polski Juniorów w pływaniu niepełnosprawnych w Krakowie Gabriel wywalczył pierwsze miejsce w kategorii Open na 50 m stylem dowolnym. Otrzymał złoty medal w kategorii S9 na 50 m stylem dowolnym, również złoty w kategorii S9 na 50 m stylem motylkowym oraz srebro w kategorii Open na 50 m stylem motylkowym, także srebro w kategorii Open i złoto w klasie S9 na 100 m stylem dowolnym.

W Pucharze Świata w Lignano Sabbiadoro we Włoszech zameldował się na trzecim miejscu po przepłynięciu 50 m stylem dowolnym w kategorii juniorów.

Bardzo dobrze spisał się także w Pucharze Świata w Berlinie. Wraz z kolegami zajął drugie miejsce w sztafecie 4 x 100 stylem dowolnym i trzecie w sztafecie 4 x 100 m stylem zmiennym. W konkurencjach indywidualnych dwukrotnie był drugi w kategorii junior klasy B, na dystansie 50 m stylem dowolnym i 100 m stylem klasycznym oraz trzeci w kategorii junior klasy B, po pokonaniu dystansu 100 m stylem dowolnym.

W Letnich Mistrzostwach Polski Niepełnosprawnych w Pływaniu w Drzonkowie sześć razy stawał na podium. Trzykrotnie odbierał złote medale. Wygrał wyścig w grupie S9 oraz zajął drugie miejsce w kategorii OPEN na 200 m stylem zmiennym. Zwyciężył w grupie S9, co dało mu czwarte miejsce w kategorii OPEN na 100 m stylem dowolnym. Był najszybszy w grupie S9 oraz zajął czwarte miejsce w kategorii OPEN na 50 m stylem dowolnym.

Do tych wyników dorzucił srebrny medal w grupie S9 na 50 m stylem motylkowym i brązowy krążek w grupie S9 na 50 m stylem klasycznym.

Jol.

Wyniki ostatnich kolejek niższych lig piłki nożnej

IV liga:

Wisła II Płock – KS Łomianki 0:1, Kasztelan Sierpc – Żąbkovia Żąbki 1:3, Mazur Gostynin – MKS Przasnysz 1:3, Drukarz Warszawa – Mławianka Mława 6:1, Wkra Żuromin – Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:4, Korona Ostrołęka – MKS Ciechanów 1:1, Huragan Wołomin – Pogoń II Siedlce 3:0, Hutnik Warszawa – Ożarówianka Ożarów Mazowiecki 6:1.

Wisła II zakończyła rozgrywki na VIII miejscu, Kasztelan na XIV, a Mazur na XV pozycji.

Liga okręgowa: Orzeł Golezdyn – Błyskawica Lucień 3:2, Stegny Wyszogród – Skrwia Łukomie 0:2, Stoczniowiec Płock – Skra Drobin 2:3, Zryw Bielsk – Świt Staroźreby 0:4, Amator Maszewo – Unia Czeremno 3:2, Unia Iłów – Delta Słupno 1:3, Pogoń Słupia – Start Proboszczewice 2:3.

Tabela po ostatniej kolejce

1. Skra Drobin	58	85 -44
2. Świt Staroźreby	57	77-34
3. Orzeł Golezdyn	46	64-51
4. Stoczniowiec Płock	45	76-50
5. Amator Maszewo	44	67-54
6. Zryw Bielsk	44	63-72
7. Delta Słupno	43	52-48
8. Unia Czeremno	40	66-47
9. Unia Iłów	31	59-63
10. Pogoń Słupia	29	48-57
11. Skrwia Łukomie	28	54-63
12. Start Proboszczewice	27	57-82
13. Błyskawica Lucień	16	37-80
14. Stegny Wyszogród	12	18-78

Klasa „A”: Błękitni Gąbin – Zorza Szczawin Kościelny 3:1, Mazowia Słubice – Spójnia Mała Wieś 4:2, Wicher Cieszewo – Polonia Radzanowo 0:2, Wisła Główna Sobowo – ULKS Ciółkowo 2:2, Szopen Sanniki – GKS Góra 3:1, Bzura Chodaków – Wisła Nowy Duninów, goście nie dojechali na mecz.

Jol.

XII edycja Orlen Handball Mini Ligi

Brawa dla SP 21

W salach sportowych Zespołu Szkół nr 5 w Płocku rozegrany został turniej finałowy XII edycji Orlen Handball Mini Ligi, czyli turniej piłki ręcznej dla klas IV. Przyznać trzeba, że tegoroczni triumfatorzy – pierwsza reprezentacja SP 21 wygrała jak najbardziej zasłużenie. Podczas zawodów pokonywali kolejnych rywali sporą różnicą bramek. Nawet w finale nie dali żadnych szans drużynie SP 3 Sierpc, którą pokonali 24:12.

Jak co roku od 12 lat uczniowie klas V grają swój turniej w pierw-

szych miesiącach roku szkolnego, drużyny klas IV – w ostatnich. Tuż przed wakacjami zmagania na parkiecie zakończyli czwartoklasiści z 14 szkół podstawowych.

Najpierw zespoły walczyły o dalsze miejsca, choć tak naprawdę w tym turnieju nie ma przegranych drużyn. Dwie ostatnie grupy składały się przede wszystkim z dziewcząt i niestety nie dały one rady swoim kolegom.

I tak, od końca, 14. miejsce zajęły dziewczęta z SP 16, a 13. drużyna mieszana, w której grało więcej dziewczyn niż chłopców. Na 12. pozycji ukończyli zawody reprezentanci SP z Zawidza Kościelnego, na 11. - ze Słubic, na 10. z Radzanowa, a na 9. SP z Ciechanowa.

Ósemkę otwiera pierwsza drużyna SP 16, a na 7. pozycji zameldowali się uczniowie z SP Łąck, niezmiennie od lat prowadzeni przez piłkarza ręcznego Artura Niedzielskiego. Na szóstym miejscu ukończyła zawody druga drużyna SP 21, a piąta pozycja przypadła uczniom SP 2 Sierpc.

W meczu o brązowe medale pierwszy zespół SP 23 wygrał 10:5 z SP Bodzanów. W pojedynku o złote krążki lepsza okazała się pierwsza ekipa SP 21, która bez problemu pokonała rywali z SP 3 Sierpc 24:12.

Obserwujący pojedynek finałowy były piłkarz ręczny Tomasz Paluch był dumny z osiągnięć syna grającego w drużynie SP 21. – *Fajnie się ogląda tę drużynę. Syn specjalnie zmienił szkołę, żeby grać w piłkę ręczną. Dziś widzimy, że to był dobry ruch* – powiedział dumny tata po rozdaniu nagród.

Kończąc imprezę i przypominając zawodnikom, że muszą pilnie trenować, bo pierwsza drużyna Orlen Wisły już na nich czeka, prezes SKF Wisła Płock Marek Woliński życzył uczestnikom dobrych wakacji. Zastępca prezydenta Roman Siemiątkowski zapewnił młodych szczypiornistów, że dziś grają w turnieju dla dzieci, za kilkanaście lat mogą trafić do Orlen Wisły. A stamtąd jest już prosta droga do reprezentacji Polski.

Do dalszego uprawiania piłki ręcznej zachęcał także prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek zapewniając, że właśnie rozpoczęli przygodę z piłką ręczną, strategiczną dyscypliną sportu w Płocku i jeśli będą regularnie trenować, to wkrótce staną się profesjonalnymi zawodnikami.

Jol.

Lekkoatleci MLKL Płock
ze świetnymi wynikami

Martyna Lewandowska wieloboistką



Archiwum klubu

W Krakowie odbyły się Wielobojowe Mistrzostwa Polski Juniorek, w których bardzo dobrze wypadła reprezentantka Miejsko-Ludowego Klubu Lekkoatletycznego Płock Martyna Lewandowska.

Po wyrównanej walce płocczanka zajęła siódme miejsce w siedmioboju lekkoatletycznym w kategorii juniorek, uzyskując 4314 pkt. Kibice i sympatycy zawodniczki wiedzą, że Martyna specjalizuje się w skoku wzwyż, a siedmiobój był tylko takim małym przerwaniem treningowym.

Wyniki Lewandowskiej w poszczególnych konkurencjach: 100 ppł – 16,90 s, skok wzwyż – 171 cm, pchnięcie kulą 4 kg – 9,63 m, 200 m – 28,77 s, skok w dal – 4,91 m, rzut oszczepem 600 g – 39,75 m, 800 m – 2:40,59 min.

W dwóch konkurencjach: skoku wzwyż i w rzucie oszczepem Martyna zajęła pierwsze miejsce. Wyniki skomentował trener Mirosław Nisztor, który stwierdził, że jeszcze jest tylko pięć konkurencji do poprawy

i w wieloboju będziemy mieli najlepszą zawodniczkę w Polsce.

W Piotrkowie Trybunalskim odbył się natomiast V Polanik CUP - Mityng Lekkoatletyczny, w którym bardzo dobrze spisały się zawodniczki MLKL Płock.

Joanna Szygoska zwyciężyła w pchnięciu kulą 4 kg z bardzo dobrym wynikiem 11,42 m. Jest to jednocześnie minimum kwalifikacyjne na Młodzieżowe Mistrzostwa Polski. Również bardzo dobre wyniki uzyskała Martyna Lewandowska w rzucie oszczepem 600 g – 39,76 m zwyciężając wszystkie rywalki.

Po kontuzji do rywalizacji wróciła Kinga Nisztor, która uzyskała obiecujący wynik w rzucie oszczepem 600 g – 33,07 m, co dało jej drugi wynik w zawodach.

Pozostałe wyniki zawodniczek MLKS Płock: Martyna Lewandowska – 100 m – 13,89 s, Kinga Nisztor – skok wzwyż – 150 cm, Daria Woźnica – pchnięcie kulą 3 kg – 9,60 m, rzut oszczepem 500 g – 21,65 m, Amelia Tarka – 400m – 1:10,34 s, skok w dal – 3,88 m, Joanna Szygoska – rzut oszczepem 600 g – 22,40 m.

Jol.

To jest rok mastersa Dariusza Bednarskiego

Piąty w tym sezonie rekord Polski

Podczas V mityngu „Polanik Cup” zorganizowanego w Piotrkowie Trybunalskim płocki zawodnik MUKS 21 ustanowił piąty w tym sezonie rekord Polski w skoku wzwyż masters.

Płocczanin startuje w kategorii M-65, ale każdy jego osiągnięty wynik można za pomocą współczynników przeliczyć na wynik seniorski. W Piotrkowie Trybunalskim poka-

nał w pierwszej próbie poprzeczkę zawieszoną na wysokości 163 cm.

Po przeliczeniu na wynik seniorski jest to 240 cm. Ten rezultat jest lepszy o 2 cm od rekordu Polski seniorów - Artura Partyki. Warto dodać, że tak doskonały wynik Dariusz Bednarski osiągnął w upale przy 34 st. C na kameralnym stadionie lekkoatletycznym w Piotrkowie Trybunalskim.

– *Do rekordu świata brakuje już tylko 5 cm. Żebym został rekordzi-*

stą, muszę przeskoczyć poprzeczkę zawieszoną na wysokości 167 cm. Jestem bardzo zadowolony, technicznie skoki wyglądają już znacznie lepiej i z nadzieją spoglądam w przyszłość, oczekując na jeszcze lepsze, wyższe skoki. Może uda się poprawić ten wynik na zbliżających się mistrzostwach Polski Masters, które odbędą się w Białymstoku w najbliższy weekend – zapowiada Dariusz Bednarski.

Jol.



Archiwum D. Bednarskiego

22 lipca o godz. 18.00 z Górnikiem Zabrze

Trudny początek rozgrywek

Cztery tygodnie zostały do pierwszego w nowym sezonie 2019/2020 meczu Ekstraklasy. W 1. kolejce Wisła podejmować będzie na swoim stadionie Górnika Zabrze. Mamy nadzieję, że Nafciarze zainkasują komplet punktów i z nadzieją na bardzo dobry sezon zagrają kolejne, bardzo trudne spotkania.

Kibice zapewne znają już bardzo dobrze terminarz spotkań Wisły Płock w czwartym sezonie drużyny w ekstraklasie. Podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego rozpoczną walkę o punkty 22 lipca o godz. 18.00 z Górnikiem Zabrze. Będzie to ostatni mecz 1. kolejki rozgrywek.

Niewiele będzie czasu na regenerację, bowiem już w piątek, 26 lipca rozegrają na stadionie w Poznaniu pierwszy tym razem mecz 2. kolejki z Lechem – drużyną, która rozpocznie rywalizację od pojedynku z Piastem w Gliwicach, a przed własną publicznością na pewno zechce się pokazać z możliwie najlepszej strony.

Bardzo dużo emocji można się spodziewać w meczu 3. kolejki, w której Wisła podejmować będzie Legię Warszawa. Dla rywali będzie to kolejne spotkanie, wicemistrzowie Polski grają przecież w europejskich pucharach. Na pewno będą chcieli pokazać płocczanom im miejsce w szeregu. Nie trzeba dodawać, że nie powinno im się to udać.

Warszawską Legię będziemy gościć na stadionie przy ul. Łukasiewicza 34 w niedzielę, 4 sierpnia o godz. 15.00.

Bardzo ciekawy przeciwnik przyjedzie do Płocka w 4. kolejce. 11 sierpnia o godz. 17.30 Wisła podejmie Lechię Gdańsk. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w poprzednim sezonie wygrywającą w rundzie zasadniczej niemal wszystkie mecze Lechia uległa Wisła 0:1, a rewanż zakończył się remisem 1:1.

Po tych arcytrudnych pojedynkach, w kolejny weekend Wisłę czeka wyjazd do mistrza Polski Piasta do Gliwic. I wcale nie będzie to ostatnia ciężka przeprawa, kolejni rywale też będą wymagający.

O terminach następnych ligowych pojedynków napiszemy, kiedy tylko zostaną one ogłoszone przez PZPN.

Jol.

Leszek Ojrzyński zabrał 30-osobową grupę piłkarzy na zgrupowanie

Czeka nas ciężka praca

22 czerwca piłkarze Wisły Płock rozpoczęli okres przygotowawczy przed nowym sezonem. Po tygodniowych zajęciach na swoim obiekcie, w sobotę wyjechali na pierwsze zgrupowanie.

– Przez najbliższy tydzień będziemy solidnie trenować i zagramy trzy mecze kontrolne, które traktuję jak jednostki treningowe, bo zawodnicy muszą się wykazać sprytem i umiejętnościami. Jedziemy dużą, ponad 30-osobową ekipą, jeszcze nigdy nie zabierałem na zgrupowanie aż tak licznej grupy – powiedział trener Wisły Płock Leszek Ojrzyński.

Wisła rozpoczęła przygotowania 14 czerwca na własnych obiektach. Pierwszy mecz kontro-



D. Osowski

lny piłkarze zagraли w sobotę z beniaminkiem ekstraklasy ŁKS-em w Łodzi i przegrali 0:4. W planach mają tam jeszcze dwa pojedynki, z cypryjskim AEK Larna-

ka (25 czerwca) i Brøndby IF (29 czerwca).

– To bardzo przyzwoici rywale, prezentujący poziom europejski, najlepsze drużyny na okres przygoto-

wawczy. Między meczami będziemy ciężko trenować. Poprzedni tydzień piłkarze na pewno odczuwają w nogach. W Grodzisku będzie porównywalna, a nawet cięższa praca – zapowiada szkoleniowiec.

Na pewno sporo czasu na zgrupowaniu drużyna spędzi na rozmowach. – Jestem zwolennikiem dialogu, doskonale wiem, że czasy niewolnictwa dawno się skończyły i teraz do wielu rzeczy trzeba podejść świadomie, wspólnie. Jeśli będziemy patrzeć w jednym kierunku, to więcej osiągniemy. Chcę wiedzieć, co zawodnicy czują, jak się zapatrują na niektóre nasze działania, co mają w głowach. To bardzo ważny czynnik wspólnego pobytu, który może nam pomóc przyspieszyć pewne procesy – dodaje.

W sobotę ekipa pojechała do Grodziska w ponad 30-osobowym składzie. – Mam nadzieję, że nikt już nie

odejdzie, choć jeśli się pojawi ciekawa oferta, to na pewno będziemy ją rozważać. Pojadą wszyscy zawodnicy, w sumie 30 piłkarzy, tak licznej grupy jeszcze nie zabierałem na zgrupowanie. Wśród nich jest czterech bramkarzy i 26 zawodników z pola, także młodzieżowcy. Nowy przepis o młodzieżowcu w zespole traktujemy bardzo poważnie. Trzeba chłopakom dać szansę wywalczenia sobie miejsca w zespole. W wewnętrznych meczu kontrolnym, który rozegraliśmy następnego dnia po naszym pierwszym spotkaniu przed tygodniem, zaprezentowali się bardzo dobrze – chwali młodych piłkarzy Ojrzyński.

Z Grodziska Wisła wraca 30 czerwca. Treningi na własnych obiektach zostaną urozmaicone meczem kontrolnym z Olimpią Grudziądz (5 lipca) i z Rakowem Częstochowa (6 lipca). Podczas drugiego, krótkiego zgrupowania w Szamotułach od 10 do 13 lipca, płocczanie zagrają 12 lipca z GKS Tychy, a po meczu z Odrą Opole 13 lipca wrócą do Płocka.

Rozgrywki Ekstraklasy Wisła rozpocznie 22 lipca meczem przed własną publicznością z Górnikiem Zabrze.

Jol.

Orlen Wisła z „dziką kartą” w niższej dywizji Ligi Mistrzów

Teraz losowanie grup

W piątkowe południe EHF ogłosiła listę 28 klubów, które w sezonie 2019/2020 zagrają w czterech grupach VELUX EHF Ligi Mistrzów. Wśród najlepszych europejskich zespołów znalazł się mistrz Polski PGE Vive Kielce i wicemistrz – Orlen Wisła Płock.

– Nie muszę chyba zapewniać, że bardzo się cieszymy z udziału w kolejnym, już siódmym z rzędu sezonie w Lidze Mistrzów. Podobnie jak przed rokiem będziemy występować w grupie C/D, a naszym celem jest powtórzenie poprzedniego sukcesu, czyli awansu przynajmniej do TOP 16 – powiedział dyrektor sportowy Adam Wiśniewski.

Aplikacje do udziału w kolejnej odsłonie VELUX EHF Ligi Mi-

strzów złożyło 35 klubów, z których Komitet Wykonawczy wybrał 28. W grupach C/D obok Orlen Wisły znaleźli się mistrzowie krajów: fiński Cocks, rumuński CS Dinamo Bucuresti, rosyjskie Cherkovskie Medvedi, szwajcarski Kadetten Schaffhausen, słowackie SVK – Tatran Presov, szwedzki Sävahof oraz wicemistrzowie: duński GOG, hiszpański Bidasoa Irun, macedoński HC Eurofarm Rabotnik, portugalski Sporting Clube Portugal i szwedzki IFK Kristianstad.

Sporo tu nowych nazw i klubów, ale są też dobrze znani rywale, z którymi być może Orlen Wisła znajdzie się w jednej grupie. Na pewno emocji nie zabraknie, a stawką w tej grze będzie, podobnie jak przed rokiem, awans do TOP 16 Ligi Mistrzów.

Tradycyjnie przed składaniem aplikacji EHF ogłosiła kryteria, które zadecydowały przy wyborze drużyn

do obsady grup A, B, C i D Ligi Mistrzów. Są to: miejsce rozgrywania spotkań, prawa telewizyjne, ranking ligi krajowej, średnia liczba widzów na hali, wyniki sportowe osiągnięte w europejskich pucharach, potencjał sponsorski, spełnienie obowiązków i przepisów oraz swoboda mediów.

Podobnie jak w latach poprzednich EHF nie miał zastrzeżeń do organizacji spotkań w płockiej Orlen Arenie i przyznał klubowi dziką kartę.

Zdaniem Adama Wiśniewskiego, płocka drużyna ma ponownie szansę na zajęcie pierwszego lub drugiego miejsca w grupie, a potem, w barażach wywalczyć awans do TOP 16.

– W grupie C/D walka wcale nie jest łatwiejsza, choć wydawałoby się, że przeciwnicy są z „niższej” półki. Nie zapominajmy, że przed dwoma laty właśnie z tych grup dwie francuskie drużyny – HBC

Nantes i Montpellier HB spotkały się w finale rozgrywek. To oznacza, że wszystko jest możliwe – zapowiada dyrektor sportowy Orlen Wisły.

Ciesząc się, że Orlen Wisła zagra w elitarnej Lidze Mistrzów, Adam Wiśniewski wymienia zespoły, które choć aplikowały, nie otrzymały miejsca wśród 28 najlepszych europejskich zespołów. Wśród nich jest choćby HBC Nantes, finalista rozgrywek sprzed roku.

– Jesteśmy w tym gronie dopiero siódmy raz z rzędu, zespoły bardziej utytułowane nie otrzymały miejsca. Dlatego jesteśmy zadowoleni i mamy nadzieję udowodnić, że decyzja EHF była słuszna – zapewnia Adam Wiśniewski.

Losowanie fazy grupowej odbędzie się w czwartek 27 czerwca w Erste Campus, w stolicy Austrii.

Po raz ostatni VELUX EHF Liga Mistrzów 2019/2020 będzie rozgrywana z 28 drużynami w fazie grupowej podzielonymi na cztery grupy. Grupy A i B będą składać się z ośmiu zespołów, grupy C i D będą liczyły po sześć drużyn.

Do TOP 16 awansują zwycięzcy barażów rozegranych między czterema najlepszymi zespołami z grup C/D. Przed rokiem były to drużyny, które w fazie grupowej zajęły drugie miejsca – Orlen Wisła i mistrz Portugalii FC Porto. Obydwie ekipy zakończyły swój udział na tej fazie rozgrywek.

Jol.

Piotr Tomasik nowym zawodnikiem Wisły Płock

To nie koniec wzmocnień

Zawodnicy Wisły Płock zakończyli pierwszy etap przygotowań do nowego sezonu. W sobotę wyjechali na tygodniowe zgrupowanie do Grodziska Wielkopolskiego. W 30-osobowej grupie będzie najnowszy nabytek drużyny, lewonożny obrońca Piotr Tomasik, były zawodnik Lecha Poznań oraz Michał Marcjanik.

Przed tygodniem zajęcia z drużyną Wisły rozpoczęli nowi zawodnicy, między innymi: Jakub Rzeźniczak, Jarosław Fojut i Jakub Wrąbel. Od dziś (21.06) do klubu dołączył 31-letni boczny obrońca Piotr Tomasik, który z Nafciarzami podpisał 2-letni kontrakt.

W dotychczasowej karierze Tomasik reprezentował między innymi barwy: Polonii Bytom, Floty Świnoujście, Arki Gdynia, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Jagiellonii Białystok, a ostatnio Lecha Poznań.

Lewonożny zawodnik ma na swoim koncie 113 spotkań w najwyższej klasie rozgrywkowej, podczas których trzykrotnie wpisał się na listę strzelców i sześć meczów w rozgrywkach europejskich.

– Jesteśmy przekonani, że dotychczasowe doświadczenie Tomasika w rozgrywkach Ekstraklasy i w europejskich pucharach pomoże nam w osiąganiu jak najlepszych wyników.

Jol.

Zawodnik zwiększył też rywalizację na lewej stronie obrony – skomentował nowy transfer Wisły dyrektor sportowy Marek Jóźwiak.

Na zgrupowanie do Grodziska pojechał także 24-letni Michał Marcjanik. Nominalny środkowy obrońca, wychowanek Arki Gdynia, w maju 2018 roku przeniósł się do włoskiego Empoli FC, skąd został wypożyczony szczebel niżej, do drużyny Capri.

Jego „degradację” stara się wykorzystywać Wisła. Stoper pojechał z drużyną na obóz przygotowawczy do Grodziska Wielkopolskiego. W tym czasie klub będzie negocjował z Empoli w celu pozyskania zawodnika.

Przychodzą, ale też odchodzą

Po sezonie z zespołu odeszli między innymi: Nico Varela, Adam Dźwigała, Marcin Warcholak, Jakub Łukowski i Semir Stilić. Zakończyły się także rozmowy dotyczące ewentualnego przedłużenia wypożyczenia środkowego obrońcy Igora Łasickiego.

Łasicki w niebiesko-biało-niebieskim trykocie występował na zasadzie wypożyczenia z włoskiego SSC Napoli od lipca 2017 roku. Zagrał w 47 spotkaniach na poziomie Ekstraklasy, trzykrotnie wpisując się przy tym na listę strzelców. Stoper zaliczył również trzy występy w rozgrywkach Pucharu Polski.

Trwające do 30 czerwca wypożyczenie z włoskiego klubu nie zostanie przedłużone.

Jol.

W pierwszym sparingu Wisła przegrywa 0:4 z beniaminkiem

Pora na Cypryjczyków

W drodze na zgrupowanie do Grodziska Mazowieckiego piłkarze nożni Wisły Płock rozegrali pierwszy sparing przed nowym sezonem. Z murawy schodzili pokonani, rywale strzelili im cztery gole. W wtorek na godz. 18.00 zaplanowano drugie spotkanie kontrolne. Podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego zmierzą się z cypryjskim AEK Larnaka.

Ponieważ trener Ojrzyński dużą wagę przywiązuje do wyników spotkań i nie twierdzi, że najważniejsze jest to, co sztab szkoleniowy zaobserwował podczas meczu, poświęcimy trochę miejsca w Tygodniku na opis nieudanego spotkania. Nieudanego, bo przegrać 0:4 z beniaminkiem Ekstraklasy to nie jest rezultat, który może kogośkolwiek zadowolić.

Spotkanie lepiej rozpoczęli zawodnicy Wisły, którzy w drugim

minucie mogli wyjść na prowadzenie. Po faulu na Ricardinho z rzutu wolnego bardzo groźnie uderzył Dominik Furman, a jego strzał z trudem wybił na rzut rożny bramkarz ŁKS-u. Płocczanie nie odpuszczali, najpierw Karol Angielski, a zaraz potem Mateusz Szwoch mieli szansę na otworenie wyniku meczu.

Swoje szanse mieli też gospodarze, którym udało się umieścić piłkę w płockiej bramce tuż przed upływem pierwszych 30 minut. Po голу Dani Ramírez, a w 42. min Bartłomiej Kalinkowski, zawodnicy schodzili do szatni z 2-bramkową przewagą.

Po przerwie niestety goście nie rzucili się do odrabiania strat. Za to gospodarze czuli się na swoim boisku znakomicie i w 58. min, za sprawą Łukasza Sekulskiego, na tablicy pojawiło się 3:0. Wynik spotkania ustalili w 81. min Guima, a piłkarze po raz pierwszy w tym sezonie zawiedli wszystkich, sztab szkoleniowy i swoich sympatyków. Mamy nadzieję, że to jedyna wpad-

ka, a w pozostałych meczach zawodnicy pokażą swoje umiejętności.

Chcemy drużynę trochę wytłumaczyć. To był pierwszy mecz w okresie przygotowawczym, zawodnicy byli po tygodniowych, ciężkich treningach, a dodatkowo zagraли w składzie, w jakim na pewno nigdy nie wystąpią na murawie. Był to klasyczny sprawdzian, po którym widać, co trzeba poprawić w drużynie. A co? Wydaje się, że wszystko. Szkoda tylko, że wynik poszedł w świat.

Wisła (1. połowa): Bartłomiej Żynel – Cezary Stefańczyk, Jarosław Fojut, Alan Uryga, Patryk Stępiński – Bartłomiej Sielewski, Dominik Furman – Karol Angielski, Mateusz Szwoch, Alen Stevanović (33 Patryk Leszczyński) – Ricardinho.

Wisła (2. połowa): Jakub Wrąbel – Maciej Spychała, Jakub Rzeźniczak, Damian Michalski, Piotr Tomasik – Titas Milašius, Damian Rasak, Riccardo Grym, Adrian Szczutowski (71 Patryk Leszczyński) – Grzegorz Kuświk, Oskar Zawada.

Jol.

„Uczuciowe skrzepy przedoświeceniowe”



Z Bożego Ciała w najczęściej tu cytowanym dzienniku okolicznościowy tekst. „Nie przepraszam za waginę”! To tytuł... Nawiązujący do „happeningu” na gdańskim marszu równości. Myśl przewodnią ujmuje autorka tak: Dziwi mnie jednak wyjątkowo łatwa, lawinowa kapitulacja znacznej części liberalnych polityków, dziennikarzy i publicystów wobec ataku na orszak”. I dalej: Co to jest za nakaz, co to za paragraf, dlaczego mamy bezkrytycznie chronić emocje, nawet „religijne”? Dlaczego mamy chronić uczuciowe skrzepy przedoświeceniowe... Powtarzamy za Mary Daly „Jeśli bóg jest mężczyzną, to mężczyzna jest bogiem” (Jeśli pies jest zwierzęciem, to zwierzę jest psem! Nie uważało się na lekcjach logiki...). Poprzez radosne celebrowanie Królewskiej Wa-

giny oświadczamy: „Również kobiece ciało ma w sobie boskość, jest równie święte jak ciało mężczyzny”.

Tyle cytatów. Zaczniemy od początku! Zgadzam się! Dlaczego mamy bezkrytycznie chronić emocje? Na przykład uczuciowe wynalazki postnowoczesne? Wyobraźmy sobie taki oto happening. Na czele okrągły banner w postaci znaku drogowego. Przekreślona pewna część pojazdu napędzanego siłą ludzkich mięśni i tekst: zakaz pedalowania. Z nim grupa młodych ludzi na rowerach. Na koszulkach napisy: cudowne dzieci dwóch pedalów (cytat zapożyczony od znanego komentatora sportowego). Dalej uczestnicy z rozmaitymi własnym sumptem wykonanymi „materiałami”. Między innymi wielka tablica z rysunkiem Andrzeja Krauze. Dwóch panów stoi przed urzędnikiem stanu cywilnego, z tyłu trzeci z kozą na postronku mówi do niej: jeszcze tylko

ci panowie wezmą ślub i zaraz potem my...

I co, Szanowna Pani Profesorko (taki tytuł nosi autorka), fajnie, podoba się? Bawimy się dalej? Chyba tak, przecież nie trzeba, żeby było „serio, ponuro...”. Odrzucamy „nadęte sztance estetyczne, niezdolne przyjąć śmiechu, ironii, zmiany perspektywy”! To zmierzmy trochę perspektywę. Skoro kobiece ciało (czemu nie egzemplikowane choćby przez głowę, tylko za przeproszeniem, przez dupę?) jest „równie święte jak ciało mężczyzny”, to czy obok tytułowej waginy nie powinien maszerować (przepraszam Szanownych Czytelników, ale cytując klasyczkę, „taki mamy klimat”) fiut z koroną na czubku? Inaczej ktoś może pomyśleć, że w miejsce „świętej grozy patriarchalnej” proponuje mu się świecką grozę matriarchalną...

I na koniec akcent wyborczy. „Skąd absurdalne pomysły, żeby także nas... oskarżać o porażkę Koalicji Europejskiej w wyborach”? Ano zastanówcie się, drogie panie! Tym razem „serio”, a nawet „ponuro”. I raczej głową...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y
Ogonowski | Kopec

Najtańsze ogniwo



Zakończył się szczęśliwie i niespodziewanie wcześnie kolejny trudny rok szkolny, jakąś jego część za-

klóciła nerwowa atmosfera strajkowa. W 30-letniej historii III RP miały miejsce dwa długie strajki nauczycielskie – na początku, w roku 1993, przeciw katolicko-narodowo-liberalnemu rządowi profesor Hanny Suchockiej (za którym stało zarówno pobożne Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe ze Stefanem Niesiołowskim, jak i ekstrawalnościowy Kongres Liberalno-Demokratyczny, z którego wypromował się potem tak znakomicie Donald Tusk), i na końcu, w roku 2019, przeciw rządowi „dobrej zmiany” (też o nachyleniu katolicko-narodowym). Pomędzy tymi granicami polską oświatę miały okazję „podnieść”, rozwinać, uskrzydlić takie siły, jak Akcja Wyborcza „Solidarność”, Unia Demokratyczna, Unia Wolności, i w końcu wyrosła z dwu ostatnich proeuropejska, światła Platforma Obywatelska z pomocą „Nowoczesnej”, a także postkomunistyczne resztki w postaci wcale niesłabego kiedyś Sojuszu Lewicy Demokratycznej i niezdartego PSL-u, który dopiero w ostatnich dniach dochodzi swojego szczęśliwego kresu.

Dlaczego tym niezmordowanym budowniczym III RP udało się tak wiele, a nie udało się zbudować dobrej szkoły?

Bo gdyby się udało, nie byłoby tego kwietniowego strajku, który, jest to całkiem realne, może znaleźć swój dalszy ciąg na jesieni. A przecież było naprawdę dużo czasu, by przemyśleć, zaplanować i wdrożyć mądry system edukacyjny, na miarę potrzeb naszych czasów. Nie żeby nic w tym czasie nie zrobiono. Dla szkoły zrobiono w ciągu tych 30 lat bardzo dużo. Zmieniła się na lepsze baza materiałowa ogromnej liczby szkół w Polsce, wzbogaciło się ich wyposażenie w nowoczesny sprzęt, wypiękniały elewacje budynków, nabrały poloru wnętrza. Dokonał się tu ogromny postęp. Dodatkowo przez dwie ostatnie dekady pracowano usilnie nad modernizacją programową szkoły, przebudowano jej strukturę, wprowadzono obiektywne, wystandaryzowane egzaminy zewnętrzne, proces dydaktyczno-wychowawczy poddano wnikliwej ewaluacji. Reformowano, reformowano bez końca i bez przerwy. Praca nad polską szkołą doko-nywała się bez wytchnienia, ale coś umknęło uwadze reformatorów, rozmyślnie, cynicznie albo przez nieuwagę lub przez brak kompetencji.

Szkole zabrakło „du-szy”, tego czegoś, co miała w sobie ta dawna, dobra szkoła, nawet ta z czasów PRL-u, jakiś niezwykły klimat, który jednoczył, budował, niezaaważalnie niemal kształtował ducha w człowieku, wychowywał, wskazywał cel w życiu, może nawet nadawał mu sens, a na pewno ten sens przybliżał. I drugie zaniedbane ogniwo, to oczywiście ten sfrustrowany do bólu nauczyciel, najtańsze ogniwo polskiego systemu oświaty – jako takie zaplanowane i z niespotykaną konsekwencją realizowane do dziś przez wszystkich. Za wszelką cenę chciano zbudować szkołę „tanią”, taką, w której praca będzie niewiele kosztować, a spełniający niby tak doniosłą rolę w społeczeństwie edukator i wychowawca będzie pariasem nowego społeczeństwa (ten plan jest wielce demoralizujący i antywychowawczy). To zadziwiające, ale tak jak na początku transformacji początkujący nauczyciel nie był w stanie za nauczycielską pensję utrzymać się samodzielnie, nie mówiąc już o utrzymaniu rodziny, tak nie może tego także i teraz. I to jest najlepszy wykładnik tego wielkiego (jednak!) niepowodzenia, jakim jest polska szkoła doby transformacji, mimo wielu niewątpliwych swoich zalet. I co z tym zamierzasz zrobić, Polsko?

Wiesław Kopec

Prawnik
radzi



Odpowiedzialność pracownika

Pracodawca powierzył pracownikowi narzędzia budowlane (m.in. pilę spalinową, wkrętarke i wiertarkę), które po zakończeniu pracy miały być zwrócone do magazynu firmowego. Magazynier wydał je pracownikowi za pokwitowaniem. Czy pracodawca może pociągnąć pracownika do odpowiedzialności finansowej za zagubione przez pracownika narzędzia?

Roman D.

Sprawami odpowiedzialności materialnej pracowników zajmują się zwłaszcza art.114-127 Kodeksu pracy.

W myśl art. 124 § 1 K.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się:

- 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,
- 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze,

odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się.

Od powyższej odpowiedzialności pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała za przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Niekiedy dochodzi do wspólnej odpowiedzialności. Zgodnie bowiem z art.125 § 1 K.p. na zasadach określonych w art. 124 pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się. Podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta przez pracowników z pracodawcą na piśmie pod rygorem nieważności.

Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część odpowiadają tylko sprawcy szkody.

Do odpowiedzialności określonej w art. 124-126 stosuje się odpowiednio przepisy art. 117, 121, 121¹ i 122. Chodzi w nich o wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności (np. w razie przyczynienia się do szkody przez pracodawcę lub osoby trzecie) oraz o możliwość ugodowego załatwienia sprawy. Pamiętajmy jednak o tym, że stosownie do art.122 K.p., jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, wówczas jest on obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości.

Upadłość konsumencka

Mam zobowiązania, których nie chcę ujawniać przy wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Liczę na to, że wierzyciel o nich zapomni. Czy w razie mojej upadłości sąd umorzy mi zobowiązania alimentacyjne oraz te, o których celowo nie poinformuję sądu?

Kazimierz N.

Zgodnie z art. 491²¹ Prawa upadłościowego po wykonaniu przez upadłego obowiązków określonych w planie spłaty wierzycieli sąd wydaje postanowienie o stwierdzeniu wykonania planu spłaty wierzycieli i umorzeniu zobowiązań upadłego powstałych przed dniem ogłoszenia upadłości i niewykonanych w wyniku wykonania planu spłaty wierzycieli. Na postanowienie przysługuje zażalenie.

Jednak w myśl jego ust.2, nie podlegają umorzeniu zobowiązania o charakterze alimentacyjnym, zobowiązania wynikające z rent z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci, zobowiązania do zapłaty orzeczonej przez sąd kar grzywny, a także do wykonania obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zobowiązania do zapłaty nawiazki lub świadczenia pieniężnego orzeczonej przez sąd jako środek karny lub środek związany z poddaniem sprawcy próbie, jak również zobowiązania do naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa lub wykroczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem oraz zobowiązania, których upadły umyślnie nie ujawnił, jeżeli wierzyciel nie brał udziału w postępowaniu.

Po wydaniu postanowienia o umorzeniu zobowiązań niedopuszczalne jest wszczęcie postępowania egzekucyjnego dotyczącego wierzycielności powstałej przed dniem ustalenia planu spłaty wierzycieli z wyjątkiem wierzycielności wynikających z zobowiązań, o których mowa w ust. 2. Ukrywanie zobowiązań może być zatem niebezpieczne dla dłużnika. Czym innym jest bowiem ogłoszenie upadłości, a czym innym umorzenie zobowiązań. Może się zatem zdarzyć, iż sąd ogłosi upadłość dłużnika ale na późniejszym etapie nie umorzy jego zobowiązań lub wierzyciel będzie uprawniony do prowadzenia egzekucji komorniczej. Warto takie kwestie omówić z doradcą restrukturyzacyjnym, który może szczegółowo wskazać jak rozwiązać tego typu kwestie.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.